Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 432 Wydanie P Poznań, środa dnia 22 września 1937 Rok 32

Poznań, 21 września.

Plac Wolności

Serce Poznania, jego najbardziej ożywiony ośrodek: plac Wolności zmienia w ostatnich czasach szybko swe oblicze zewnętrzne. Zmienia je, ogólnie rzecz biorąc, na korzyść.

Nie można wprawdzie powiedzieć, by nowowzniesiony gmach Pocztowej Kasy Oszczędności odpowiadał w pełni wymogom estetycznym, jakie pragnęlibyśmy doń zastosować: przeszkadza temu zarówno nieco pudełkowaty charakter całego budynku, jak i brak proporcji między jego dolną częścią, wysoką i uderzającą wielkimi płaszczyznami, — a ścieśnionymi bardzo kondygnacjami górnymi. Mimo tych usterek gmach P. K. O. nie jest jednak pozbawiony pewnej monumentalności i dlatego nie rozpaczamy z tego powodu, że zastąpił dawną niską i nieciekawą kamieniczkę, która stała na jego miejscu.

Drugą „rewolucyjną" poniekąd przemianę na placu będzie stanowiła postanowiona już rozbiórka starego budynku Komendy Miasta i wzniesienie na tym miejscu gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego. Miejmy nadzieję, że budowniczy czy budowniczowie tego gmachu ustrzegą się błędów, jakie popełnili autorzy planów budynku P. K. O., a w jeszcze większym stopniu warszawskiego B. G. K. przy zbiegu Nowego Świata i Alej Jerozolimskich, który jest odstraszającym okazem, do jakiej bezduszności i brzydoty potrafi niekiedy doprowadzić pudełkowata manierą „modernistyczna".

Z innych zmian z radością zanotować należy przeprowadzane obecnie odnowienie gmachu Biblioteki Raczyńskich — najpiękniejszego bodaj, po ratuszu, świeckiego budynku Poznania, z którego miasto nasze naprawdę może być dumne. Do uporządkowania wyglądu placu Wolności przyczyni się również otynkowanie i odmalowanie bardzo już brudnego gmachu komendy policji (ładny to on nie jest — ale byle czysto i porządnie wyglądał!) Warto też wspomnieć o wcale udatnej przebudowie kilku witryn sklepowych, oraz kamienicy, położonej między P. K. O. a Domem Św. Wojciecha, która otrzymała nową, schludną i miłą dla oka, szatę zewnętrzną.

Plac Wolności, rozjarzony wieczorem światłami licznych neonów i pięknych wystaw, ma wszelkie dane po temu, by wyglądać naprawdę po europejsku...

Z drugiej jednak strony mieszkańcy naszego miasta pragną niewątpliwie, by zachował on swój dotychczasowy typ i charakter. I dlatego duże zaniepokojenie wśród opinii publicznej wywołały wiadomości o planowanej przez odnośne czynniki magistrackie nowej „gruntownej" przebudowie nawierzchni placu, spowodowanej jakoby potrzebami „regulacji ruchu".

Przebudowa ta — jak swego czasu już donosiliśmy — miałaby polegać m. in. na rozszerzeniu jezdni, cofnięciu chodników w głąb placu oraz na wyłożeniu środka placu mozajką.

Wykonanie tego planu byłoby oczywiście równoznaczne z zupełną zatratą dotychczasowego charakteru placu. Po przekształceniu, dokonanym piętnaście lat temu, plac Wolności stał się, jak to ładnie określił Zygmunt Wasilewski „letnim salonem Poznania"; obramowany pięknymi trawnikami, zdobny wyniosłymi topolami, wysypany żwirem, jest on w śródmieściu, obok placu Nowomiejskiego, rezerwatem wolnej przestrzeni i świeżego powietrza. Pod względem estetycznym urządzenie jego części środkowej spotyka się zawsze z gorącymi pochwałami zarówno przybyszów z innych stron Polski jak i gości zza granicy.

Zabrukowanie środka placu mozajką zrobiłoby z niego kamienną pustynię, podobną do tej, jaka istnieje obecnie w części alei Marcinkowskiego (między Bankiem Polskim a Św. Wojciechem), niemożliwie parnej i dusznej w ciągu lata z powodu rozgrzewania się kamieni brukowych. Czyżby inicjatorzy nowej „przebudowy" placu nie zdawali sobie sprawy z tego, jak ujemnie wpłynęłoby na stan powietrza na pl. Wolności w lecie zastąpienie nawierzchnią brukową dotychczasowej nawierzchni żwirowej? Czy zdają sobie sprawę z tego, z jaką byłoby to krzywdą dla bawiących się tam swobodnie za dnia dzieci i dla przywiązanych do „ogrodowego" charakteru swego placu mieszkańców Poznania? Czy uświadamiają sobie, że plac w tej nowej postaci przestałby być tym ośrodkiem manifestacyjnym, społecznym i towarzyskim miasta, oryginalnym i rzadkim w swym rodzaju, a stałby — jeśli chodzi o jego środek — czymś beznadziejnie szablonowym i pozbawionym wyrazu?

„Potrzeby ruchu!" — powiedzą nam. Obawiamy się, że argument ten jest mocno nadużywany i że przy wysuwaniu rzeczywistych, czy niekiedy rzekomych „potrzeb ruchu" za mało bierze się pod uwagę inne, często dużo ważniejsze względy urbanistyczne. Czy potrzebne jest dalsze rozszerzanie jezdni na placu, rozszerzonej poważnie już w r. 1922 i nie węższej od wielu głównych arteryj w wielkich miastach Europy zachodniej — trudno nam ocenić; wiemy w każdym razie, że zabrukowywanie środka placu nie ma zupełnie sensu i że należy za wszelką cenę zachować jego dotychczasowy zieleńcowy i przestrzenny charakter jako „letniego salonu Poznania".

Plany nowej przebudowy placu są i dlatego dziwne, że przecież tyle jest ważnych zadań do spełnienia w Poznaniu, choćby z tego samego zakresu! Dlaczego odnośne czynniki magistrackie nie ujawnią swej inicjatywy w kierunku wybrukowania porządną kostką granitową tych placów Poznania, które do tej pory jeżą się „kocimi łbami" niby rynki jakiegoś Pacanowa czy Bychawy, to jest przede wszystkim placów Sapieżyńskiego i Bernardyńskiego? Dlaczego nie zainteresują się sprawą popękanej i zniszczonej zupełnie nawierzchni Rynku Jeżyckiego? Dlaczego nie dbają o utrzymanie w należytym stanie tak ważnych arteryj wylotowych, jak pełna dziś skandalicznych wybojów Droga Obornicka, a także nieszczególnie są prezentująca Szosa Warszawska? Przecież to chyba są także „potrzeby ruchu" — i to nawet dużo ważniejsze od tamtych!

Nie rozumiemy też, dlaczego na skutek nowej, zbędnej przebudowy placu Wolności cierpieć mają przyłączone 12 lat temu do Poznania jego nowe przedmieścia, tyle do tej pory wykazujące braków i bolączek. Czy owe 90 tysięcy złotych, które mają być pochłonięte przez realizację omawianych projektów, nie powinny być raczej zużyte na prace regulacyjne i brukarskie na Winiarach, Starołęce, Głównej, — a choćby na naprawę bruków w samym śródmieściu (np. na ul. Ratajczaka od św. Marcina ku Ogrodowej, na ul. Dworcowej, placu Dworcowym, na samym placu Wolności od strony Banku Zw. Spółek Zarobkowych itd.)?

Są to niewątpliwie potrzeby dużo pilniejsze. A co się tyczy placu Wolności, to nie ulega kwestii, że ogół naszego społeczeństwa nie życzy sobie tego rodzaju zmian, o jakich od paru miesięcy słyszy i czyta. Nie życzy sobie żadnych w ogóle większych przeobrażeń, które by zmieniały zasadniczo obraz naszego miasta, w czasie, kiedy Poznań pozbawiony jest swych normalnych ciał samorządowych, które by na temat tych zmian mogły się wypowiedzieć.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji

Koło Angouleme pociąg pośpieszny wpadł na wykolejony ekspres — Pięć wagonów zmiażdżonych — Dotychczas jest 8 zabitych i 25 rannych

Bordeaux. (PAT) W pobliżu miejscowości Vars w odległości 15 km od stacji Angouleme wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Dwa ekspresy, dążące do Paryża, zderzyły się. Pierwszy przybył na stację Angouleme z Bordeaux o godz. 22 min. 7, odszedł o godz. 22.13. Następny, dodatkowy, wprowadzony na okres letni, wyszedł ze stacji Angouleme o godz. 22.20.

Pierwszy z tych pociągów wykoleił się w pobliżu Vars, a drugi nie mając sygnałów ostrzegawczych, wpadł na ostatnie wagony.

Do godz. 4 rano naliczono 5 zabitych i 25 rannych, wydobytych spod gruzów rozbitych wagonów.

Bordeaux. (PAT) O godz. 5 rano nadeszła tu wiadomość, że liczba zabitych w katastrofie kolejowej wynosi 8 osób Rannych jest 25 osób, z czego 15 bardzo ciężko.

Jeden z rozbitych wagonów jeszcze nie został uprzątnięty, tak że prawdopodobnie liczba ofiar wzrośnie.

Na miejscu katastrofy rozgrywają się rozdzierające sceny. Pasażerowie poszukują swych towarzyszy podróży i krewnych.

Jeden z wagonów został rozbity doslownie w drzazgi. Pomiędzy zabitymi trzy osoby należą do jednej rodziny.

Nazwiska ofiar nie zostały jeszcze ustalone. Akcja ratunkowa trwa.

Masowe wyroki śmierci w Sowietach

Moskwa. (PAT) Przed moskiewskim sądem wiejskim rozpoczął się proces funkcjonariuszy biura państwowych dostaw zbożowych „Zagotzierno", oskarżonych o umyślne zarażanie zboża, niewykonywanie planu budowy śpichlerzy itd. Pośród podsądnych znajduje się dyrektor biura. Wszystkim grozi śmierć.

Podobny proces urzędników „Zagotzierna" odbył się na Kaukazie w rejonie nagutskim Z 10 oskarżonych 4 skazano na śmierć przez rozstrzelanie, a 6 na kary więzienia od 5 do 10 lat.

W Karelii rozpoczyna się proces 8 członków antysowieckiej jakoby organizacji prawicowej, która miała prowadzić szkodliwą działalność w rolnictwie, a głównie w kołchozach, dążąc do ich zdyskredytowania w oczach chłopów. Organizacja ta, według aktu oskarżenia, zajmowała się również akcją dywersyjną.

Moskwa. (PAT). W Chabarowsku na wyjazdowej sesji wojskowego kolegium Sądu Najwyższego Z. S. R. R. rozpatrywano w Woroszyłowie-Utyrsku (dawny Nikolsk-Utyrsk) sprawę „przeciwsowieckiej trockistowsko-prawicowej organizacji terrorystycznej szpiegów i dywersantów, działającej na kolei Dalekiego Wschodu". Organizacja ta była jakoby w kontakcie z wywiadem japońskim. Dziesięciu ludzi skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Ogólna liczba rozstrzelanych kolejarzy na Dalekim Wschodzie wynosi od maja rb. 212 osób.

W jutrzejszym wydaniu głównym:

UCZONY CZY POETA?

przez dr Władysława Folkierskiego
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

W. Brytania na straży pokoju

Programowa mowa min. Edena w Genewie — Potęga militarna Anglii — Ścisłe przestrzeganie zasady równowagi w polityce i nieangażowania się — Zatarg nie może rozszerzyć się na Europę — Sprawa surowców

Genewa. (ATE) Po niespodziankach aktu wyborczego, którego nieoczekiwanym wynikiem było obalenie niezwykle silną większością głosów hiszpańskiego a następnie tureckiego wniosku o ponowny wybór na pozostałe miejsca w Radzie Ligi, wstąpił na trybunę min. Eden.

Oświadczenia Anglii oczekiwano tu z wielkim zainteresowaniem, gdyż w dzisiejszym nieładzie politycznym wyraźne wypowiedzenie się jej po tej lub tamtej stronie mogło mieć nader doniosłe znaczenie dla dalszego kształtowania się sił w Europie. Jak dotąd W. Brytania w swej polityce ogólnej, i na terenie Ligi ściśle przestrzega zasady zachowywania niezależności i utrzymania równowagi, dążąc przede wszystkim do zlokalizowania zatargów.

Wyrazem tych tendencyj była również polityczna część mowy min. Edena. W słowach pełnych umiaru a zarazem stanowczości przedstawił przede wszystkim siłą bojową Angli, która wystarcza, by zabezpieczyć jej kolonie i dominia przed napaścią.

W chwili obecnej — powiedział — ogólny tonaż głównej kategorii okrętów wojennych marynarki brytyjskiej, znajdującej się w budowie, wynosi 450 tys. ton. Cyfra ta nie obejmuje okrętów puszczonych na wodę w roku bieżącym oraz dalszych statków o pojemności 55 tys. ton, które uchwalił parlament i które będą jak najspieszniej wykonane. Wykonanie trzech obecnych programów zbrojeniowych już rozpoczętych i przewidywanych w najbliższej przyszłości, wyraża się w ogólnej sumie 130 milionów funtów szterlingów.

Zakomunikowanie światu „ inwentarza zbrojeniowego" Anglii w suchych cyfrach setek tysięcy ton i milionów funtów szterlingów miało na celu przekonanie pewnych państw, że rozpoczynanie wyścigu zbrojeń z W. Brytanią jest przedsięwzięciem beznadziejnym, gdyż Anglia zdolna jest jeszcze do większego wysiłku, jeśli zajdzie potrzeba.

Anglia popierała nieinterwencję w Hiszpanii. Szczerze ona żałuje, że współpraca mocarstw na Dalekim Wschodzie nie mogła zapobiec wybuchowi zatargu. W obu wypadkach wywody min. Edena cechował umiar i powściągliwość. Unikał określenia stanowiska Anglii wobec znanych żądań p. Negrina i Wellington Koo. Jedną tylko zasadę uwypuklił z całym naciskiem, a mianowicie, że Anglia nie dopuści do rozszerzenia zatargu w Europie.

„Rząd, który reprezentuję — powiedział — nie zaniedba żadnego wysiłku, mającego na celu zapobiegnięcie temu, by ogień wojny ogarnął Europę". W zestawieniu z przytoczonym bilansem zbrojeń angielskich, oświadczenie to nabiera pierwszorzędnego znaczenia.

W dalszym ciągu min. Eden położył wielki nacisk na sprawy gospodarcze, przedstawiając szczególnie wyczerpująco angielski punkt widzenia na zagadnienie surowców, którym polska opinia publiczna oddawna zajmuje się, a którego wpływ na nasze życie gospodarcze i społeczne jest bardzo doniosły. Mówca oświadczył:

„W raporcie komisji surowcowej zwraca się na to uwagę, — i to jest rzeczą główną, a nawet osnową zagadnienia, że trudności, na jakie napotyka w dziedzinie międzynarodowej płacenie za surowce łączą się ściśle z rozwiązaniem najbardziej obszernych spraw gospodarczych, które wymagają wspólnej akcji, celem przywrócenia wolności ruchu kapitału, towarów i rąk do pracy."

P. Eden, powołując się na raport tej komisji, oświadczył dalej, że nie uważa zagadnienia sprawy surowców za sprawę kolonialną i wyraził gotowość Anglii nawiązania bezpośrednich dwustronnych porozumień z poszczególnymi państwami w sprawie dostaw surowców, przy czym Anglia gotowa byłaby zrezygnować z przywilejów, z których korzysta we własnych koloniach.

Wiadomości

Znany amerykański przedsiębiorca kinematograficzny, Zukor, będąc przejazdem w Wiedniu zaangażował Franciszka Lehara do Hollywood. Lehar zajmie się transponowaniem znanej operetki „Hrabia Luksemburg" na ekran.

*

Min. Eden wczoraj opuścił Genewę. Kierownictwo delegacji brytyjskiej na Zgromadzeniu objął min. do spraw Szkocji Elliot. Na Radzie Ligi rzecznikiem W. Brytanii jest parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagr. lord Cranborne.

*

Premier Chamberlain powrócił z urlopu letniego i objął urzędowanie. Jednym z pierwszych jego gości był ambasador francuski Corbin.

*

W Tuluzie aresztowano trzeciego anarchistę włoskiego. niejakiego Santoni.

*

Dochodzenie policyjne w sprawie pożaru Rotundy w Wiedniu nie ustaliło by pożar był aktem sabotażu.

Pogrzeb prezydenta Masaryka

Praga. (PAT) Ukończono ostatnie przygotowania do pogrzebu prez. Masaryka. Całe miasto, a zwłaszcza szlak pogrzebowy, jest żałobnie udekorowany.

Do Pragi przybyły wszystkie delegacje zagraniczne. Delegacja polska w osobach posła nadzwyczajnego w Pradze dr Kazimierza Papee oraz szefa kancelarii cywilnej Pana Prezydenta, Stanisława Łepkowskiego, złożyła przed trumną wieńce od Pana Prezydenta i od rządu.

Przed trumną wystawioną na widok publiczny, od soboty rano przedefilowało około miliona osób, które czekać musiały szereg godzin, by dojść do katafalku i złożyć ostatni hołd zmarłemu.

Praga (Tel. wł.). Dziś od rana odbywają się uroczystości pogrzebowe prez. Masaryka przy udziale olbrzymich tłumów publiczności z całej Czechosłowacji, oraz licznych delegacyj z zagranicy.

Ciało zmarłego prezydenta uroczyście przewieziono z Zamku na dworzec Wilsona, gdzie je ułożono na specjalnym podium, przed którym odbywa się defilada wojska, oraz organizacyj społecznych.

Atak lotniczy na Berlin

Berlin. (PAT) Tydzień obrony przeciwlotniczej, rozpoczęty w Berlinie alarmem, przeprowadzany jest jednocześnie w całych prawie Niemczech północnych i w dużej części Niemiec środkowych.

W ataku lotniczym wzięły udział dziesiątki aparatów, które miejscami zniżały lot aż do dachów domów. W wielkiej ilości zrzucano petardy, imitujące bomby.

Natarcie ześrodkowało się na gmachach rządowych i najważniejszych obiektach przemysłowych, które spowite były kłębami sztucznej mgły. Dla tych najbardziej zagrożonych dzielnic stan alarmowy trwał przez długi czas łącznie z ograniczonym ruchem pieszym i kołowym. W pozostałych częściach Berlina odwołano alarm po niespełna godzinie.

Wieczorem miasto pogrążone było w ciemnościach. Na ulicach paliły się tylko słabe światła orientacyjne, wszystkie szczelnie osłonięte.

Pokaz obserwowany był z gmachu Min. Lotnictwa przez marsz. Blomberga i gen. Goeringa oraz wyższych oficerów sztabu.

Berlin (PAT). W ramach wielkich ćwiczeń przeprowadzono ub. nocy szereg nalotów na stolicę.

Kilku „nieprzyjacielskim" pilotom udało się przedrzeć na wielkiej wysokości przez luki obrońców, lecz tylko jeden zdołał rzucić bombę na określony z góry cel.

W mieście niewiele można było zauważyć z przebiegu akcji lotniczej. Pomimo ciemności, bardzo surowo przestrzeganej, nie zanotowano żadnych

Kto wygrał 75 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

75.000 zł — 16.011
50.000 zł — 107.021
15.000 zł — 121.588, 129.365
10.000 zł — 123.510, 180.705
5.000 zł — 22.552, 48.768, 50.134, 77.849, 77.859, 119.473
2.000 zł — 22.466, 30.889, 33.188, 33.427, 56.916, 70.024, 70.430, 78.841, 93. 293, 114.016, 122.100, 122.641, 128.637, 132.047, 158.067, 174.116, 183.754, 194.723, 194.685.
1.000 zł — 4.052, 6.198, 18.676, 21.524, 28.141, 36.267, 39.472, 55.549, 61.312, 73.331, 73.383, 73.645, 74.969, 79.362, 88.920, 89.913, 90.973, 96.258, 100.620, 101.257, 104.716, 104.754, 108.187, 117.604, 119.445, 126.984, 151.511, 155.215, 170.210, 175.550, 183.051, 191.420, 193.748. (w

Nowa partia

Warszawa. (Tel. wł.) Połączona partia Ch. D. i N. P. R., jak słychać, będzie się nazywać Polska Zjednoczona Demokracja.

Skupi ona w swym łonie nie tylko Ch. D. i N. P. R., ale i działaczów ugrupowań, zbliżonych ideologią do nowej partii. Chodzi tu przede wszystkim o Stronnictwo Ludowe.

Na kongresie P. Z. D., który odbędzie się 10 października, ukonstytuują się władze tego ugrupowania. (w)

Z Genewy

Genewa. (PAT) Min. Beck przyjął min. spraw zagr. Węgier Kanyę oraz min. spraw zagr. Łotwy Muntersa Poza tym odbył konferencję z min. spr. zagr. Rumunii Antonescu, a następnie z min. Delbosem.

Rząd St. Zjedn. polecił swemu posłowi w Bernie Karrisonowi asystowanie na zgromadzeniu komitetu doradczego Ligi Narodów do spraw Dalekiego Wschodu.

Genewa. (Tel. wł.) Min. Beck opuścił Genewę i wyjechał na wypoczynek do Wenecji.

Sądy doraźne w Krakowie?

Kraków. (Tel. wł.) Rozeszły się pogłoski, iż w związku z ostatnimi napadami bandyckimi w Krakowie i na terenie województwa krakowskiego będą wprowadzone sądy doraźne. Pogłoski te nie są na razie oficjalnie potwierdzone.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 21. 9. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 62,— oraz za drobne 58,50; poza tym obracano 4% premiówkami dol. po 37,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 56,—, natomiast płacono za 4½% złotowe listy zast. serii L. 55,50—56,—. W końcu ofiarowano 4% listy zast. konwert. po 50,50.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 106,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. 62,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 58,50 P.
4% poż. prem. dol., seria III 37,50 +
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol. 56,— ±
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,50—56,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 50,50 O.
Tendencja utrzymana.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 21. 9. 1937 r.

Spędzono: wołów 33, buhajów 70, krów 175, świń 1761, cieląt 575, owiec 212, razem 2826 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi.
Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowe	70— 80
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60— 68
Mięsiste tuczone starsze	00— 00
Miernie odżywione	00— 00
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 70
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione starsze	50— 54
Miernie odżywione	42— 50
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 80
Tuczone mięsiste	56— 62
Nietuczone dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	26— 36
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	70— 80
Tuczone mięsiste	60— 68
Nietuczone dobrze odżywione	50— 58
Miernie odżywione	42— 50
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 50
Miernie odżywione	38— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	82— 96
Tuczone cielęta	72— 80
Dobrze odżywione	62— 70
Miernie odżywione	50— 60
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 76
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 60
Dobrze odżywione	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi:	124—128
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi:	112—120
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi:	102—110
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	86—100
Maciory późne kastraty	90—110
Świnie słoninowe 111 szt.	130—136

Przebieg targu spokojny.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 21. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Żyto 30 tonn par. Poznań	22.85
Owies 30 tonn par. Poznań	21.85
Owies 56 tonn par. Poznań	21,75
Ceny orientacyjne:	
Żyto nowe zdatne do przemiału	22.25— 22.50
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	29.50— 30.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	23,50— 24,50
Usposobienie stałe.	
Jęczmień 673—678 g/l.	20 50— 21,00
Jęczmień 700—717 g/l.	21,50— 21,75
Usposobienie stałe.	
Owies	20,75— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32,25— 33.25
Mąka żytnia gat. 0-35%	30.75— 31.75
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23,75— 24.75
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%	49.50— 50,00
Mąka pszenna gat. I 0-50%	45,50— 46,00
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	43,50— 44.00
Mąka pszenna gat. II 30-65%	40,50— 41.00
Mąka pszenna gat. II A 50-65%	35,50— 36.00
Mąka pszenna gat. III 65-70%	32,50— 33.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	15.25— 16,00
Otręby pszenne grube stand.	16.75— 17,00
Otręby pszenne średnie stand.	15 50— 16,00
Otręby jęczmienne	15 50— 16 50
Rzepak zimowy	54.00— 56.00
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	37.00— 39.00
Groch Wiktoria	23 00— 24.50
Groch Folgera	22 00— 23 50
Mak niebieski	76.00— 79.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	18½
Makuch lniany w taflach	23 75— 24,00
Makuch rzepak w taflach	20,25— 20.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	25 25— 26 00
Śrut Soja	25.00 — 26.00
Słoma pszenna luzem	5.20 — 5.45
„ pszenna prasowana	5 70— 5.95
„ żytnia luzem	5.55— 5.80
„ żytnia prasowana	6,30— 6.55
„ owsiana luzem	5.60— 5.85
„ owsiana prasowana	6 10— 6.35
„ jęczmienna luzem	5.30— 5.55
„ jęczmienna prasowana	5.80— 6.05
Siano zwykłe luzem	7.85— 8.35
„ zwykłe prasowane	8.50— 9.00
„ nadnoteckie luzem	8.95— 9.45
„ nadnoteckie prasowane	9.95— 10.45

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót: 3831,1 tonn, w tym żyta 904 tonn, pszenicy 100 tonn, jęczmienia 717 tonn, owsa 176 tonn.

Niemieckie zagadnienie kolonialne

Od lat paru jednym z podstawowych kanonów zagranicznej i wewnętrznej polityki niemieckiej jest przekreślenie art. 231 traktatu wersalskiego, odbierającego Niemcom kolonie. Żądają więc z wielką energią ich zwrotu w imię „konieczności wyżywienia narodu, osiedlenia jego nadwyżki i uzyskania surowców".

Zagadnienie kolonialne w Niemczech skupia się w „Wszechniemieckim Związku Kolonialnym", na czele którego stoi gen. Epp. Związek prowadzi planową propagandę, która od czasu zeszłorocznego zjazdu nacjonalsocjalistycznego w Norymberdze nie schodzi z łamów prasy.

Jednocześnie prowadzą ją z naciskiem najwyżsi przedstawiciele władz. Przytoczę bardziej charakterystyczne ustępy ich przemówień. Gen. Goering:

„Świat nie może mieć złudzeń. Niemcy cierpią na głód surowców a kupić nie mają za co, skradziono im złoto na odszkodowanie."

Zaś Schacht opiera to samo żądanie na geografii gospodarczej:

„Niemcy muszą mieć ziemie, gdzie za swoją walutę znajdą surowce potrzebne, rynki dla swego eksportu i pole działania dla swych przedsiębiorstw."

W rozmowach dyplomatycznych wysuwa się jednak czynnik targu zamiennego; zagadnienie kolonij wyzyskuje się jako odskocznię dla uzyskania w razie odmowy ich zwrotu swobody działań na wschodzie Europy.

Główne pożądania niemieckie są skierowane ku koloniom zachodnioafrykańskim, gdzie według twierdzenia „Völkischer Beobachter" Niemcy nie zamierzają narzucać krajowcom kultury niemieckiej, „otoczą ich opieką z szerokością właściwą Niemcom". Niedawna przeszłość maluje jednak tę „opiekę" w innych barwach. „Deutsch-West-Afrika" należała do Niemiec w latach 1884—1915. Kraj dwukrotnie większy od Polski był słabo zaludniony przez Hererów, Buszmenów i Hotentotów, razem 250 tys. ludzi. Hererowie bronili mężnie swej niezależności, zostali jednak pobici. Do kraju napłynęła fala farmerów boerskich i trochę Niemców; razem rasa biała liczy tu 36 tys. ludzi, przy czym większość Niemców naturalizowała się. Kolonię tę szacowano przez szereg lat nisko, dopiero odkrycie w ostatnich czasach złoży diamentów zamieniło ją na „smaczny kąsek". Wtedy emisariusze niemieccy rozwinęli wśród miejscowych Niemców propagandę „Zurück zum Reich", ale utrudnił ją wkrótce rząd „Unii", rozwiązując miejscową organizację Nazi. Śledztwo ujawniła robotę obcych funduszów, opanowanie przez Niemców wszystkich placówek oświatowych, kulturalnych i politycznych. Mimo zasadniczej życzliwości białej rasy w Afryce Południowej do Niemców, prezes Unii, gen. Herzog, zabronił obywatelom niebrytyjskim wszelkiej agitacji politycznej oświadczając, że kraj obejmujący b. kolonie niemieckie jest częścią integralną Unii i winien być po wygaśnięciu terminu mandatu przyłączony do niej ostatecznie. Rząd niemiecki zareagował ostro w drodze dyplomatycznej, ale jak dotychczas bez skutku.

Bezwzględnymi przeciwnikami zwrotu Niemcom jakichkolwiek kolonij afrykańskich są Anglicy, usiłując przede wszystkim, że Kamerun, Togo i Tanganika nie należały nigdy do krajów bogatych w surowce. Brak w nich prawie nafty, rud żelaznych, kauczuku, manganu, niklu, bawełny, miedzi, ołowiu... krócej mówiąc wszystkiego, czego Niemcy potrzebują. Wyciągnęli one ręce po kolonie wtedy, gdy świat zamorski w jego częściach najlepszych był już podzielony, otrzymali więc tylko odpadki i trudno się spodziewać, by się obecnie znalazły nagle główne surowce i to w ilości dostatecznej. Fikcją zatem jest ogłoszone przez propagandę niemiecką zagadnienie na tych ziemiach potrzebne Niemcom „przestrzeni" w Afryce; potrzebne im surowce nabywali Niemcy zawsze w różnych państwach bez przeszkód, mogą to czynić i obecnie.

Opinia angielska przeciwna jest również zwrotu kolonij ze względów moralnych. Lord Halifax w swym przemówieniu podkreślił jednomyślność opinii angielskiej oraz dominialnej i zaznaczył, że prowadzenie na ten temat dyskusji z Niemcami jest nader utrudnione z powodu agresywności ich wystąpień. Sprostował również arytmetykę Goeringa: zapas złota w Niemczech nie zmniejszył się w ciągu lat ostatnich, ale wzrósł nawet. W roku 1931 wypłaciły one 7,7 miliard. marek, a otrzymały w tym samym czasie 18 miln. marek pożyczek.

Francja zajmuje „gospodarczo" bardziej pojednawcze stanowisko, zgadza się na pewne równouprawnienie państw nie posiadających kolonij w zakresie korzystania z surowców, ale bez jakichkolwiek zmian ich przynależności politycznej. Duże zastrzeżenia budzi natomiast imperializm niemiecki, który szuka poza Europą punktów oparcia dla swej polityki światowej.

Zamierzenia te wyczuwa Francja w tajnym porozumieniu Niemiec z Portugalią, które pozwoliło im utworzyć na wyspach Kanaryjskich centralę propagandy antyfrancuskiej dla jej kolonij afrykańskich, zaczątki baz lotniczych i łodzi podwodnych, zagrażających komunikacji francuskiej w Afryce zachodniej. Zaspokojenie kolonialnych apetytów niemieckich w Afryce otworzyłoby szerokie perspektywy dla przedłużonej osi Berlin-Rzym przez Libię do Kamerunu. Łącznie z faktem zawarcia przez Rzeszę „ideowego" porozumienia antykomunistycznego z Japonią, niepokojące bardzo W. Brytanię, a którego właściwym celem jest podział wpływów na Dalekim Wschodzie, można łatwo dojść do wniosku, że rozwiązanie niemieckiego zagadnienia kolonialnego jest nader skomplikowane.

E. DE HENNING-MICHAELIS
generał

BERLIN PRZYGOTOWUJE SIĘ DO UROCZYSTEGO PRZYJĘCIA MUSSOLINIEGO
Na ulicach stolicy Trzeciej Rzeszy ustawia się wielkie obeliski, zakończone orłami niemieckimi.

Wielkie zebranie S. N. w Brodnicy

W ubiegłą niedzielę, dnia 19 bm., odbyło się w Brodnicy na salach „Domu Katolickiego" wielkie zgromadzenie członków i zwolenników Stronnictwa Narodowego. Zgromadzenie to zaszczycili swoją obecnością: znany działacz na polu pracy narodowej ks. senator Bolt oraz p. redaktor Ciesielski.

Zgromadzenie otwarto o godz. 17.30 w sali wypełnionej narodowcami po brzegi. Liczba obecnych sięgała blisko 1000.

Na samym wstępie przewodniczący zgromadzenia powitał ks. senatora Bolta i p. redaktora Ciesielskiego, oraz wszystkich zgromadzonych. Po odczytaniu programu zgromadzenia odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę", po czym p. redaktor Ciesielski wygłosił długi referat, w którym wykazywał niszczycielską robotę elementu żydowskiego.

Następnie przemawiał ks. senator Bolt, którego zebrani gorąco oklaskiwali. Ks. senator omówił sprawy dotyczące wojny domowej w Hiszpanii.

Odczytaną rezolucję w sprawie zajść w Gdańsku i stosunków panujących w Niemczech wobec Polaków przyjęto jednogłośnie. W rezolucji zgromadzeni domagają się poczynienia przez rząd odpowiednich kroków.

Imponujące zebranie zakończono „Hymnem Młodych".

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne Koła odbędzie się w środę, dnia 22. 9. 1937 r. na sali p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej 8a o godz. 20-tej.

KOŁO STAROŁĘKA

Zebranie plenarne Koła odbędzie się w środę, dnia 22. 9. 1937 r. o godz. 20-tej na sali „Polonia".

Na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki

W dalszym ciągu złożyli w naszej administracji:

A. S.	2,—	zł
Franciszek Krajna	20,—	„
Janusz Trzciński, Mietlica, p. Jerzyce, dla Jana i Józefa Pogorzelskich, wieś Roszki-Ziemaki	50,—	„
Stanisław Smorowski, Żnin	10,—	„
Julian Smorowski, Żnin	10,—	„
Stronnictwo Narodowe, Biała, placówka 1	10,—	„
N. N., Brusy, Pomorze	5,50	„
Inż. Władysław Bukowski, Rabka-Zdrój	3,—	„
Razem z poprzednio pokwitowanymi	954,67	zł

Sprostowanie. W „Kurierze Poznańskim" nr 420 wydrukowano mylnie: Fr. Lewandowicz zamiast Fr. Lexandrowicz 5,— zł, a w składkach, przesłanych przez Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego w Ostrowie, opuszczono nazwisko: F. Stobiecki 5,— złotych.

FAKTY i OCENY

Tajemnica zamachu

Pisaliśmy już w rubryce „Z chwili" o tym, że dotychczas nie zostało wyjaśnione tło zamachu na domek płka Koca, mimo, że już dwa miesiące upłynęły od jego chwili. Kto stał za plecami zamachowca — Bieganka tego dotychczas nie ujawniono.

Tę samą sprawę porusza „Słowo" wileńskie, które pisze:

„Kiedy teraz znów dla „dobra śledztwa" nie mówi się nam nic o Bieganku, to zawołajmy „dobro śledztwa dobrem śledztwa, a dobro moralne narodu dobrem moralnem narodu". My żądamy, aby zrehabilitowano tych, na których rzucano podejrzenia! Chcemy mieć prawdę o Bieganku, a jeśli jej ustalić całkowicie nie zdołano, to chcemy mieć okruchy tej prawdy, chcemy wiedzieć, jakiego mianowicie gatunku kanalie ten zamach przygotowały. I dla tego nie będzie można zdjąć z porządku dziennego tajemnicy zamachu w Świdrach Małych."

Tak! Chcemy wiedzieć prawdę o Bieganku.

Minister Beck uda się do Berlina?

Prasa wiedeńska podaje pogłoskę, pochodzącą ze źródeł genewskich, że w drodze powrotnej z Genewy minister Beck wstąpi do Berlina, aby omówić całokształt zagadnień polsko-niemieckich, a szczególnie problematy mniejszościowe.

„Posener Tageblatt" notując tę pogłoskę przypomina, że po powrocie ministra Becka z Genewy ma być podpisane wspólne, polsko - niemieckie oświadczenie w sprawach mniejszościowych.

Sprawa Sieroszewskiego

W związku z komunikatem urzędowym o posiedzeniu Polskiej Akademii Literatury (P. A. L.), na którym wyrażono zaufanie p. Sieroszewskiemu, „Warsz. Dziennik Narodowy" oświadcza:

„Zanotowaliśmy pogłoskę o piśmie członka „P. A. L." p. K. H. Rostworowskiego, do zarządu tej instytucji — w którym znakomity pisarz domagać się miał rzekomo wyrażenia votum nieufności p. Sieroszewskiemu.

„Kadeno - bigdowy styl komunikatu „P. A. L." zaciemnia całą sprawę. Byłoby dobrze, gdyby któryś z członków tej instytucji wyjaśnił krótko i wyraźnie, czy p. Sieroszewskiemu postawiono votum nieufności, i z jakich powodów? Czy chodziło tu o sprawę plagiatu, czy też o sławną enuncjację tego „wielkiego pisarza" w sprawie wawelskiej?"

Wyjaśnienie takie niewątpliwie jest konieczne dla ścisłości. Jeśli jednak idzie o istotę jednych, czy drugich zarzutów przeciw p. Sieroszewskiemu, to nie wniosłoby nic nowego. Kompetencja bowiem P. A. L. nie wydaje się bowiem społeczeństwu być nacechowana niezależnością, niezbędną do wyrokowania w tych sprawach.

Mundury młodych „ozonowców"

Prasa warszawska donosi, że w sferach kierowniczych „Ozonu" postanowiono w najbliższym czasie umundurować organizację tzw. „Związek Młodej Polski". W mundurach tych młodzi „ozonowcy" będą występowali we wszelkich uroczystościach i obchodach.

Mundury i specjalne obozy dla ćwiczeń, które będą w najbliższym czasie wprowadzone, mają — jak pisze „ABC" — m. i. służyć odgraniczeniu młodzieży „ozonowej" od wszelkich wpływów z zewnątrz i przyczynić się do zwiększenia zwartości organizacyjnej związku.

Niefortunny występ

Prasa warszawska donosi, że sensacją Krakowa stało się posiedzenie „sanacyjnego" klubu w tamtejszej Radzie Miejskiej. Na tym posiedzeniu radne Bobrowska i Kochczewska, przedstawicielki „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet", zgłosiły wniosek, ażeby klub wystąpił na Radzie Miejskiej z inicjatywą pozbawienia ks. metropolity Sapiehy honorowego obywatelstwa miasta Krakowa, nadanego mu niedawno z okazji jubileuszu.

Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwami ze strony innych członków klubu i został odrzucony.

Wnioskodawczynie po głosowaniu opuściły salę obrad.

Licytacje majątków

W ciągu m. października odbyć się ma nowa seria licytacyj majątków ziemskich wskutek nieuiszczenia należności towarzystw kredytowych. W samej tylko Małopolsce wschodniej sprzedane zostaną z młotka 32 wielkie objekty ziemskie za długi, wynoszące około 15 mln. złotych. Wśród wystawionych na licytację obiektów znajdują się liczne dobra znanych rodów arystokratycznych, m. in. ks. Woronieckich, Jabłonowskich, Tyszkiewiczów i Dzieduszyckich.

Samochód „czerwonego" delegata

Wydawane przez Leona Degrelle'a, wodza „reksistów" belgijskich, pismo „Le Pays Réell" podaje ciekawą wiadomość.

Donosi mianowicie, że delegat „czerwonej" Hiszpanii, Żyd Alvarez del Vayo, pojawił się w Genewie we wspaniałym, luksusowym samochodzie, który... skradziony został hiszpańskiemu arystokracie.

Przypadek chciał, że właściciel samochodu znajdował się w tym czasie w Genewie i na ulicy ujrzał swój pojazd, który natychmiast poznał. Udał się przeto na policję, gdzie udowodnił dokumentami, że samochód jest jego własnością.

Władze genewskie zajęły samochód i oddały go właścicielowi.

„Czerwony" delegat znalazł się w położeniu conajmniej... niemiłym.

Pożegnanie z Polską

Wśród szeregu prac, jakie podejmuje „Opieka Polska na rodakami na Obczyźnie" dla polskiej emigracji, na szczególną uwagę zasługuje akcja wakacyjna, dla kleryków i studentów polskich zza granicy. „Opieka", dzięki usilnym staraniom i zabiegom, korzystając z pomocy i ofiarności ziemiaństwa wielkopolskiego oraz księży proboszczów, umożliwiła w rb. bezpłatne spędzenie wakacyj w Polsce sporej gromadce kleryków i studentów.

We wtorek, dnia 14 bm. Stowarzyszenie żegnało swoich młodych gości herbatką, podczas której w imieniu swoim i kolegów, jeden z młodych kleryków w ten sposób żegnał Polskę:

„Mniej więcej dwa miesiące temu, byliśmy zgromadzeni także tutaj w „Opiece". Lecz wówczas serca nasze napełniała wielka radość. Był to pierwszy dzień naszego pobytu w Polsce.

Przyjechaliśmy do ojczyzny naszej aby się zapoznać lepiej z jej mową, z jej obyczajami, z jej kulturą. Spędziliśmy tutaj, pomiędzy braćmi naszymi, w ojczyźnie naszej, dni prawdziwie szczęśliwe, które pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

A teraz już odjeżdżamy i serca nasze opanowuje smutek wielki, tak mocno pragnęlibyśmy pozostać na zawsze w ojczyźnie naszej! Lecz tam czekają na nas rodziny nasze, czeka nas i praca nasza.

Odjeżdżamy więc, lecz z nadzieją, że znów za rok będziemy mogli oglądać drogi nam Poznań i czuć się u siebie, nie na obczyźnie. Odjeżdżamy też z silną wolą i mocnym postanowieniem pracowania dla Polski pomiędzy obcymi, by zachować Bogu i ojczyźnie te olbrzymie rzesze polskich tułaczy. Ogromne jest to nasze zadanie i trudne do wykonania.

Jesteśmy młodzi i silni, pełni zapału, ale pomimo to mamy wrażenie, że zbyt ciężka praca czeka nas.

Wołamy więc na pomoc! Na głos nasz odpowiada już od szeregu lat „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie".

Trudno by było wyliczyć wszystkie dobrodziejstwa, które doznaliśmy od szeregu już lat ze strony tego Stowarzyszenia, zarówno pod względem moralnym jak i materialnym.

Weźmy tylko pod uwagę akcję wakacyjną. Pomimo nadzwyczajnych trudności, których „Opieka" doznała w roku bieżącym pod względem finansowym, liczba kleryków i studentów, którzy spędzili wakacje w Polsce była jeszcze większa niż w ubiegłych latach. Opuszczając kraj ojczysty, czujemy się zobowiązani do wyrażenia naszej wdzięczności „Opiece Polskiej", a p. Smoczyńskiej w szczególności. Dziękujemy za wszystko co „Opieka Polska" zrobiła dla nas i zarazem wyrażamy nadzieję, iż pomocy swej „Opieka" będzie nam udzielać w dalszym ciągu. Pomoc ta jest nam koniecznie potrzebna. My potrzebujemy polskich pism, my potrzebujemy polskich książek. Konieczny jest nam wakacyjny pobyt w ojczyźnie!

Niech więc „Opieka Polska" rozwija się jak najpomyślniej! Niech zdobywa sobie uznanie i w kraju i na obczyźnie, a może się doczekamy czasów gdy przez naszą pracę, przez akcję dobroczynną „Opieki Polskiej" i Seminarium Zagranicznego cała emigracja polska skupi się zgodnie i z przekonaniem pod sztandary Chrystusa i ojczyzny.

Niechże te słowa będą podzięką dla tych wszystkich, którzy szlachetną ofiarnością pospieszyli z pomocą Stowarzyszeniu do przeprowadzenia tej akcji, a zarazem uzasadnieniem jej istotnej potrzeby."

Kontrola na Morzu Śródziemnym

Londyn. (ATE) Stale przybywają na Morze Śródziemne coraz to nowe jednostki francuskie i angielskie. Teoretycznie rozpoczęła się kontrola z chwilą wejścia w życie umów nyońskich, praktycznie — z dniem 14 września. Ostatnio przybyło 5 samolotów angielskich na Maltę, gdzie oczekują przylotu dalszych płatowców.

Statek liniowy „Barham" przypłynął z Oranu do Gibraltaru pod dowództwem adm. Pounda, który ustalił linię postępowania z wiceadm. francuskim Esteva. Gibraltar uznano za podstawową bazę dla brytyjskich kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Pancernik „Resolution" oraz dwa kontrtorpedowce angielskie, które dotychczas były na usługach Komitetu Nieinterwencji, pozostaną nadal na północnohiszpańskich wodach w celu opieki nad żeglugą angielską.

Ogólnie przypuszcza się, że w końcu tygodnia przeszło 40 kontrtorpedowców, nie wliczając w to innych jednostek floty angielskiej, kontrolować będzie Morze Śródziemne.

Najście marynarzy włoskich w Tunisie

Paryż. (PAT) Ag. Havasa donosi z Tunisu, że w niedzielę wieczorem 50 członków załogi włoskiego okrętu szkolnego „Amerigo Vespucci" oraz statku „Colombo" doprowadziło do rozruchów w mieście. Oba te statki stoją w porcie od kilku dni.

Marynarze w niedzielę wieczorem wtargnęli do lokalu zajmowanego przez „Włoską Ligę Praw Człowieka", oraz do mieszczącego się w tym samym lokalu dziennika przeciwfaszystowskiego „Italiano di Tunis" i zniszczyli urządzenia. Sekretarz Ligi niejaki Josef Miceli usiłował bronić się, lecz kula jednego z marynarzy powaliła go.

Po zniszczeniu lokalu marynarze rozpierzchli się. W czasie ucieczki, która m. i. odbywała się i przez balkon, jeden z napastników spadł na chodnik i ciężko się poranił, a drugiego trafiła kula pistoletowa. Policja przeprowadziła szereg aresztowań.

Na wieść o najściu ugrupowania lewicowe ludności miejscowej zorganizowały manifestację, która pod osłoną policji odbyła się w spokoju.

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stolca, należy używać wieczorem i rano na czczo ½ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zalecana przez lekarzy.
Tg 21 473

Tragiczna śmierć ociemniałego lotnika

Rio de Janeiro (PAT) Olbrzymie wrażenie wywołała tu katastrofa lotnicza, której ofiarą padło trzech ludzi, a mianowicie ociemniały lotnik mjr. Adherbal da Costa Oliveira, por. Aramis Mendonca de Santos i ordynans majora, Jose Pereira.

Major Adherbal da Costa, znakomity lotnik brazylijski, zaniewidział wskutek katastrofy, której uległ w r. 1934. Mając nadzieję odzyskania wzroku leczył się w Europie, a ostatnio w Sao Paulo, skąd właśnie powracał do Rio de Janeiro. Odbywał on często loty, pilotując, mimo utraty wzroku, w towarzystwie przydzielonego mu lotnika i wiernego ordynansa.

Powód katastrofy jest nieznany, gdyż aparat spadł z wielkiej wysokości i uległ zupełnemu zniszczeniu. Mjr. da Costa był zdaje się jedynym ociemniałym lotnikiem, który do końca życia nie porzucił steru samolotu.

Powodzie w dorzeczach Rodanu i Po

Paryż. (PAT) Ostatnie ulewy wywołały w dolinie Rodanu olbrzymią powódź, która wyrządziła wielkie spustoszenia wzdłuż rzeki.

Tamy zostały zniesione. Na przestrzeni około 100 km drogi i koleje są popsute. Trzy wielkie kable, rozprowadzający prąd elektryczny po okolicy, o wysokim napięciu 35 tys. wolt, są pozrywane. 160 gmin, zaopatrywanych przez tę sieć, pozostało bez światła. Słupy fale przeważnie poznosiły.

O sile powodzi świadczy fakt, że w pewnej miejscowości nadbrzeżnej woda, zniszczywszy całkowicie dom jednego z kupców, porwała i posuwała na przestrzeni półtora kilometra wielką kasę ogniotrwałą. W wielu fabrykach musiano zaprzestać pracy. Szkody obliczane są na 10 milionów franków.

Mediolan. (ATE) Ulewne deszcze, które panowały w ciągu ubiegłego tygodnia w całych północnych Włoszech, spowodowały wielkie straty.

W Bergamo wystąpiły z brzegów dwa górskie potoki zalewając ulice miasta do wysokości 1½ metra i uniemożliwiając wszelką komunikację. W miejscowości Ponte San Pietro rozszalały żywioł rozerwał wały ochronne rzeki Breno, wskutek czego zginęła jedna kobieta. W Lecco i okolicznych dolinach powódź wyrządziła wielkie szkody.

Wysokogórska droga przez Stilfser pod Ardenno przerwana została na przestrzeni 60 metrów. Rzeka Po toczy żółte wezbrane fale, zalewające okoliczne pola i łąki.

Rewizja w ZNP

Lublin. (Tel. wł.) W Stoczku agenci policji śledczej dokonali w miejscowym lokalu ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego rewizji ksiąg i protokółów zebrań. Książki te na razie skonfiskowano. Przyczyny rewizji nie są znane.

Skarga kasacyjna

Warszawa. (Tel. wł.) Prok. Mis. suna, oskarżyciel Chaskielewicza, mordercy wachm. Bujaka, w II instancji złożył wczoraj do wydziału karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie podanie, zapowiadające wniesienie skargi kasacyjnej na wyrok w procesie, zmieniający karę śmierci dla mordercy na dożywotnie więzienie. (w)

Rozwiązanie zebrania S. N. w Budzyniu

Zebranie publiczne S. N., przygotowane nie bez trudu i kosztów pieniężnych na minioną niedzielę, spotkało się z żywym poparciem i zadowoleniem najszerszych mas społeczeństwa w Budzyniu. Sala z żywym zainteresowaniem słuchała wywodów delegata okręgowego S. N., gdy nagle zjawia się p. wójt Kośmicki i w pewnym momencie rozwiązuje zebranie. Publiczność zebrana bardzo licznie decyzję tę przyjęła krzykami i gwizdaniem, lecz mimo wszystko zmuszona została do rozejścia się. Dokończenie referatu nastąpiło w ścisłym kole tut. S. N. Komentarze zbyteczne.

Z Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Fundusz Banku Polskiego, przeznaczony na zakup papierów wartościowych, ma być podniesiony.

W związku z powyższym należy liczyć się z wniesieniem na najbliższą sesję sejmową projektu zmiany statutu Banku.

W ramach dotychczasowego statutu fundusz przeznaczony na zakup papierów wartościowych nie mógł przekraczać 150 milionów zł. Obecnie liczyć się należy z podwyżką tej kwoty o dalsze 150 mil. (w)

Rzekome akcesy do „OZN"

Warszawa. (Tel. wł.) Konserwatywny „Czas" donosi, że pogłoski na temat nowych akcesów ministrów do „OZN" nie są ścisłe. Chodzi tu bowiem nie o formalne przystąpienie, ale tylko o zadeklarowanie pewnej ofiary pieniężnej na rzecz „OZN", co bynajmniej nie jest równoznaczne z akcesem.

Pisząc w ten sposób „Czas" ma na myśli min. Świętosławskiego i Poniatowskiego, których polityka nie odpowiada ogłoszonej przez płka Koca deklaracji ideowej. (Potwierdza to nasze wczorajsze doniesienie — przyp. red.)

Pończochy Jubileuszowe Kałamajskiego półmatowe, trwałe, w 25 modnych odcieniach, para tylko 2,50 zł. **Pończochy Jubileuszowe mają tysiące zwolenniczek.**
Pg 31.054-38.156

Z kraju

NIEŚCISŁA WIADOMOŚĆ O 3-LETNIEJ PRZYMUSOWEJ PRAKTYCE LEKARSKIEJ

W pismach ukazała się notatka o projektowanej trzyletniej przymusowej praktyce lekarskiej po ukończeniu studiów medycyny, a przed wpisaniem do rejestru Izby lekarskiej.

W sprawie tej informuje nas Izba Lekarska Poznańsko-Pomorska, iż wiadomość taka była nieścisła. Na posiedzeniu w dniu 30. 5. rb. bowiem wypowiedziała się Naczelna Izba Lekarska jedynie za reformą studiów lekarskich w kierunku rozszerzenia wiadomości z zakresu medycyny społecznej i zapobiegawczej oraz nadania wykształceniu lekarzy cech bardziej praktycznych i odpowiadających potrzebom praktyki ogólnej (Dziennik Urzędowy Izb Lekarskich z dnia 1. 7. 37 r. nr. 7, str. 307). Natomiast nie było żadnej uchwały o wystąpieniu do właściwych instancyj w sprawie przedłużenia obowiązującej obecnie przymusowej rocznej praktyki lekarskiej.

BANKRUCTWO FIRMY ŻYDOWSKIEJ

W stolicy zgłosiła upadłość żydowska firma futrzarska „Kamczatka", która swego czasu założyła filię także w Poznaniu, ale musiała ją zlikwidować wobec bojkotu ze strony społeczeństwa poznańskiego. Prasa żydowska zaznacza nawet ,donosząc o bankructwie firmy, że nastąpiło ono głównie z powodu konieczności zlikwidowania oddziału w poznańskiego.

Pewnie, pewnie! Gdyby Poznań i Wielkopolska zechciały przygarnąć Żydów, nie potrzebowaliby wtenczas — bankrutować. Ale nikt ich tu nie pragnie!

„NIEBOSZCZYK" WYZYSKUJĄCY UBEZPIECZENIE

W Warszawie wyszedł ostatnio na jaw fakt niezwykłego oszustwa asekuracyjnego, którego dopuścił się pewien mieszkaniec przy ul. Leszno posiadający tam własną kamienicę. Ubezpieczył on się przed kilkoma laty na życie w dolarach, a gdy zmarł następnie jego brat bliźniak, skorzystał z tego, że byli do siebie bardzo podobni i odebrał sumę asekuracyjną.

Tak dalece rzecz się miała. Był jednak jeszcze jeden brat żyjący, który chciał korzystać z tej gratki, a z którym na tym tle doszło do zatargu. Tą drogą rzecz ta wyszła na jaw. Niedoszły „nieboszczyk" został aresztowany i na jego majątku towarzystwo ubezpieczeniowe zabezpieczyło sobie niesłusznie wypłaconą premię.

SAMOBÓJSTWO DZIAŁACZA PPS

Jak donoszą z Katowic, popełnił samobójstwo przez powieszenie się znany działacz socjalistyczny na Śląsku Jan Burek. Był on właścicielem hotelu w Goczałkowicach. Co było przyczyną samobójstwa, nie donoszą.

ARESZTOWANIE SZAJKI PODRABIACZY MONET

W Pawłowie na Górnym Śląsku policja dokonała niespodziewanie rewizji w domu niejakiego Teodora Hartscha, przy czym odkryto całą fabryczkę podrabianych monet. Znaleziono formy do odlewu monet 10-złotowych oraz potrzebne ku temu materiały. W związku z tym odkryciem policja aresztowała cztery osoby.

CZY WŁADZE DOPUSZCZĄ

Żydzi krakowscy, którzy dotychczas załatwiali swoje sprawy wyznaniowe w rabinacie na Kazimierzu, starają się o utworzenie odrębnego okręgu rabinackiego w samym Krakowie.

Ostatnio rozeszła się wiadomość, że miejscowe władze administracyjne gotowe są udzielić zezwolenia na tworzenie tego rabinatu. Wiadomość ta wywołała zaniepokojenie u chrześcijańskich mieszkańców Krakowa, którzy obawiają się, że utworzenie odrębnego rabinatu w sercu Krakowa spowoduje masowy napływ Żydów z Kazimierza do Śródmieścia.

ARSZTOWANY ZABÓJCA

Swego czasu donosiliśmy o wypadku zabójstwa dwojga osób, jaki się zdarzył podczas zabawy tanecznej we wsi Wolica pod Krakowem. Obecnie dopiero został ujęty przez policję jej sprawca niejaki Tadeusz Dziura, który po zajściu zbiegł i ukrywał się w okolicy. Urządzono na niego obławę, w czasie której został postrzelony w nogę.

Dzura strzelił z uciętego karabina do swego rywala Leona Habasu, gdy tenże tańczył z Anielą Wachlówną, a kula przebiła oboje, powodując śmierć natychmiastową.

Z WILEŃSZCZYZNY

Na terenie gminy kostrowickiej w pow. słonimskim wieśniacy ubili kijami olbrzymiego rysia, który zabłąkał się tam z sąsiedniej puszczy. — W tejże okolicy jeden z wieśniaków wykopał z ziemi czaszkę jelenia z dobrze zakonserwowanymi rogami, których rozpiętość sięgała wzrostu dorosłego człowieka.

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

ng 49 219

Wrażenia z kongresów antyalkoholowych

(Korespondencja własna „Kuriera Poznańskiego").

Po raz pierwszy odbył się w Polsce (od 12 do 17 września w Warszawie) i na świecie międzynarodowy katolicki kongres antyalkoholowy o niespodziewanych rozmiarach i to w ramach XXI międzynarodowego ogólnego światowego kongresu antyalkoholowego. Gospodarzem tych dwóch kongresów była Polska i na ogół w organizacyjnych przygotowaniach obu kongresów zdała egzamin dobrze.

W kongresie katolickim uczestniczyło dwóch kardynałów i 17 biskupów poza 150 duchownymi i przeszło 200 uczestnikami świeckimi.

Wzięli w nim czynny udział, jako prelegenci, z Poznania: doc. dr Wojtkowski, prezes Katolickiego Związku Abstynentów, który przedstawił walkę z alkoholizmem, jako palące zagadnienie Kościoła w czasach dzisiejszych, opierając swoje naukowo pogłębione wywody na encyklikach papieskich „Quadragesimo Anno", „Quas primas" i „Caritate Christi compulsi"; następnie dr A. Niesiołowski na temat „Trzeźwość a nowoczesne apostolstwo świeckich", udowadniając zaciekawiająco i logicznie, iż potrzeba aktywizacji katolicyzmu i to między innymi drogą trzeźwości, jako symbolu ascezy nowoczesnej; prof. dr Gantkowski mówił „o zasadach praktycznych opieki nad alkoholikami", wykazując jej konieczność oraz różnicę między opieką urzędową względnie samorządową, która, jako ciało administracyjno-biurokratyczne nie może mieć — duszy, którą wlać może w swoją pracę apostolską wyłącznie jednostka o charytatywnym uczuciu; redaktor Sedlaczek referował o „katolickiej młodzieży pozaszkolnej w walce z alkoholizmem", przedstawił doniosłą, pierwszą tego rodzaju pracę ks. Kuzpowicza z Krakowa oraz piękną pracę na polu propagandy wstrzemięźliwości w Katol. Stow. Młodzieży, męskiej i żeńskiej, obejmujących dziś 315.000 młodzieży; wreszcie p. Nowakowska przedstawiła „Sprawę owocowych napojów bezalkoholowych", jako pilne zadanie kobiety katolickiej. Dodać w końcu wypada, iż główną zjazdową pracę przygotowawczą dla zachodniej Polski wykonał szczęśliwie i pracowicie X. dyr. Gałdyński.

*

Bardzo charakterystycznym i z wielu względów znamiennym był ogólny, XXI międzynarodowy kongres antyalkoholowy; otóż otwarcie jego odbyło się przy udziale tego samego licznego episkopatu, którego główni przedstawiciele, XX. Em. kardynałowie, jak też delegat papieski X. arcybiskup nuncjusz Cortezi zjazd witali, tak, iż cudzoziemcy widzieli, iż Polska jest przeważnie narodem katolickim. Poza tym pięciodniowy ten kongres stał na bardzo wysokim poziomie naukowym i miał poza licznymi sekcjami aż siedem plenarnych zebrań, na których przemawiało 15 referentów, wśród nich czterech z Polski.

Na ostatnim plenarnym zebraniu, w piątek 17 bm., wygłosił ostatni referat w dwóch językach prof. dr Gantkowski z Poznania na temat „Społeczne i eugeniczne względy we walce z alkoholizmem". Prelegent ilustrował naukowo wywody swoje liczną kazuistyką ze swej przeszło 30-letniej działalności na tym polu, zaznaczając przede wszystkim ogromny naukowy dorobek ostatnich lat dziesięciu, na który złożyła się przeważnie praca badawcza psychiatrów, neurologów oraz pracowników w dziedzinie psychologii doświadczalnej i psychotechniki. Ponieważ zakończenie referatu prof. Gantkowskiego było nieoczekiwane i zrobiło wrażenie, powtórzę je na podstawie notatek sporządzonych możliwie dokładnie:

„Kończąc mój oficjalny referat kongresowy — wywodził referent — odpowiem jako Polak wobec Polaków na pytanie, jakie ma znaczenie dla Polski wielki ten międzynarodowy kongres, którego Polska stała się gościnnym gospodarzem. Otóż bardzo wielkie; stworzył on do pewnego stopnia niejako epokę dla Polski, bo odtąd żaden rząd polski nie będzie mógł się odwrócić plecami do zagadnienia alkoholizmu, żaden Sejm, żaden Senat nie będzie mógł tej kwestii lekceważyć, niemniej i żadne ministerstwo. I tak p. Minister Oświaty, którego najwybitniejsi przypuszczalnie przedstawiciele śledzili bacznie tok rozpraw kongresu, postara się chyba o to, by odtąd wykładano alkohologię we wszystkich wyższych uczelniach, oraz średnich i powszechnych; p. Ministrowie Przemysłu i Handlu oraz Komunikacji wyciągną z kongresu konsekwencje dla biegu spraw swoich resortów, p. Minister Opieki Społecznej rozszerzy mały ministerialny referat o alkoholiźmie do znacznych rozmiarów, by miał kontakt z wszystkimi ministerstwami, a p. Minister Spraw Wewn. zarządzi zapewne powołalnie do życia odnośnych referatów we wszystkich wojewódzkich urzędach."

*

Stolica kraju przekonała się w czasie kongresu, że wszystkie rauty i przyjęcia odbyły się znakomicie i wesoło bez trunków alkoholowych, a sumy, które by na nie wydać musiano, przekazać można było biednym. Lecz jeszcze jeden ważny motyw musi po tym kongresie dominować w Polsce: Niech „góra" świeci" przykładem wstrzemięźliwości, bo „dół" na nią patrzy i sugestywnie jej nałogi naśladuje; Polska przez ten kongres międzynarodowy zaangażowała się wobec zagranicy, podpisała jej weksel, który musi rzetelnie wykupić, by okazać, że na równi z innymi mocarstwami zwalczać będzie u siebie tę klęskę społeczną.

*

Na obradach jednej z licznych sekcyj przedstawił polski referent z Warszawy projekt odznaki abstynentów dla całego świata pod postacią szarotki. Gdy zaproponowano, by w miejsce środka o kształcie gwiazdy dodać krzyż niebieski, pewna pani, Polka (bo i sporo Żydówek, mianowicie sekretarek po kongresie się kręciło) zganiła tę propozycję, bo przecież chodzi również i o niechrześcijańskie narody np. o Japonię, Chinę i inne. Znakomitą dał pani tej odprawę młody inteligent z Poznania (sekretarz Składnicy Abstynenckiej), że przecież wszystkie narody (równie Japonię i Chiny) obowiązuje Czerwony Krzyż, dlaczego by więc miał w agitacji abstynenckiej przeszkadzać krzyż niebieski.

LECHITA

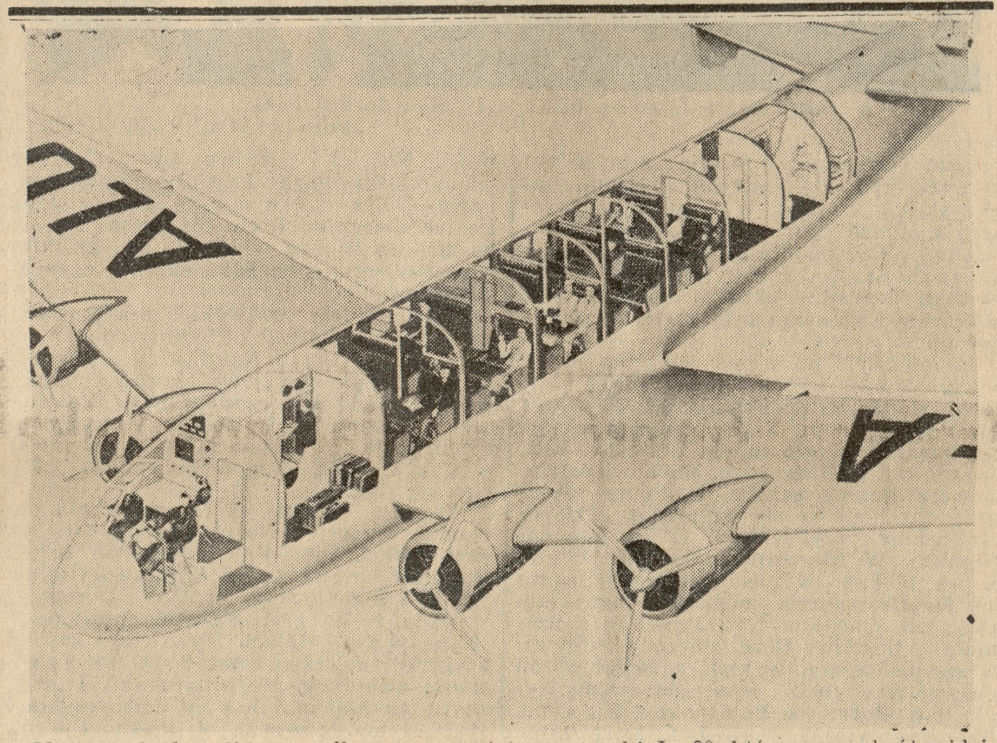

Niemcy zbudowali nowy olbrzymi samolot pasażerski Ju 90, którego przekrój widzimy powyżej.

Sowiecka propaganda radiowa

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Wilno, we wrześniu.

Jedną z niszczycielskich sił, sprzyjającą bezsprzecznie w dużej mierze rozwojowi komunizmu na kresach wschodnich — jest propaganda sowieckiego radia.

Znamiennym tego przykładem jest drobny, ale jakże dobitny wypadek, że do jednego ze starostów województwa wileńskiego przyszła delegacja włościan z propozycją założenia „kołchozu", który „zaradzi wszelkiej biedzie panującej na wsi, bo tyle dobrego słyszeliśmy o tym kołchozie przez radio".

Podobnych przykładów dałoby się przytoczyć więcej, a świadczą one wszystkie o skutkach propagandy sowieckiej.

Sowiety propagandę swą na nasze kresy prowadzą planowo. W tym celu wybudowano w Mińsku specjalnie silną stację radiową, której programy są głównie opracowywane dla ludności kresowych powiatów Rzeczypospolitej Polskiej. Pod każdą etykietą audycji sączy się z Mińska głos, zachwalający raj sowiecki.

Jak wykazały przeprowadzone badania stację radiową w Mińsku słychać na detektor w całym województwie wileńskim, nowogródzkim i połowie poleskiego. Natomiast najbliższa granicznym okolicom stacja radiowa polska, Wilno, obejmuje swym zasięgiem detektorowym zaledwie 80 km, czyli mniej więcej ogranicza się do jednego pow. wileńsko-trockiego i częściowo tylko obejmuje inne. Aczkolwiek oficjalnie Mińsk ma tylko 35 kw., a Wilno 50 kw., to jednak Mińsk słychać dalej i lepiej, gdyż prawdopodobnie Mińsk ma znacznie większą moc niż podają to oficjalnie. Poza tym Mińsk pracuje na fali długiej — 1442 m, gdy tymczasem Wilno ma tylko 559,7 m. Te właśnie fale długie sprawiają, że Mińsk na całych naszych kresach doskonale słychać, gdyż zbadano, że fale krótkie w lesistym terenie Wileńszczyzny zanikają, a długie są znacznie mniej tłumione.

Niestety, zmiany fal nie można dokonać, gdyż przydziela je Międzynarodowa Unia Radiofoniczna. Mimo to wyjście musi się znaleźć, by poskromić „zatrute anteny".

Z kompetentnych źródeł dowiadujemy się, że rozbudowa radiostacji wileńskiej niewiele tu pomoże, gdyż główny wpływ wywiera długość fali, a ta, jak już zaznaczyliśmy, jest od nas niezależna.

Techniczne wyjście jest inne.

Z powodu, już dawno skonstatowanego małego zasięgu Wilna, na wiosnę ma się rozpocząć budowa stacji radiowej w Baranowiczach, a na jesieni w Łucku (po 50 K. L.) Ale tego jeszcze mało, gdyż mimo obu tych stacyj, północ Wileńszczyzny pozostałaby w dalszym ciągu upośledzona i te powiaty, które są najbardziej narażone na propagandę sowiecką (jak np. mołodeczański, wilejski) w dalszym ciągu słuchałyby jedynie radia sowieckiego. By tę sytuację naprawić konieczna jest budowa stacyj przekaźnikowych i w Głębokiem i Mołodecznie. Przeprowadzone badania terenu i elektrowni wskazują, iż jest to w zupełności możliwe. Toteż zapewne starania pójdą w tym kierunku, by stacje te uruchomić, ale zanim to nastąpi jeszcze dużo czasu z pewnością minie.

Ale tymczasem propaganda sowiecka nabiera coraz większego rozmachu i pod coraz więcej cichych dotąd strzech białoruskich się wciska.

Skąd to pochodzi?

Przejeżdżając przez graniczne powiaty byłam zdumiona ilością anten, które w ostatnich latach pojawiły się na dachach wiejskich wsi. Przyczyniła się do tego propaganda Polskiego Radia, nagrody dla abonentów, zniżki detektorowe, objazdowe wystawy urządzane przez różne firmy (m. in. wileńską, żydowską „Elektrit") itp. Chłop zachęcony postawił radio i... posłyszał już zapomniany i pogrzebany głos o „kołchozie"...

Czy nie należało wcześniej pomyśleć o budowie stacyj przekaźnikowych, a potem dopiero radiofonizować kresy. Rzecz zrobiona odwrotnie — wywiera fatalny skutek!

Czy projektowane stacje radiowe na kresach zmienią ten stan rzeczy, tj. czy chłop nasz będzie słuchał radia polskiego, a nie sowieckiego? Każdy człowiek, rzecz zrozumiała, słucha tego, co mu najbardziej odpowiada. Nasze programy radiowe, pełne reportaży z obchodów, mów dostojników państwowych itp. a na dobitek odczytów białoruskich... z literatury, rzecz jasna, chłopa kresowego zupełnie nie ciekawią i słuchać on ich nie będzie. Jeśli radio polskie ma trafiać do chat wieśniaczych, a wobec propagandy Sowietów trzeba wszystko robić by trafiało, muszą i programy być przystosowane do zainteresowań naszej kresowej, przeważnie białoruskiej ludności.

Takie właśnie programy, naturalnie w celach propagandowych ma stacja Mińska, toteż audycje sowieckie, nadawane i po polsku i po białorusku są chętnie słuchane nawet w tych okolicach, gdzie dociera na detektor radio polskie.

Na zakończenie warto nadmienić, że Niemcy potrafiły zabezpieczyć się przeciw propagandzie sowieckiej szerzonej przez audycje w języku niemieckim. W chwili, gdy Sowiety nadają takie audycje, radio niemieckie uruchamia specjalne stacje, które zakłócają odbiór stacyj rosyjskich (Moskwa, Leningrad). Te stacje są tak silne, że nawet już w Warszawie po rosyjsku nie można nic zrozumieć.

Do tych rzeczy, które są bardzo kosztowne, daleko nam jeszcze. Ale by zaradzić zastraszającej, propagandzie komunistycznej, konieczna jest budowa jak najprędsza na pograniczu przekaźnikowych stacyj i odpowiednie programy audycyj radiowych. **Z. K.**

Dla otyłych, muskularnych osób, u których występują różne dolegliwości w związku z ich pełnokrwistością, bardzo wskazana jest kilkutygodniowa kuracja naturalną wodą gorzką **Franciszka Józefa** szklanka co rano na czczo. Zal. przez lek. Tg 21 474

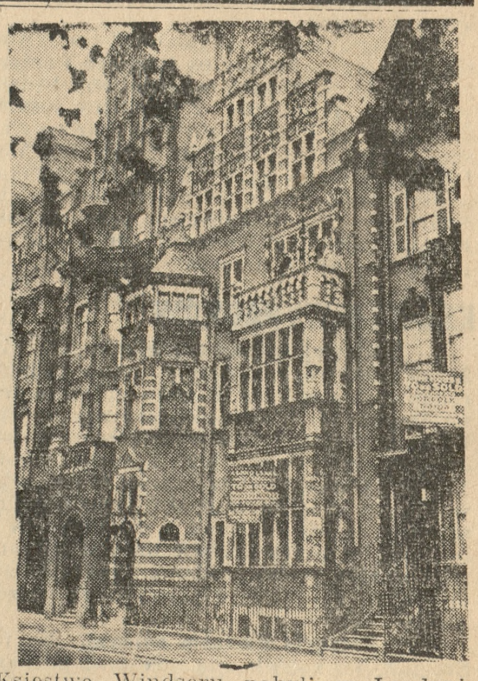

Księstwo Windsoru nabyli w Londynie przy Cadogan Square dom, który powyżej reprodukujemy.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa | Czwartek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Maurycego m. | Tekli p. m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Zelimira | Bogusławy

Słońca: wschód 5,36, zachód 17,52
Długość dnia 12 godzin 16 minut
Księżyca: wschód 18,16, zachód 8,15
Faza: 2 dzień po pełni

Wrzesień **22** Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-68; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Woda w Warcie poziom: + 0,05 m. temper.: + 16,0

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. dra Kiedrzyńskiego, ul. Pierackiego 14; — Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13, — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41; — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76; — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — **Wilda:** Apt. Fortuna, ul. Górna Wilda 96; — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 21 września 1927 r.

Mimo interwencji Inspektora Pracy, zatarg budowlany trwał nadal. — Rada Miejska uchwaliła projekt Magistratu połączenia ul. Podgórnej i ul. Koziej przez podwórze Szpitala Miejskiego (dotychczas nie wykonany), i odrzuciła wniosek o podwyższenie podatku obrotowego. — Bawił w Poznaniu generalny sekretarz Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej p. Lord w towarzystwie p. dra Raczyńskiego, naczelnika wydziału w Generalnym Konsulacie Polskim w Nowym Jorku.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 21 września 1837 r.

Prenumerata ćwierćroczna „Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego" wychodzącej nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Sp., redagowanej przez A. Wanowskiego, wynosiła w Poznaniu 1 tal. 18 sgr i 9 fen. (około 9,75 zł), dla zamiejscowych 2 tal. (około 12 zł).

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Do pół masztu** opuszczono dziś, z powodu zgonu T. G. Masaryka, sztandary o barwach państwowych na gmachach urzędowych i Uniwersytetu Poznańskiego.

— * **Program Tygodnia L. O. P. P.** — Jak już zapowiadaliśmy, w piątek 24 bm. rozpoczyna się „XIV. Tydzień L. O. P. P.". Poprzedzi go w czwartek o godz. 19 capstrzyk, który przejdzie głównymi ulicami miasta. „Tydzień" rozpocznie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Marcina w piątek o godz. 9. Tego dnia o godz. 10 nastąpi w Strzelnicy Małokalibrowej otwarcie konkursu strzeleckiego z nagrodami. W sobotę o godz. 21 odbędzie się w sali „Belweder" zabawa taneczna, na którą wstęp tylko za zaproszeniami. — Najwięcej imprez przewiduje niedziela. Złożą się na nie: konkurs baloników o nagrody, który rozpocznie się o godz. 10, przemarsz o godz. 12,20 przez ulice Poznania oddziałów L. O. P. P., które wyruszą ze strzelnicy małokalibrowej i zejdą się następnie na placu Wolności, gdzie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie, zabawa ludowa o godz. 14 wraz ze strzelaniem do baloników w ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szelągu i pokaz obrony przeciwlotniczo - gazowej na Błoniach Wildeckich o godz. 15 oraz kwesta uliczna.

W ciągu całego „Tygodnia" odbywać się będą m. in. kwesty po lokalach i zbiórki na listy, w kinach wyświetlany będzie specjalny „Tygodnik" z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwlotniczej oraz wygłaszane krótkie prelekcje w Strzelnicy Małokalibrowej zaś przy ul. Fr. Ratajczaka, a dla młodzieży szkół powszechnych w Strzelnicy Małokalibrowej przy Szkole Rokształcającej Zawodowej nr 1 (ulica Działyńskich) — strzelanie o nagrody.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dniu 22 sierpnia rb. wyszedł z domu 21-letni robotnik Mieczysław Buszka, mieszkający na Boninie 11 a, i dotychczas nie wrócił. Buszka, który wyszedł rzekomo w poszukiwaniu pracy, jest wzrostu około 1,72 m. Ubrany był w czarną marynarkę w kratkę, spodnie w paski, sportową koszulę czerwono - beżową i półbuciki. Wobec tego, że przez miesiąc nie dał on żadnego znaku życia, rodzina zwróciła się do policji z prośbą o zarządzenie poszukiwań. (kl)

— * **Zatrucie kwasem solnym.** Na ul. Staszica 8, zatruła się wczoraj późnym wieczorem kwasem solnym 40-letnia wdowa Helena Zawadzka z Poznania, mieszkająca przy ul. Małeckiego 6. Pogotowie Ratunkowe udzieliło p. Zawadzkiej pierwszej pomocy i przewiozło ją do szpitala miejskiego. Prawdopodobnie Zawadzka targnęła się na życie z powodu trudnych warunków finansowych, gdyż była bez pracy. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Osobnik, który udawał prałata.** W tych dniach przytrzymano w Poznaniu 51-letniego Jana Tarłowskiego bez stałego mieszkania. Był on ubrany w sutannę z koloratką prałacką, spodnie cywilne w paski, popielaty płaszcz i czarny miękki kapelusz. Od dłuższego czasu Tarłowski wędrował po całej Polsce, odwiedzał osoby duchowne i świeckie, przedstawiając się im jako uciekinier z Rosji Sowieckiej. Podawał przy tym różne nazwiska, jak: Tarło, Tarłowicz, Tarłowski, Tarło - Tarłowski i inne. Przy tym Jan Tarłowski wyłudzał wsparcia w naturaliach i pieniądzach. Ponieważ Tarłowski nie jest księdzem i wprowadzał różne osoby w błąd, odstawiono go do dyspozycji władz sądowych. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Włamali się do kuźni i skradli kowadło wagi 108 kilo.** Przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Edmundowi Pilcowi z Wolsztyna i Kazimierzowi Skrzypczakowi, oskarżonym o włamanie się w dniu 11 marca rb. do kuźni Władysława Wielocha w Wysokotowie i skradzenie kowadła i narzędzi kowalskich, wartości 100 zł. Na rozprawie ustalono, że przodownik Pol. Państw. Andrzej Chrzanowski z Tarnowa Podgórnego podczas obchodu nocą swego rejonu natknął się na dwóch osobników, którzy prowadzili rowery, mając przy nich przywiązane paczki. Na widok policji osobnicy porzucili rowery i zbiegli. Przy porzuconych rowerach znaleziono w worku kowadło wagi 108 kilo, oraz teczki skórzane z workami i paskami, przygotowanymi do kradzieży drobiu. Rowery posiadały tabliczki rejestracyjne na nazwisko oskarżonych. Sąd uznał to za dowód wystarczający i skazał Edmunda Pilca na 6 miesięcy więzienia, Kazimierza Skrzypczaka na 8 miesięcy więzienia. Równocześnie sąd zarządził przepadek rowerów, teczek i pasków. (k)

500-lecie kościoła w Kaźmierzu

Niezwykle podniosły przebieg uroczystości jubileuszowych, na które przybył J. E. ks. biskup Dymek z Poznania

Kaźmierz. (sc) Piękną uroczystość 500-lecia kościoła obchodziła parafia Kaźmierz, pow. Szamotuły. Wioska przybrała odświętną szatę, domy przyozdobiono emblematami papieskimi, wywieszono sztandary narodowe i o barwach kościelnych.

W przeddzień uroczystości, tj. w sobotę po południu odbyły się nieszpory z procesją i kazaniem, wygłoszonym przez ks. prob. Białego z Wilczyny. Następnie o godz. 16,30 wyruszyła żałobna procesja na cmentarz, gdzie piękne kazanie wygłosił ks. wik. Swoboda z Pniew. Wieczorem wyruszyła procesja z udziałem stowarzyszeń z płonącymi świecami do wszystkich krzyżów w wiosce; po krótkich modłach wrócono na cmentarz kościelny, gdzie podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Fr. Kopeć z Bytynia. W czasie procesji wszystkie okna w domach mieszkańców Kaźmierza były rzęsiście iluminowane.

W niedzielę od wczesnego rana zapanował ożywiony ruch na wszystkich drogach, wiodących do Kaźmierza. Po wotywie i wystawieniu Najśw. Sakramentu oraz kazaniu, wygłoszonym przez ks. wik. Kaczmarka z Kaźmierza, duchowieństwo, stowarzyszenia, szkoły i tłumy wiernych zgromadziły się na rynku, gdzie oczekiwano przybycia J. E. ks. biskupa Dymka. W Kiączynie, dokąd przybył J. E. ks. biskup w towarzystwie kapelana ks. Magnuszewicza, nastąpiło powitanie przez ks. dziekana Kaźmierskiego z Szamotuł. Dostojny Gość, otoczony banderią w strojach szamotulskich, zajechał wśród owacyj na Rynek. Mowę powitalną wygłosił p. Bogusław Łubieński z Kiączyna. Następnie wprowadzono J. E. ks. biskupa do kościoła, gdzie w podniosłych słowach powitał go ks. prob. Faustmann.

O godz. 10,30 przy artystycznie udekorowanym ołtarzu na zewnątrz kościoła pontyfikalną sumę odprawił J. E. ks. biskup Dymek w asyście ks. dziekana Kaźmierskiego i ks. prob. Leśniewskiego z Objezierza. Chór kościelny pod batutą p. St. Tobisa odśpiewał „Missa Brevis" Palestriny, kazanie wygłosił ks. prof. dr Mazurkiewicz z Poznania. Kaznodzieja sięgnął do czasów wielkiej królewskiej Polski, w którym to czasie najwyżsi dygnitarze razem z ludem wiernie bronili Kościoła katolickiego. Religia i narodowość, Kościół i państwo tworzyć winny jeden wielki ołtarz. Dzisiaj budować nam należy Polskę ręka w rękę z Kościołem. Po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę", J. E. ks. biskup Dymek udzielił po krótkim przemówieniu błogosławieństwa arcypasterskiego.

Po defiladzie wszystkich miejscowych stowarzyszeń przed plebanią odbyła się akademia w Domu Katolickim. Program jej składał się ze śpiewu chóru kościelnego, przemówień prezesów Akcji Katolickiej p. Lindnera i Kółka Rolniczego p. Frąckowiaka, deklamacji, którą wygłosił p. Czapa oraz wspólnego śpiewu „My chcemy Boga".

Wielkie zasługi około urządzenia obchodu 500-lecia kościoła należą się ks. prob. Wacławowi Faustmannowi, dzięki któremu kościół został gruntownie odnowiony i dobudowano kaplicę. Zaznaczyć wypada, że ks. prob. Faustmannowi przyznano w tych dniach złoty krzyż zasługi za pracę społeczną i narodową. Ks. Faustmann działał w czasie powstania i plebiscytu na Śląsku. Jest on założycielem i pierwszym prezesem Związku Chórów Kościelnych.

Wprowadzenie J. E. ks. biskupa Dymka do kościoła.
„Foto-Ognisko" - Szamotuły

Rozpoczyna się powszechna zastępcza służba wojskowa

Wydziały wojskowe Zarządów Miejskich i gmin przystąpiły do sporządzenia na podstawie ewidencyjnego spisu ludności listy osób, które mają odbyć powszechny zastępczy obowiązek wojskowy, wprowadzony, jak wiadomo, w miejsce zniesionego podatku wojskowego. Sporządzenie list ma być ukończone do dnia 15 października, po czym listy te wyłożone zostaną do publicznego wglądu.

Obowiązkowi zastępczej służby wojskowej podlegają mężczyźni od rocznika 1911 począwszy, zaliczeni do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni, tak ci, którzy kategorię otrzymali przy poborze, jak i ci, którzy służyli w wojsku i zostali zwolnieni, o ile jednak nie odbyli przynajmniej 5-miesięcznej służby wojskowej. Poza tym obowiązkowi zastępczej służby podlegają częściowo zwolnieniu ze służby wojskowi, jako jedyni żywiciele rodzin, oraz poborowi kategorii „A", którzy zaliczeni zostali do rezerwy bez przeszkolenia.

Ustawa o powszechnym zastępczym obowiązku wojskowym mówi, że podlegający obowiązkowi pracy będą powołani do robót, do jakich są fizycznie zdolni. Obywatele, którzy podlegają zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, będą użyci do robót, związanych z obronnością państwa, tak na rzecz władz wojskowych, jako też gmin i innych instytucyj publicznych.

Obowiązek zastępczy wojskowy polega na przepracowaniu 30 dni roboczych w ciągu 5 lat po 6 dni rocznie. Nie można go natomiast odrobić jednorazowo, tak samo nie można przenosić tego obowiązku z roku na rok.

Od pracy mogą być zwolnione osoby, niezdolne z powodu choroby lub ułomności fizycznej do żadnego rodzaju pracy, następnie osoby ze względu na ważny interes publiczny lub interes prywatny, a wreszcie osoby, które wykażą się pracą w przysposobieniu wojskowym lub odbyły w danym roku jakiekolwiek kursy z zakresu przysposobienia obrony przeciwlotniczej przynajmniej w wymiarze 46 godzin.

Obecnie podlegają zastępczemu obowiązkowi wojskowemu mężczyźni urodzeni w latach 1911, 1912 i 1913 bez względu na to, czy należą do kategorii „C", „D" czy „A" (ponadkontyngentowi i jedyni żywiciele). Natomiast z roczników 1914, 1915 i 1916 tylko ci, którzy kategorię „C" lub „D" otrzymali przy poborze.

Osoby, któreby uchylały się od wykonania zastępczego obowiązku wojskowego, będą doprowadzone przymusowo, a niezależnie od tego będą karane aresztem do 2 tygodni i grzywną do 500 złotych. — Grzywna ta przekazywana będzie na konto Funduszu Obrony Narodowej.

Podanie o zwolnienie lub odroczenie zastępczej służby należy wnosić do zarządu gminy w miejscach zamieszkania.

Dodać należy, że w mieście Poznaniu zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlega ponad 3 000 osób.

Kronika towarzyska

Czy byłeś już w Biskupinie...? Obowiązkiem każdego Wielkopolanina jest zwiedzić i poznać największe wykopaliska na terenie Polski i Europy w Biskupinie. Związek Popierania Turystyki w Poznaniu urządza w niedzielę, 26 września wycieczkę autobusową całodniową do bardzo ciekawych wykopalisk przedhistorycznych w Biskupinie. Wycieczka zwiedzi jeszcze po drodze Gniezno, Gąsawę, Żnin i Wągrowiec. Koszta wycieczki wynoszą 6 zł. Bilety na wycieczkę należy wykupić przed tym u portiera w Bazarze Pozn. przy Alejach Marcinkowskiego 10. Zgłoszenia i kupno biletów uskutecznić można do 25. 9. godz. 10. Wycieczka wyruszy 26. 9. o godz. 8 z przed Bazaru Pozn. Wycieczkę prowadzą p. prezes Z. P. T. prof. dr Paweł Gantkowski i w-prezes prof. Jan Kilarski. Szybko kupuj bilet na autobus, żebyś mógł wziąć udział w tej ciekawej i pouczającej wycieczce!

zg 1973

Pielgrzymka do grobu św. Jadwigi do Trzebnicy. Stow. Pomoc Rodzinna w Poznaniu organizuje na dzień 15 października pielgrzymkę do grobu św. Jadwigi do Trzebnicy na Śląsk niemiecki. — Przejazd w obie strony wynosi 70,— zł. W sumie tej wliczono paszport, wizę, opiekę przewodnika i przejazd koleją z Poznania i z powrotem pociągiem pośpiesznym. Zgłoszenia do 5 października br. należy skierować do Stow. „Pomoc Rodzinna" w Poznaniu, ul. Podgórna 10a. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek.

zg 27 847/8

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca **bezpłatnie** salę do zabaw i **pokoje klubowe** na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 48 728

Prosimy nie zapomnieć

o wpłaceniu przedpłaty za miesiąc październik lub za cały kwartał rb. Kto chce odbierać „Kurier Poznański" w październiku w dalszym ciągu bez przerwy, niechaj zwróci się jeszcze dzisiaj do najbliższego urzędu pocztowego albo listowego z zamówieniem lub przekaże przedpłatę wprost do administracji na konto w P. K. O. nr 200.149. Przypominamy, że poczta poręcza dostawę wszystkich, zwłaszcza pierwszych numerów październikowych tylko przy zamówieniu gazety od 20. do 25. bm.

— * **Włamywacze przed sądem.** Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko kilkakrotnie karanemu 32-letniemu Józefowi Lisowskiemu, bez stałego miejsca zamieszkania i przeciwko jego bratu Feliksowi, zamieszkałemu w Poznaniu na Działkach Miejskich, oskarżonym o to, że w dniu 22 kwietnia 1937 r. około godz. 9 wieczór Józef Li-

sowski włamał się za pomocą klucza złodziejskiego tzw. „koziboczka" do mieszkania Jana Gutmana przy ul. Spokojnej 29, skąd skradł biżuterię, bieliznę i garderobę wartości około tysiąca złotych. Józef Lisowski skradzione rzeczy dał swemu bratu Feliksowi na przechowanie. Sąd skazał Józefa Lisowskiego na 2 lata więzienia, a Feliksa Lisowskiego na 6 miesięcy aresztu. (k)

— * **Nieuczciwa służąca.** Sąd Grodzki w Poznaniu skazał 23-letnią Joannę Kosmowską, służącą z Poznania (Rataje 50), doprowadzoną na rozprawę z więzienia, na 5 tygodni aresztu, za kradzież gotówki i różnych przedmiotów wartości 240 zł na szkodę swych chlebodawców. (k)

— * **Stróże alei owocowej zabili człowieka.** Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko Antoniemu Kowalskiemu, Julianowi Michalskiemu i Stanisławowi Jaskule, wszystkim z Kórnika, przebywającym obecnie w więzieniu

Dnia 4 sierpnia rb. Paulina Naglewicz złożyła meldunek do policji państw. w Kórniku, że mąż jej Czesław 2 sierpnia wydalił się z domu w niewiadomym kierunku i do tej pory nie wrócił. Wszczęte przez policję poszukiwania doprowadziły do odnalezienia zwłok Czesława Naglewicza, którego znaleziono bez życia w owsie. W czasie dochodzeń ustalono, że 2 sierpnia w nocy Czesław Naglewicz zrywał czereśnie z drzew przydrożnych. Oskarżeni stróżowali owocowe drogi i spostrzegłszy Naglewicza na kradzieży, poczęli go gonić i bić laskami. Przytrzymawszy Naglewicza, wprowadzili go następnie do swego szałasu i tam poczęli go bić pałką gumową a Antoni Kowalski, któremu kij popękał od bicia, chwycił siekierę i uderzył nią tak silnie Naglewicza w głowę, że ten pod wpływem ciosu upadł na ziemię. Ciężko pokaleczonego i poranionego Naglewicza wartownicy wyrzucili z szałasu. Naglewicz pod wpływem zamroczenia, cały zalany krwią, zboczył z drogi, wszedł w pole z owsem i tam straciwszy przytomność przewrócił się i zmarł. Nieludzkich stróżów osadzono w więzieniu, w którym oczekują na rozprawę. (k)

Wielki proces fałszerzy monet

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się wielki proces przeciwko szajce fałszerzy i kolporterów monet.

Na ławie oskarżonych zasiadł 25-letni Wacław Przybylski (ul. Notecka 10), 39-letni Józef Palacz (ul. Górecka 81), 33-letnia Maria Piechowiakowa (Dąbrowskiego 372), 24-letni Ryszard Szymański (Kościelna 13), 27-letnia Teofila Lemańska (Notecka 10) i 37-letnia Władysława Palaczowa (Górecka 81). Przybylski, Palacz i Piechowiakowa są oskarżeni o fabrykowanie fałszywych monet, Szymański o udzielenie pomocy, wszyscy zaś oskarżeni o puszczenie w obieg fałszywych monet na terenie Inowrocławia, Torunia, Leszna, Gniezna, Jarocina i innych miejscowości Wielkopolski i Pomorza. Wszyscy oskarżeni przebywają w areszcie śledczym.

W październiku ub. r. przodownik P. P. Jan Chmielewski otrzymał konfidencjonalną wiadomość, że Józef Palacz, znany policji fałszerz monet, wyrabia monety 5-złotowe i w dniu 20 października w mieszkaniu jego odbędzie się zebranie wspólników. W dniu tym policja dokonała w mieszkaniu Palacza rewizji zastając tam kilka osób. Policja znalazła siedem sztuk podrobionych monet 5-złotowych, które osk. Lemańska usiłowała ukryć. W czasie śledztwa ustalono, że oskarżeni szeroko kolportowali fałszywe monety po wszystkich miastach Wielkopolski grasując przeważnie na targach, gdzie za zakupione drobne ilości warzyw płacili fałszywymi pieniędzmi 10-złotowymi otrzymując resztę w drobnej monecie.

Na rozprawę powołano szereg świadków.

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** W czerwcu rb. rzeźnik Walerian Nowaczyk z Niechanowa dostąpił w Niechanowie do Józefa Wawrzyniaka idącego w towarzystwie Edmunda Patrzyka, chcąc się z nimi przywitać. Gdy Wawrzyniak odmówił mu podania ręki wywiązała się między nimi ostra wymiana słów, w trakcie której Nowaczyk uderzył Wawrzyniaka dwukrotnie w twarz łamiąc mu dolną szczękę. Sprawę rozpatrywał Sąd Okr. w Gnieźnie, gdzie oskarżony tłumaczył się zdenerwowaniem z powodu obrazy. Biegli dr Buksakowski i dr Galon zeznali, że Nowaczyk jest epileptykiem i w czasie przestępstwa działał w stanie zamroczenia. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego sprawę powyższą umorzono wydając polecenie zamknięcia Nowaczyka w zakładzie dla umysłowo chorych.

— Z urzędu pocztowego skradziono Aleksandrowi Łukaszewskiemu z Gniezna pozostawiony tam bez dozoru rower męsk wartości 80 zł.

— Bractwo Kurkowe w Gnieźnie urządza w niedzielę dnia 26 bm. strzelanie świętomichalskie w strzelnicy przy rzeźni miejskiej. Oprócz strzelania do tarczy królewskiej, przewidziane jest strzelanie do innych tarczy. (br)

— * **GOSTYŃ.** Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo zawiadamia swych członków wspierających, czynnych i sympatyków, że walne zebranie za rok 36/37 odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 20 w lokalu p. Jankiewicza.

— Zjazd absolwentów gimnazjum gostyńskiego odbędzie się w czwartek 23 bm. Program jest następujący: o godz. 8,30 msza św. w kościele farnym, o godz. 9,30 herbatka, o godz. 10,30 poranek urządzony przez młodzież, o godz. 15 obrady i o godz. 19 wspólna kolacja w lokalu p. Jankiewicza.

— Do pielgrzymki do Częstochowy, która zorganizowało Kat. Stow. Mężów dołączyło się z Gostynia 48 mężczyzn.

— W ub. czwartek odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego starosty powiatowego p. Juliusza Wolfartha. (gp)

— * **INOWROCŁAW.** W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości ówczesna jedyna parafia inowrocławska została podzielona dekretem ks. Prymasa na cztery, i to pierwotną farną św. Mikołaja, Najśw. Marii Panny, św. Józefa i św. Antoniego dla Szymborza i Mątew. W międzyczasie silnie uprzemysłowione Mątwy pobudowały własną świątynię, w związku z czym erygowano tam osobną parafię, gdzie od kilku lat w charakterze administratora urzęduje ks. prob. Dąbrowski. Obecnie z dniem 1 października rb. otrzyma własnego duszpasterza również Szymborze. Zostanie nim dotychczasowy mansjonarz parafii farnej w Inowrocławiu ks. Pelz, który w rodzinnej wiosce Kasprowicza przystąpi do budowy kościoła parafialnego. Tymczasowe nabożeństwa odbywać się będą w salce Domu Katolickiego.

— Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Gniewkowie załatwiono szereg spraw podatkowych i dodatków komunalnych, przy czym ze względu na trudne warunki materialne miejscowego obywatelstwa zastosowano wydatną zniżkę przy uchwaleniu dodatku kom. do państw. podatku dochodowego.

— Na zebraniu organizacyj kobiecych miasta Inowrocławia omówiono wyczerpująco sprawę świetlicy dla „dzieci opuszczonych". W wyniku długich narad rozdzielono pracę na administracyjno-gospodarczą i na wychowawczą, powołując m. in. do życia ściślejszy zarząd świetlicy.

— W salce kawiarni „Renaissance" odbyło się zebranie nauczycielstwa chrześcijańsko-narodowego, które na terenie Kujaw w ostatnim czasie coraz lepiej się rozwija. Obradom przewodniczył prezes Kamiński.

— W niedzielę w godzinach popołudniowych odbył się wielki wyścig kolarski dokoła powiatu inowrocławskiego z punktami kontrolnymi w Dąbrowie Bisk., Gniewkowie, Rojewie i Złotnikach Kujawskich. Trasa biegu, w którym wzięło udział 62 zawodników, wynosiła 84 km. — Pierwszy przybył do mety Hadowski (Sokół) w czasie 2 godz. 26 min. Drugie miejsce zajął Kurdykowski — czas 2:27.44.

— * **KROTOSZYN** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 82-letni gorzelnik Florian Pisarzewski z Kuklinowa. Spadł on z dokardu, którym zdążał ulicą Piastowską w kierunku dworca kolejowego. w momencie, gdy koń, któremu wskutek nieprawidłowego zaprzęgu wóz uderzał o tylne pęciny — się spłoszył. Staruszek upadł na głowę i poważnie się okaleczył. tak, że trzeba było przewieźć go do szpitala miejskiego. Stan jego jest ciężki.

— Zatrudniony przy budowie nowego domu przy ul. Piekarskiej, cieśla Andrzej Przystacki z Krotoszyna, spadł z nienależycie umocnionej belki z wysokości I piętra tak nieszczęśliwie, że odniósł niebezpieczne okaleczenia głowy. Umieszczono go w szpitalu.

— Ub. niedzieli odbył się tu wielki mecz piłki nożnej pomiędzy KS „Astra" — Krotoszyn a S. V. „Wacker" — Freyhan (Niemcy). Gra była bardzo emocjonująca ze stałą przewagą „Astry", zakończona wynikiem 5:0 (1:0).

— W ciągu „Tygodnia obrony przeciwpożarowej" zebrano w tut. mieście ze sprzedaży nalepek, cegiełek i podczas kwesty razem 362,34 zł.

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Krotoszynie odbędzie się w środę 22 bm. o godz. 20 w sali Hotelu Wielkopolskiego. (jk)

— *MOSINA. Rozegrane zawody piłki nożnej między drużyną tut. „Sokoła" a „Britanią" z Poznania" zakończone zostały wynikiem 3:3.

— Po raz drugi w tym roku zakwitły i pokryły się owocem maliny w ogrodzie p. Grzegorskiego w Mosinie przy ul. Poznańskiej

— Rozegrane zawody piłkarskie w Żabikowie o mistrzostwo kl. C. pomiędzy K. S. „Stella" Żabikowo a K. S. M. Mosina dały wynik 3:3, a drużyna juniorów tut. K. S. M. wygrała w Kościanie z K. K. S. w stosunku 2:1. (ms)

— * **NAKŁO.** W nocy z środy na czwartek zuchwali dotąd niewykryci złodzieje włamali się przez okno do sypialni p. Artura Uberta, gdzie spały 4 osoby. Złodzieje wypróżnili szafę od bielizny i skradli psa.

— Prawdopodobnie ci sami złodzieje włamali się do restauracji p. Seydaka, skąd skradli większy zapas wódki. Splądrowali też skład kolonialny p. Hellera zabierając papierosy, cukier, mydło itd.

— W Mościsku pod Wyrzyskiem spłoszyły się konie i złamały dyszel. Dyszel uderzył gospodarza Murowskiego w brzuch w chwili, gdy był zajęty zakładaniem koni do maneża. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł z powodu doznanych kontuzyj wewnętrznych. (nc)

— * **NOWY TOMYŚL.** Związek Bractw Kurkowych w Warszawie nadał prezesowi miejscowego Bractwa Kurkowego p. Rom. Nitschemu z Nowego Tomyśla, honorowy dyplom uznania, za intensywną i wybitną pracę na polu organizacyjnym.

— Z dniem 1 października do agencji pocztowej w Dakowach Mokrych przydziela się z agencji pocztowej w Jeziorkach miejscowości: Dobra, Januszewice, Szyfin i Zemsko. Z agencji pocztowej Granowo: Bielawy i Strzępień. Z Urzędu Pocztowego w Opalenicy: Dakowy Suche, Dakowy Mokre i Uścięcice. Z Urzędu Pocztowego w Grodzisku: Woźniki. Do agencji pocztowej w Zębowie przydzielono z Urzędu Pocztowego we Lwówku miejscowości: Algier, Emilówko, Grudziankę. Z agencji pocztowej w Lewicach miejscowości: Tarnowice i Zębówko.

— Podczas młócenia zboża, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 18-letnia córka rolnika Ign. Lasika z Głupoń. W chwili nakładania zboża, tryby maszyny zgniotły jej dłoń. Nieszczęśliwą natychmiast po wypadku przewieziono do szpitala w Nowym Tomyślu, gdzie dokonano amputacji trzech palców.

— W „Kresowiance" odbyło się zebranie miejscowego koła LOPP. Prezes koła p. Markowski zapoznał członków z ustawą o ochronie przeciwlotniczej i gazowej. Referat o obronie obiektów miejskich i prywatnych wygłosił insp. LOPP p. Bukowiecki.

— * **OBORNIKI.** Systematycznej kradzieży szyn, budulca, drągów i lin stalowych dopuszczali się przez dłuższy czas na szkodę majoratu w Obrzycku mieszkańcy gromady Sycyn, Marcin Rybarczyk wraz z Wikt. Koput. Ze skradzionego materiału budowlanego pobudowali dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Sprawa mimo woli wydała się i sprawcy kradzieży znaleźli się na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Obornikach, który wymierzył oskarżonym za ten czyn po jednym roku więzienia — Koputowej zaś dodatkowo nałożono grzywnę zł 90,—, którą w razie nieściągalności zamieniono na 1 miesiąc więzienia.

— Po ukończeniu robót brukarskich otwarto dla ruchu kołowego drogę Ludomy — Gorzewo.

— Poznańska opera i operetka pod dyr. Zyg. Wojciechowskiego wystawiła w sali Hotelu pod Orłem operetkę Lehara pt. „Hrabina Luksemburg".

— W związku z ostatnimi wypadkami niecnych i agresywnych wystąpień władz hitlerowskich w stosunku do Polaków i dzieci polskich zamieszkałych na terenie wolnego miasta Gdańska odbył się 19 bm. w Obornikach na rynku wielki wiec protestacyjny. — Mówca szeroko przedstawił ostatnie bezkarne posunięcia hitlerowców gdańskich i domagał się ze strony władz polskich stanowczego przeciwstawienia. W tym celu powzięto odpowiednią rezolucję ostro potępiającą tego rodzaju metody! Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty".

— Procesję w uroczystość Podwyższenia Krzyża św. z kościoła farnego na Kalwarię, gdzie odprawione zostały nieszpory z kazaniem i nabożeństwem Drogi Krzyżowej celebrował ks. proboszcz Szymański w otoczeniu duchowieństwa. (sto)

— * **OSTRÓW.** Srebrne gody obchodzą tu 24 bm. pp. Stefan i Kazimiera z Kajzerów Opłoczyńscy.

— Z dniem 1 października powstaje tu Szkoła Muzyczna.

— Spadła w rynku z drugiego piętra na balkon pierwszego, 5-letnia Salomea Strzelczykówna ponosząc śmierć na miejscu.

— Tydzień LOPP rozpoczyna się w Ostrowie 23 bm. o godz. 20 apelem za poległych lotników na rynku. W ramach tygodnia przewidziana jest kwesta uliczna, ćwiczenia drużyn odkażających oraz odczyty z dziedziny lotnictwa.

— Dokładnie przed 70 laty został Ostrów po raz pierwszy oświetlony gazem. Stację wodociągową posiada Ostrów od 35 lat. (os)

— * **POWIDZ.** Na zebraniu obywatelskim w Powidzu wyrażono zgodę na elektryfikację tut. gromady.

— Jarmark kramny w Powidzu w dniu 16 bm. miał przebieg spokojny i odbył się bez udziału Żydów.

— * **RYCZYWÓŁ.** W niedzielę, dnia 19 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia figury Serca Jezusowego w Skrzetuszu. Poświęcenia dokonał ks. prob. Kosiak z Ryczywołu w asyście ks. superiora z klasztoru w Nininie. Pomnik ten zbudowano kosztem ok. 1 500 zł ze składek miejscowego społeczeństwa, jako pomnik wdzięczności za odzyskanie niepodległości.

— * **SWARZĘDZ.** Odbyło się w lokalu p. Frankowskiej walne zgromadzenie miejscowego Banku Ludowego, na którym ogłoszono likwidację. Likwidatorem wybrano p. Chałupę, kierownika K. K. O. w Kostrzynie.

— Doroczny dzień druhen wypadł tu b. okazale. Uroczystości poprzedziły trzydniowe rekolekcje. Nauki wygłosił asyst. kościelny oddziału ks. mgr M. Rode. W niedzielę podczas mszy św., którą recytowały druhny, przystąpiono do Stołu Pańskiego. Wieczorem w sali Hotelu Polskiego zorganizowano udatną akademię. Kandydatki złożyły uroczyste przyrzeczenie. Referat o istocie pracy w KSM ż. wygłosił prezes Kat. Stow. Mężów p. K. Brodowski. Nastąpiły śpiewy, deklamacje i wspaniała inscenizacja. Na zakończenie wystawiono aktualną sztuczkę pt. „Odnalezione szczęście" Wykonawców pp.: Malczewską, Pęczyńską, Gałdyńską, Nowotarską i Ciszewską, liczna publiczność darzyła huraganowymi oklaskami.

— * **ŚMIGIEL** W ogrodzie ks. prob. Nowaka w Śmiglu obrodziły obficie po raz drugi maliny i zakwitły wiśnie. Kartofle są olbrzymie. — Waga niektórych wynosi blisko 1 kg.

— Na tut. stadionie rozegrano mecz piłkarski o mistrzostwo kl. B pomiędzy „Sokołem" — Leszno a „Pogonią" z wynikiem 6:0 dla KS „Pogoń" — Śmigiel. (śd)

— * **ŚMIGIEL.** W czwartek odbył się pogrzeb śp Teodora Omieczyńskiego, em. nauczyciela. Kondukt eskortował ks. Pietrzak ze Lwówka w asyście ks. prob. Kłosia z Białcza, ks. prob. Nowaka, ks. prof. Gronwalda i ks. Stefaniaka. W pogrzebie wzięło udział Tow. Gimn. „Sokół", Bractwa kościelne. delegacja nauczycielstwa i liczne rzesze obywatelstwa.

— Odbył się tu wielki wiec oświatowy TCL z udziałem ks. dra Milika z Poznania, który wygłosił referat.

— * **ŚREM.** Aktywność browarów niemieckich zaznacza się wydatnie na terenie naszego miasta. Browary niemieckie za pośrednictwem przedstawicieli Polaków opanowały prawie w 100 pct. konsumcję piw w Śremie, tak, że trudno jest znaleźć restaurację, w której by można otrzymać piwo z polskiego browaru. Czas największy, aby ockneli się restauratorzy Polacy naszego miasta i wzięli sobie przykład z swych kolegów z Gniezna, Jarocina i innych miast.

— * **ŚREM.** Zebranie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. burm. Cz. Debickiego przy udziale 12 radnych w obecności p. starosty M. Podhorodeńskiego. W komunikatach oznajmiono o wydzierżawieniu lokali dla miejscowego gimnazjum oraz o stawieniu wniosku do Funduszu pożyczkowo-zapomogowego w sprawie pożyczki w kwocie 15 tys. zł. Uchwalono zmianę w redakcji umowy z Funduszem Pracy w sprawie klinkieru i cementu, wartości 7 915 zł przez dodanie klauzuli zabezpieczającej spłaty pożyczki wpływami z komunalnych dodatków do podatków państw. oraz dochodami z przedsiębiorstw miejskich. Obniżono cenę za parcele przy ul. Franciszkańskiej. Przyjęcie obowiązku czyszczenia miasta i zmianę statutu Zakładu czyszczenia miasta odroczono do przyszłego posiedzenia. Do miejskiej komisji bibliotecznej wybrano pp. Kujawskiego Mariana, Maćkiewicza Feliksa, Woźniaka Franciszka, Świątkównę Marię i Tyśpera Antoniego. W związku z opinią w sprawie przepisów miejscowych o usuwaniu nieczystości, uchwalono statut opłat kanałowych. Opłaty będą pobierane w stosunku do zużytej wody. Zmieniono uchwałę w przedmiocie opłat za badanie mięsa ze zwierząt ubitych poza granicami miasta i postanowiono pobierać 2 grosze od kg mięsa. Uchwalenie przepisów sanitarno-porządkowych odroczono. Zastępcą rozjemcy na miasto Śrem wybrano p. seniora Antoniego Nowaka. Projekt podziału na okręgi kominiarskie pozostawiono bez zmian.

— * **WĄGROWIEC.** W zabudowaniach rolnika Ludwika Woźniaka w Nadmłynie, powiatu wągrowieckiego powstał pożar. Spalił się dach ze słomy nad domem mieszkalnym i chlewem oraz różne przedmioty, ogólnej wartości tysiąca złotych. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyna pożaru dotąd nie ustalona.

— Dnia 15 bm. krótko po północy wybuchł w zabudowaniach rolnika Jana Nowaka w Siedleczku, pow. wągrowieckiego pożar. Pastwą płomieni padła duża stodoła z całym żniwem oraz dwie szopy z maszynami i narzędziami rolniczymi. W akcji przeciwpożarowej brało udział kilka okolicznych straży pożarnych, którym udało się uchronić boczne budynki. Straty są dość znaczne. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Na ostatnim zjeździe przedstawicieli miast pomorskich w Grudziądzu postanowiono urządzić 5-dniową wycieczkę burmistrzów i prezydentów miast na Kresy. Z punktu zbornego — Warszawa — dnia 25 bm. uczestnicy wycieczki wyjadą do Równego, gdzie odbywają się obecnie Targi Wołyńskie, następnie do Baranowicz, Nowogródka i Nowojelni, skąd nastąpi wyjazd na całodzienny pobyt we Wilnie. W drodze powrotnej wycieczka zatrzyma się w Grodnie. Całkowite koszta wycieczki pokryje Koło Miast Pomorskich. (gn)

— * **TORUŃ.** Kierownikiem Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego został ostatnio dr T. Nowak, autor rozprawy naukowej pt. „Oblężenie Torunia w 1658 r.", drukowanej w Rocznikach Tow. Naukowego.

— W związku z przeniesieniem Państw. Banku Rolnego z Grudziądza do Torunia zostanie wybudowany nowy gmach przy ul. Wały obok dyrekcji kolejowej na miejscu parterowego budynku oddziału toruńskiego Państw. Zakładu Higieny, który ulegnie rozbiórce. Zakład Higieny został już przeniesiony do domu przy ul. Moniuszki 3.

— Dyrektorem oddziału toruńskiego koncernu „Lubań-Wronki" został chemik-technolog Leon St. Prawdzić-Layman, który poprzednio pracował w centrali poznańskiej.

— Brązowymi Krzyżami Zasługi za pracę społeczną zostali odznaczeni sekretarz Dzielnicy Pom. „Sokoła" Leon Gertig i członek przewodnictwa Dzielnicy Józef Rogoziński.

— Bolesławowi Wesołowskiemu z Chełmży skradziono rower wartości ok. 100 zł, który zostawił na ulicy bez opieki.

— Proboszcz bazyliki św. Jana, ks. prałat Ziemski, dokonał poświęcenia świetlicy KSM przy parafii św. Jana. (z)

Składki i pokwitowania

Na ociemniałych żołnierzy: A. S. 1,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 46,— zł.

Na „Caritas", okr pozn.: Dnia 20. 9. 1937 wypłaciliśmy na ręce ks Jasińskiego 59,50 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 20 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Student wydz. prawno-ekonom. Alfons Ceptowski i Anna-Róża Antecka; elektrotechnik Kazimierz Eibich w Głownie, pow. łódzki, i biurowa Anna Hoffmannówna; robotnik rolny Józef Kalupa w Tłukawach, pow. obornicki, i robotnica Joanna Stachowiakówna w Nininie, powiat obornicki; mechanik-szofer Jan Wyrwas i Zofia Balcerkówna w Pleszewie; robotnik Marian Przybylski i robotnica Władysława Wielichowska w Niedźwiedzinach, gm. Skoki, pow. wągrowiecki; handlowiec Józef Tobolski i krawcowa Joanna Woźniakówna; ślusarz Antoni Mańczak i ekspedientka Jadwiga Wozowska; woźny Marcin Wicorek i Maria Jokel; robotnik Kazimierz Brzeziński i robotnica Kazimiera Dobrowolska; piekarz Józef Schneider w Czarnkowie i owdowiała pracownica Anna Ferdynus z domu Trzeciakówna; werkmistrz garbarski Leon Piątkowski w Bydgoszczy i Helena Dolata; drukarz Marian Markowski i robotnica Helena Ulbrichówna; rzeźnik Antoni Woźniak i ekspedientka Czesława Budzikówna.

Zgony

Dnia 21 bm. zapisano następujące zgony:

Eugeniusz Dukat, 1 rok, 9 mies., 14 dni, zam. w Swarzędzu, pow. pozn.; Józefa Tarnowska z domu Rempianka, wdowa, 78 lat; Irena Nawrocka, książkowa, 32 lata; Zdzisława Okupnikówna, uczennica szkolna, 7 lat; Stanisław Sroczyński, szewc, 51 lat, zam. w Minikowie, pow. pozn.; Jakub Łysiak, robotnik, 67 lat; Maria Wojciechowska z domu Płuciennikówna, 41 lat; Halina Pierzchowska, uczenica szkolna, 9 lat; Artur Jagła, 15 min.; Michał Sterczała, szofer, 43 lata Elżbieta Jadwiga Czerwińska, 2 dni.

UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

— * **Koło Geografów Stud. U. P.** udziela informacyj w sprawie wpisów, wykładów i ćwiczeń nowowstępującym na studium geografii codziennie od godz. 9—10 w Zakładzie Geografii ul. Fredry 10 II ptr.

STAN POGODY W POZNANIU

21 września 1937

Temperatura 7 godz. + 10,4. 13 godz. + 15,5.

Ciśnienie

7 godz. 749,4 mm. niskie
13 godz. 750,9 mm.
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie

7 godz. pogodnie
13 godz. pochmurno

Wiatr

7 godz. kierunek poł.-zach., szybk. 7 m/sek
13 godz. kierunek zach., szybk. 9 m/sek.

Temperatura w dniu 20 września br. była:
najwyższa + 18,0 o godz. 21
najniższa + 11,9 o godz. 15

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pochmurno z przelotnym deszczem, chłodno.

Hołd mężów katolickich na Jasnej Górze

(Od własnego koresponden ta „Kuriera Poznańskiego")

Częstochowa, 20 września

19 bm. składała hołd Jasnogórskiej Pani pierwsza ogólnopolska pielgrzymka mężów katolickich. Już w piątek po południu poczęły przybywać specjalne pociągi, wiozące uczestników zjazdu. Ogółem przybyło 57 pociągów popularnych z całej Polski z kilkudziesięciu tysiącami członków K. S. M.

Piękna myśl pielgrzymki, która powstała w Warszawie na zjeździe związkowym w ub. roku, w dniu 19 września, została zrealizowana. W pielgrzymce wzięli udział najwyżsi przedstawiciele episkopatu z Prymasem Polski J. Em. ks. kardynałem Hlondem na czele, liczni księża biskupi oraz cała masa duchowieństwa.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się w sobotę 18 września rano uroczystą mszą św. z kazaniem przed szczytem. O godz. 3 po południu również przed szczytem odbyła się uroczysta akademia, a o godz. 7 wieczorem piękna, mieniąca się tysiącami kolorowych lampek procesja mariańska na wałach oraz nabożeństwo przed szczytem.

W niedzielę o godz. 10 rano przed szczyt Jasnogórski wyszedł J. Em. ks. kardynał Hlond w otoczeniu księży biskupów oraz licznego duchowieństwa i rozpoczęła się uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez ks. Kardynała. Odbył się też akt ślubowania. Prężą się korne szeregi mężów polskich, dzielnych bojowników sprawy Chrystusowej i do stóp Jasnogórskiej Pani, Królowej Korony Polskiej, padają silne, gorące, pełne męskiej woli słowa ślubowania. Po ślubowaniu nastąpił uroczysty akt złożenia votum Królowej Korony Polskiej w formie odznaki związkowej mężów katolickich, złoty krzyż na tle Białego Orła. Po skończeniu uroczystego nabożeństwa przed szczytem zwarte szeregi mężów katolickich z mnóstwem sztandarów, krzyży i transparentów, przy dźwiękach wielu orkiestr, wśród szpalerów tłumnie przybyłego na uroczystości katolickiego społeczeństwa Częstochowy, przemaszerowały na plac magistracki, gdzie przed władzami duchownymi odbyła się defilada. Pochód i defilada trwała około trzech godzin. Specjalnie wzniesioną trybunę przed magistratem zajęli nuncjusz papieski Cortesi, J. Em. ks. kardynał Hlond, J. Em. ks. kardynał Kakowski.

Katolicka Częstochowa entuzjastycznie witała maszerujące szeregi oklaskami i niemilknącymi okrzykami.

W hołdzie wzięły m. in. udział liczne pielgrzymki z Wielkopolski, Pomorza i Śląska. **C. Z.**

Katolicy, a „Płomyk"

Czy rodzice katoliccy mogą być zmuszeni do abonowania „Płomyka" i „Płomyczka" dla swoich dzieci? Pytanie to nasuwa się znów wobec nadchodzących z różnych stron wiadomości, że nauczyciele usiłują zmusić rodziców do abonowania wymienionych pism, zaznaczając, że „Płomyk" i „Płomyczek" uważane będą przez kierownictwa szkół za lekturę obowiązkową, z której dzieci będą musiały składać ustne i piśmienne relacje. Że bez abonowania „Płomyka" i „Płomyczka" młodzież w szkołach będzie mogła otrzymać należyte wykształcenie, na to wskazuje z jednej strony wielka liczba podręczników a powtóre fakt, że „Płomyk" i „Płomyczek" nie są podręcznikami, lecz tylko pomocami szkolnymi. Wobec tego zaś, że istnieją także inne pisma, jak np. „Młody Polak", również dopuszczone do szkół jako pomocnicze, „Płomyk" nie jest jako pomoc nieodzownie potrzebny. Rozumiemy, że nauczycielstwo, posługując się pomocami przy nauczaniu, pragnie mieć jedno pismo a nie kilka różniących się treścią. Mówi się, że „Płomyk" nie zawiera obecnie artykułów, wobec których można by mieć zastrzeżenia. Może tak jest, ale dla rodziców katolickich kwestia abonamentu „Płomyka" i „Płomyczka" ma jeszcze inną stronę. Z urzędowego sprawozdania finansowego Związku Nauczycielstwa Polskiego (Z. N. P.) wynika, że czasopisma dziecięce, które Związek wydaje — a do nich należą „Płomyk" i „Płomyczek" — przyniosły mu w roku obrachunkowym 299.000 zł czystego zysku, już po odliczeniu bardzo sowitych wydatków na honoraria redaktorskie i autorskie w wysokości 114.000 zł i wynagrodzenia pracowników umysłowych w wysokości 37.000 zł. Znaczy to, że wielką część swoich wydatków pokrywa Z. N. P. z zysku osiągniętego ze sprzedaży „Płomyka" i „Płomyczka".

Jakie stanowisko Z. N. P. zajmuje wobec religii i wobec rodziców katolickich, w jakim kierunku pragnie wychowywać młodzież, jest dostatecznie znane zarówno z urzędowych oświadczeń Związku jak i z procesów, które odsłoniły przed całym społeczeństwem antyreligijne nastawienie Z. N. P., jego władz wyższych i głównych kierowników. Wiadomo wszystkim, że antyreligijny kierunek Z. N. P. nie zgadza się z obowiązującymi w szkole przepisami, wymagającymi nauczania i wychowania religijno-moralnego dla dzieci katolickich. Kierunek religijny w szkole Z. N. P. i jego zwolennicy zwalczają namiętnie.

Ministerstwo oświecenia dopuszczając na równych prawach kilka pism pomocniczych w szkołach, pozostawia społeczeństwu wybór, o którym nie powinien decydować zainteresowany Z. N. P., lecz rodzice. Nikt jednak nie może rodziców katolickich zmusić do tego, aby abonamentem pism, wydawanych przez Z. N. P., wzmacniali jego finansowe zasoby i ułatwiali mu walkę z religią. (KAP)

Ze zjazdu delegatów miast zachodniej Polski

W Grudziądzu, jak o tym donosiliśmy, odbyły się d. 18. i 19. bm. trzy osobne zjazdy delegatów miast zachodniej Polski, mianowicie zjazd delegatów miast pomorskich, zjazd delegatów miast pomorsko-poznańskich i zjazd delegatów miast nadwiślańskich, na którym przedmiotem obrad był projekt budowy kanału z Brdyujścia do Gdyni. Jak już pokrótce donosiliśmy, zebranie zajęło stanowisko, że budowa tegoż kanału jako magistrali wodnej nie jest zadaniem najpilniejszym, raczej należy przede wszystkim pomyśleć o uregulowaniu Wisły, zwłaszcza w jej dolnym biegu. Odnośną rezolucję poprzedziły wykłady, łączące się z tym zagadnieniem.

O znaczeniu gospodarczym Wisły dla miast nadwiślańskich wygłosił obszerny referat inż. Tłoczek z Torunia. Porównanie odnośnie obsługi handlowej przez kolej wzgl. żeglugę wypada pod względem sprawności również na korzyść tej ostatniej. Jako przykład przytoczył fakt, iż żegluga rzeczna, obsługując statkami tzw. przesyłki pospieszne, dostarcza towar, nadany przed godz. 9 we Warszawie, po 24 godzinach do Torunia przy normalnym stanie Wisły, czyli 4—5 dni wcześniej, niżby to wykonała kolej. W interesie więc gospodarczym miast, położonych nad dolną Wisłą, leży szybka rozbudowa i regulacja Wisły, w swej całej długości polskiej rzeki, obejmującej swym dorzeczem niemal 50 pct obszaru Polski.

Drugi z kolei referat wygłosił p. Michałowski, wicepr. m. Grudziądza. Opierając się na obszernej literaturze na temat kanału Bydgoszcz — Gdynia, doszedł do wniosku, że w chwili obecnej najbardziej aktualnym i stosunkowo najłatwiejszym do zrealizowania zagadnienia, jakim jest dobre połączenie Gdyni z zapleczem, byłyby dobre drogi kołowe i kolejowe, a jeżeli się mówi o konieczności połączenia Gdyni ze zapleczem drogą wodną, to zagadnienie to może stać się aktualne dopiero po uregulowaniu Wisły, przede wszystkim usunięciu piaszczystych wydm i mielizn na odcinku pomorskim. Projektowana magistrala wodna staje się niebezpieczna dla Pomorza, gdyż osłabiłaby ona tętno życia gospodarczego, ponieważ nadwiślańskie ośrodki miejskie najprawdopodobniej byłyby pominięte przy wytyczaniu drogi kanału.

Nad wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja.

Ryngraf rycerski

Ukazał się drugi numer (wrześniowy) miesięcznika „Lech", pisma poświęconego kulturze narodowej, miłośnictwu piękna i propagandzie książki. W numerze tym znajdujemy m. in. ciekawy artykuł p. Stanisława Gepnera pt. „Ryngraf".

Zasadniczą częścią zbroi 16 i 17-go stulecia była blacha, chroniąca górną część piersi i obojczyk, skąd wzięła swą nazwę.

Obojczyk bywał mniej lub więcej ściśle połączony z bojowym nakryciem głowy, tworząc jego dolną część, na kształ krezy, bądź też stanowił zupełnie samodzielną część uzbrojenia. W tym wypadku składał się z dwóch blach, przedniej — piersiowej i tylnej — plecowej, połączonych spięciami i zawiasami na ramionach.

Piersiowa część obojczyka polskiej zbroi była niemal zawsze ozdobiona od skromnego krzyża zaczynając, a kończąc na bogatych repusowanych herbach, emblematach itp.

Na obojczykach nie spotyka się ozdób o tematach religijnych, te zdarzają się tylko na kirysie, zwykle po stronie lewej.

W końcu wieku 17-go, gdy starano się umniejszyć ciężar uzbrojenia, obojczyki pozostają przy kolczugach, noszone przez lekko uzbrojonych, czyli pancernych, zaś u ciężej uzbrojonych, tj. husarii, obojczyk zanika.

Wtedy wstępuje na widownię ryngral, z niemieckiego Ringkragen nazwany, nie jest on jednak częścią ochronną uzbrojenia, a odznaką oficerów piechoty.

Bodaj-że pierwszą oficjalną wzmiankę o ryngrafach, noszonych w Wojsku Polskim spotykamy w rękopisie regulaminu z końca panowania Augusta II, gdzie widzimy dokładny opis ubioru żołnierza i oficera, przytoczony przez Górskiego w „Historii piechoty polskiej". W przepisie tym przewidziano dla oficerów ryngrafy z herbem pozłacanym Rzeczypospolitej.

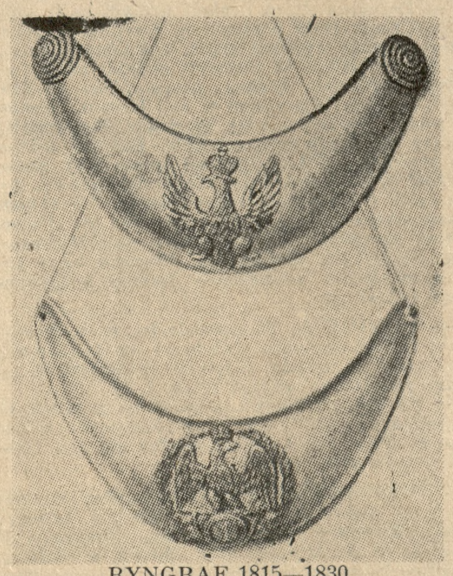

RYNGRAF 1815—1830.
RYNGRAF LEGII PÓŁNOCNEJ.
(Ze zbiorów M. W. P.)

Ryngrafy noszone były prawie we wszystkich armiach Europy już w końcu 17 stulecia przez oficerów piechoty, nie została w tyle i Polska, gdzie ryngrafy wchodzą w użycie w początku 18 stulecia.

Ryngrafy miały zawsze kształt zaokrąglony od dołu, w górnej swej części posiadały wycięcie pod szyją, bądź też zamiast tego wycięcia były zakończone prostą linią poziomą.

Odmian ryngrafów, czysto wojskowych 18 stulecia, spotyka się bardzo wiele, kształt ich jest prawie ten sam, różnią się wymiarami i emblematami, świadczącymi o przynależności właściciela do tego, czy innego oddziału.

Odbiegają od szablonu ryngrafy, noszone przez uczestników Konfederacji Barskiej, są one większe od oficerskich, używanych w regimentach piechoty cudzoziemskiego autoramentu i jako motyw zdobniczy występuje prawie zawsze wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, na odwrotnej stronie ryngrafu wizerunek świętego, patrona właściciela, przypuszczalnie.

Ryngrafy te były wzorowane na starych rycerskich kaplerzach, noszonych pod zbroją i wywodzących się z łacińskiego wyrazu „capella".

Wizerunek Matki Boskiej lub patrona, wyobrażony na tym ryngrafie miał chronić noszącego przed niebezpieczeństwem wojny, zaś metal, z którego kaplerz był zrobiony spełniał częściowo rolę ochronną przed cięciem szablą lub uderzeniem kuli, było to więc połączenie kultu religijnego z ochroną osobistą.

Ryngrafy te są czasem dość duże, a nawet upodabniają się raczej do kirysu jak np. egzemplarz znajdujący się w Muzeum Wojska. Wymiary ich wahają się od 15 do 25 cm wysokości i od 15 do 20 szerokości.

Ryngrafy, jako odznaka oficerska w regimentach polskich przetrwały do wydanych w 1789 roku nowych przepisów, w których zaznaczono, że „ringkrugi uchylają się".

Na nowo odżywają ryngrafy, jako służbowa odznaka oficerów piechoty w Wojsku Polskim doby Napoleońskiej.

Przepis z 2 marca 1807 roku określał, że mają one być z blachy żółtej, z orłem pośrodku ryngrafu umieszczonym.

Przepisy mundurowe z powodu rozczłonkowania jednostek wojskowych i rozproszenia po całej Europie nie były, rzecz naturalna, zbyt rygorystycznie przestrzegane, toteż między ryngrafami tej epoki widzi się dużą różnorodność, na wielu spotyka się obok orła numer pułku, niektóre są wysoce artystycznie wykonane, np. ryngraf Legii Północnej gen. Zajączka, a więc z roku 1806—1807, znajdujący się w zbiorach Muzeum Wojska.

Przepis z 3 września 1810 roku zatrzymuje ryngraf jako odznakę oficera piechoty w przepisie tym, wydanym przez księcia Józefa Poniatowskiego, w artykule przeznaczonym na „różnice stopniów" jest zdanie następujące:

„Epolety ustanawiają się dla całej piechoty złote, felcech i kordonki srebrne, ryngraf mały pozłacany z orzełkiem białym w środku".

Piechota Królestwa Kongresowego otrzymuje również ryngrafy, jako odznakę służbową wszystkich stopni oficerskich.

Stosownie do przepisu, oficerowie wyżsi, a więc od majora w górę nosili ryngrafy pozłacane, niżsi, tj. do kapitana włącznie posrebrzane, orły srebrne, z koroną, dziobem i łapami złotymi.

Ryngrafy te były podszyte suknem żółtym w piechocie liniowej, granatowym w pułkach strzelców pieszych.

Ryngrafy kończą w grudniu 1830 roku swe panowanie, kiedy oficerowie złożyli je w ofierze na Skarb Narodowy.

Jednakowoż Gwardia Narodowa i niektóre pułki nowej formacji nosiły w 1831 roku ryngrafy, lecz były one bądź posrebrzane, bądź też wykonane z mało szlachetnych metali.

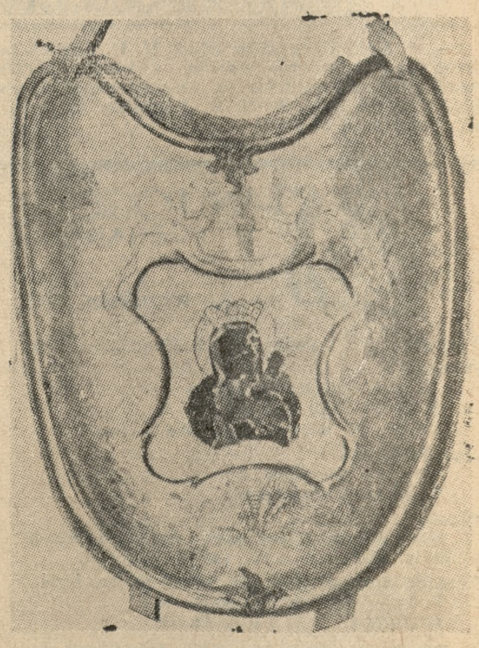

Ryngraf z połowy XVIII stulecia.
(Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego.)

W gondoli balonu nad Biskupinem

W osadzie prasłowiańskiej w Biskupinie poruszeni są nawet robotnicy w liczbie 120, zatrudnieni przez Fundusz Pracy przy poszukiwaniach przedhistorycznych.

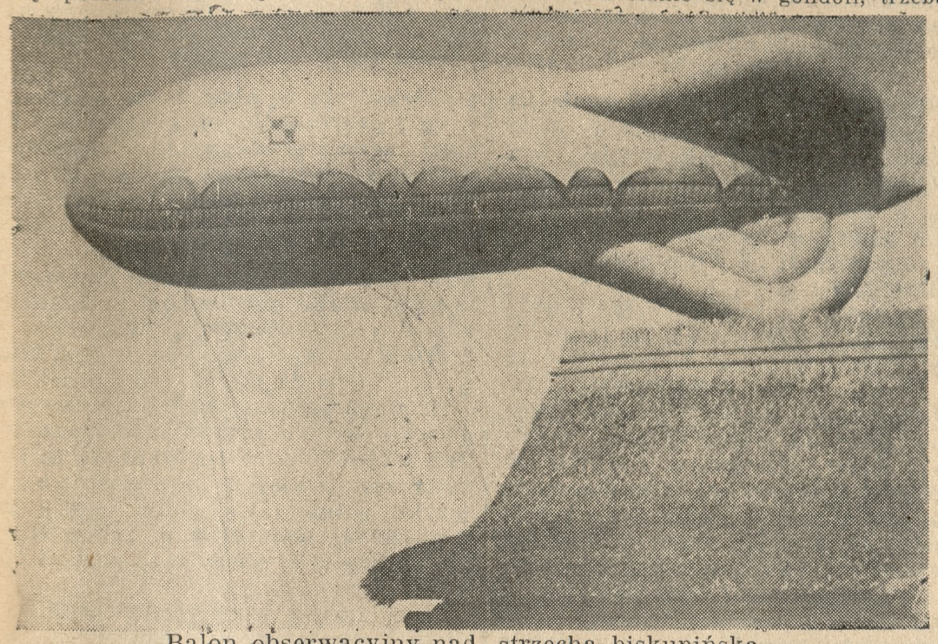

Balon obserwacyjny nad strzechą biskupińską

Robotnicy siedzą rzędami nad wiklinowymi koszyczkami, pełnymi torfiastej ziemi i rozcierają w palcach poszczególne grudki, szukając ewentualnych znalezisk: paciorków, ziarnek zboża i innych drobnych przedmiotów.

Zazwyczaj pracują milcząco i mechanicznie.

Dziś jest inaczej. Rozmawiają z ożywieniem i często unoszą głowy z nad wiklinowych koszyków.

Poruszenie w Biskupinie powoduje od trzech dni wielki i piękny balon obserwacyjny, użyczony bezinteresownie przez władze wojskowe, wraz z balonowymi specami kpt. Menschem, kpt. Pomaskim i ppor. Lesiszem oraz kompanią żołnierzy.

Srebrzysty balon wznosi się raz po raz nad odkopanym grodziszczem i umożliwia obejrzenie Biskupina z lotu wysoko szybujących ptaków, a co jeszcze ważniejsze, pozwala na dokonanie potrzebnych dla nauki zdjęć fotograficznych i filmowych.

Na placyku pomiędzy zrekonstruowanymi chatami biskupińskimi stoi specjalny samochód ciężarowy wagi 7000 kg. i na beben, umieszczony z tyłu, nawija stalową linę.

W kilka chwil balon jest już ściągnięty na ziemię. Żołnierze chwytają za sznury, zwisające z powłoki balonu. Gondola, zawieszona na czterech sznurach, kiwa się w tę i tamtą stronę.

Zanim stanie się w gondoli, trzeba — stosownie do przepisów — przytroczyć sobie do ramion zwinięty spadochron. Na lewej piersi ma się pomalowaną na czerwono rączkę, którą — w razie potrzeby: po wyskoczeniu z gondoli w kierunku rufy balonu i liczeniu 121, 122 i 123 (tak brzmi instrukcja, którą daje oficer, towarzyszący cywilowi), należy mocno pociągnąć najpierw w prawo, a po tym w dół.

Spadochron na plecach i usiłowanie zapamiętania tego wszystkiego, co należy czynić, gdyby..., peszą nieco początkującego obserwatora balonowego. Ani się spostrzega, gdy jest w przestworzach i półwysep biskupiński maleje mu szybko w oczach.

Oficer w gondoli bierze do ręki słuchawkę telefonu i rozmawia z „ziemią". Jesteśmy na wysokości 450 metrów, silny wiatr znosi nas mocno w kierunku północno-wschodnim. Podmuchy kiwają gondolę v lewo i w prawo.

Widok wdół wspaniały. Jezioro biskupińskie z wrzynającym się weń półwyspem, który przed 2.500 lat ufortyfikowali nasi praszczurowie, dalej kościół w Wenecji, Żnin, a nawet na horyzoncie szczyty wież katedralnych w Gnieźnie, oddalonym o 40 kilometrów.

Po kilkunastu minutach, oficer telefonuje: „ściągać!".

Szybko zjeżdżamy wdół, ciągnięci przez stalową linę. Pod nami są słomiane strzechy chat biskupińskich i już gondola dotyka powierzchni ziemi.

Z kolei nowy pasażer ubiera się w spadochron i dowiaduje się, że czerwoną rączkę należy, w razie skoku, pociągnąć silnie najpierw w prawo, po tym w dół.

Nie spodziewali się chyba nigdy mieszkańcy prasłowiańskiej osady w Biskupinie„ iż po wiekach, ich potomkowie będą z wielkich wysokości oglądali ich obwarowaną siedzibę. (sb.)

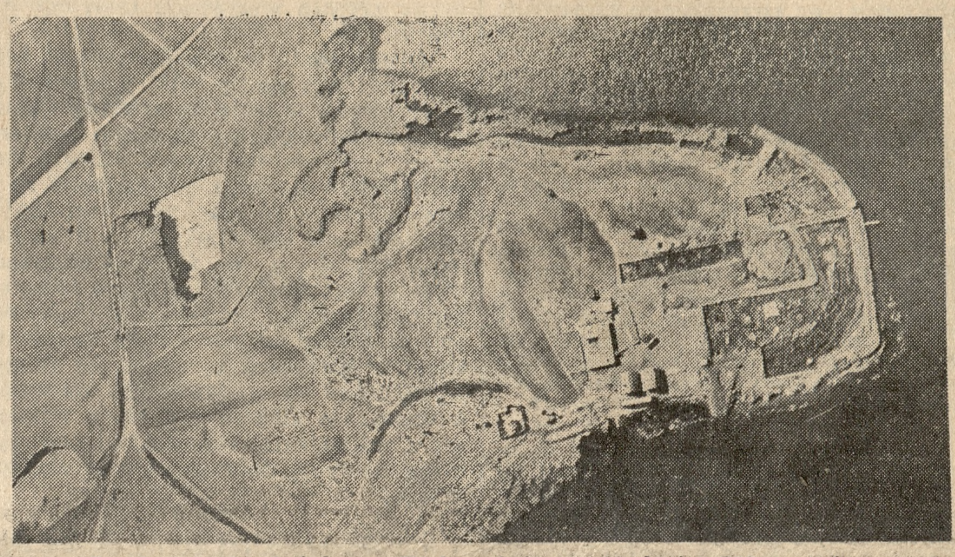

Osada prasłowiańska w Biskupinie z wysokości 900 metrów

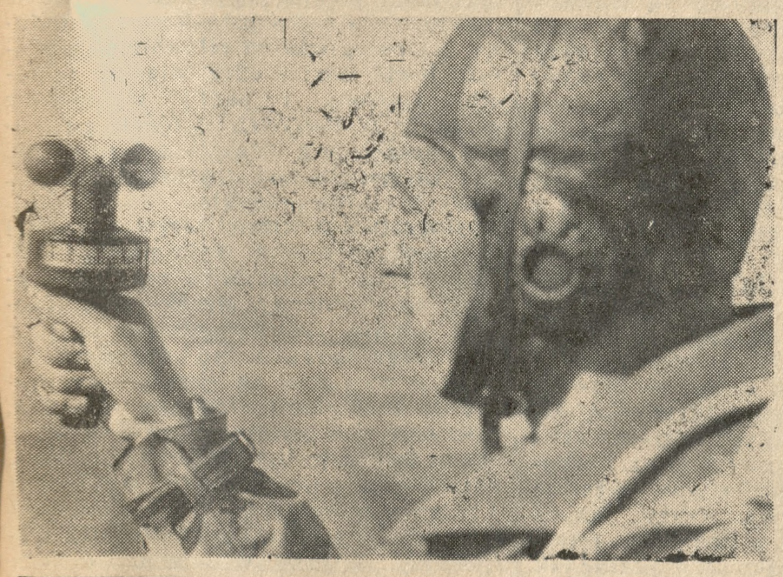

Wiatromierz na wysokości 450 m wskazuje szybkość 12 metrów na sekundę.

RADIO

Głosy świata o Biskupinie

Przed paru tygodniami odwiedził Biskupin międzynarodowy uniwersytecki kurs wakacyjny. Wycieczkę prowadzili kierownicy kursu prof. Błachowski i prof. J. Kilarski. Uczestnicy kursu i wycieczka reprezentująca 15 narodowości byli zachwyceni wynikiem wysiłków polskiej nauki. Uznaniu swemu dali wyraz przed mikrofonem Rozgłośni Poznańskiej, ogłaszając światu w swych 15 ojczystych językach to, co widzieli — i zachęcając swych ziomków do odwiedzania Polski i jej sławnej przedhistorycznej osady. Audycję zestawioną przez prof. Kilarskiego i nagraną na płyty nada Polskie Radio z Poznania na fali ogólnopolskiej dnia 21 bm. o godz. 22.10.

Melodyjna operetka Kreislera

Prześliczną operetkę usłyszą radiosłuchacze dnia 21 bm. o godz. 20. Będzie to Kreislera „Sissy", operetka, której treścią jest pierwsze spotkanie księżniczki Elżbiety z młodziutkim wówczas cesarzem Austrii Franciszkiem Józefem I. Pełna wdzięku muzyka, oddaje doskonale atmosferę lat pięćdziesiątych zeszłego stulecia, nastrój starego Wiednia i dawnego dworu austriackiego. W operetce udział biorą: orkiestra i chór Polskiego Radia

APOLLO
„ZNACHOR"
20-ty dzień
NIESŁABNĄCEGO POWODZENIA
OTO najwymowniejszy dowód WIELKIEJ WARTOŚCI
TEGO przepięknego polskiego filmu
Z UWAGI NA POWYŻSZE
PRZEDŁUŻAMY
wyświetlanie O JESZCZE KILKA DNI.
ng 48 923

nieje, Imperium Brytyjskie uznało za potrzebne urządzić posterunek policyjny? Wyspa Wiktorii, której mieszkańcami są nieliczni, przez badacza Steffensena odkryci „Eskimosi-blondyni", rzadko odwiedzana jest przez białego człowieka. Nie ma tam ani gangsterów, ani defraudantów lub włamywaczy, a interwencja „władzy" ogranicza się do odręcznego rozstrzygania błahych sporów pomiędzy Eskimosami, wynikających przeważnie na tle podziału połowów morskich. Spory te załatwiane są zazwyczaj polubownie.

A jednak PC 49 jest placówką ważną. Przede wszystkim jest ona najdalej na północ wysuniętym punktem, gdzie powiewa flaga kanadyjska, a właśnie w dobie obecnej zależy Dominium Kanadyjskiemu na tym, by na wyspie Wiktorii pokazać swoje barwy krajowe. Bowiem Sowiety, w związku z niedawno dokonaną ekspedycją polarną, okazały więcej zainteresowania się lądami arktycznymi, aniżeli to W. Brytanii mogło być miłym. Kiedy więc Bolszewicy przy pewnej okazji uzasadniali swe pretensje do posiadania bieguna północnego wraz z sąsiednimi połaciami „bezpańskich" lodolądów, Kanada słusznie wskazała na fakt, że wyspa Wiktorii bynajmniej nie jest lądem „niczyim", mogącym być dowolnie zaanektowanym lecz że powiewa tam sztandar kanadyjski, strzeżony przez posterunek policji państwowej. Tym samym konstabler R. C. Dontwaiter stał się osobą, posiadającą poniekąd — charakter dyplomatyczny.

„Najsamowolniejszy policjant w świecie" od dziewięciu lat pełni swe obowiązki wśród głuszy polarnej i obecnie chętnie by już wyszedł ze swego „białego grobu". Wprawdzie, już sam w swych raportach zaznacza, z czasem zdołał się już przyzwyczaić i polubić nawet samotność w Arktyce, gdzie całymi miesiącami nie widuje człowieka, z drugiej jednak strony nie jest jego zamiarem dokonać żywota w bezludnych obszarach polarnych.

Władze przełożone Dontwaitera, wchodząc w jego położenie, chętnie by go zluzowały z tego samotnego posterunku, niestety jednak dotąd odpowiedniego kandydata na objęcie po nim placówki PC 49 nie znaleziono. Konstabler Dontwaiter co sześć miesięcy przesyła ojcu swemu, literatowi w Montreal, obszerne relacje. Otrzymawszy materiał Dontwaiter senior przerabia na barwne felietony pt. „Z życia najsamotniejszego policjanta w świecie". Artykuły te drukowane są w miejscowej prasie i wzbudzają żywe zainteresowanie się losem „przedstawiciela Kanady" na placówce PC 49.

Kr.

Njawiększa kolekcja znaczków pocztowych

W pierwszych dniach września ks. Windsor przyjął w Wenecji delegację filatelistów włoskich, która zaproponowała mu odkupienie wielkiej kolekcji znaczków pocztowych. Jak wiadomo ks. Windsor otrzymał w spuściźnie po królu Jerzym V największą w Europie kolekcję znaczków pocztowych, której wartość oceniana jest przez znawców na 140 000 funtów szterlingów.

Koła filatelistów włoskich dowiedziawszy się o braku zainteresowania ze strony ks. Windsor odziedziczonymi zbiorami znaczków pocztowych, zaprojektowały odkupienie całego kompletu. Ks. Windsor spędził dłuższy czas na rozmowie z filatelistami włoskimi, którym mimo nalegań odpowiedział odmownie. Przyobiecał jedynie ofiarowanie ruchliwemu i przedsiębiorczemu związkowi italskiemu kilka interesujących i rzadkich albumów, pochodzących jednakże nie ze spuścizny ojcowskiej, lecz ze zbiorów osobistych.

W ten sposób drogocenna biblioteka filatelistyczna, mieszcząca się we wspaniałych pokojach pałacu Buckingham została uratowana przed dostaniem się do rąk prywatnych.

Centralna składnica opium

Policji wiedeńskiej udało się odkryć składnicę opium, znajdującą się na zachodnim przedmieściu stolicy Austrii. W starannie zamaskowanym garażu znaleziono liczne skrzynki i pudła, w których przechowano znaczne zasoby narkotyku.

Jak wynikało z przeprowadzonych rewizyj i skonfiskowanej korespondencji, w garażu tym mieściła się centralna składnica opium, zaopatrująca Europę środkową i zachodnią w oszałamiający środek narkotyczny. Główni kierownicy składnicy przemytniczej zostali aresztowani i przekazani do dyspozycji prokuratury wiedeńskiej.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Wobec wielkiego powodzenia występów zespołu Parnella otwarcie sezonu nastąpi dopiero 28 bm. Na ostatnich występach Parnella będzie wykonany olimpijski program, który został w Berlinie na międzynarodowych popisach odznaczony pierwszą nagrodą. Komedio-opera „Krakowiacy i górale" pójdzie na otwarcie sezonu w sobotę, 28 bm. w inscenizacji dra Zygmunta Newakowskiego. Nowa zupełnie wystawa prof. Józefa Wodyńskiego, który osobiście maluje w malarni Teatru Polskiego.

METROPOLIS
Seanse 445 645 845 Seanse 445 645 845
OD JUTRA ŚRODY 22 bm.
DAWNO NIEWIDZIANA JOAN CRAWFORD
oraz LIONEL BARRYMORE i ROBERT TAYLOR
W WIELKIM, PORYWAJĄCYM DRAMACIE MIŁOSNYM
„TYLKO RAZ KOCHAŁA"...
— Film tysiąca przygód romantycznych —
DZIŚ, we wtorek, poraz ostatni — „JEGO ZŁOTA RYBKA" ng 489:2

Najsamotniejszy policjant w świecie

Na posterunku wśród lodów arktycznych

Pomimo, że na kontynencie amerykańskim jest dużo bezrobotnych poszukujących pracy, nie sposób znaleźć reflektanta na objęcie posady, na której pewien, dziś jeszcze w sile wieku będący człowiek, przetrwał dziewięć lat, a który obecnie pragnąłby nareszcie być zwolnionym.

Chodzi o królewsko-kanadyjski posterunek policyjny PC 49. Jest to najdalej na północ wysunięta, w odwiecznych lodach i śniegach zagrzebana placówka cywilizacji. Posterunek ten znajduje się w zatoce Cambridge, na ostrowie Victoria Island, jednej z wysp amerykańsko-arktycznego archipelagu. I jeżeli zapytać, jak daleko na globie ziemskim sięga władza policyjna, to odpowiedzieć należy: aż do posterunkowego E. R. Dontwaitera, tego najbliżej biegun północnego stacjonowanego, kanadyjskiego konstablera.

Mogłoby wydawać się niezrozumiałym, dlaczego na dalekiej północy, w rejonie arktycznym, gdzie prócz pustyni lodowatych i nieurodzajnych tunder, nic nie ist-

Kara na rybaka weneckiego

W jednym z kanałów weneckich zamierzał młody elektrotechnik mediolański dokonać połowu ryb przy użyciu elektrycznego prądu. Pomysłowy rybak zainstalował w kanale specjalny przewód, połączony z baterią i zamierzał pod osłoną nocy złowić większą ilość ryb pluskających wesoło w kanale. W momencie, kiedy została wyłączona instalacja, elektrotechnik doznał gwałtownego porażenia prądem i po chwili już nie żył.

Lubująca się w tradycji ludność wenecka przywiązuje do faktu tego symboliczne znaczenie, uważając ryby w kanale za nienaruszalną własność dawnych książąt weneckich.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Polskie Tow. Historyczne odbędzie posiedzenie w środę, 22 września rb. o godzinie 18 w Seminarium Historycznym. Na porządku obrad — referat dra K. Górskiego pt. „Z dziejów Prus w XV w.". Nadto dr L. Koczy złoży sprawozdanie z kongresu historyków państw bałtyckich w Rydze, a prof. K. Tymieniecki poda komunikaty.

RUCH REGJONALNY

„Pastorałki kaszubskie" opracował wybitny działacz regionalny na Pomorzu, ks. Nagórski. Będą wystawione tej zimy.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Nowe „Arkady" za wrzesień przynoszą m. in. bardzo pouczający artykuł o pasach polskich, które powszechnie nazywają się słuckimi, a w istocie były wyrabiane zrazu w Stambule, potem zaś w różnych miejscowościach Polski, przy czym Słuck był jedną tylko wytwórnią i to nie najważniejszą. Napisany przez p. Mańkowskiego artykuł jest ozdobiony mnóstwem kolorowych reprodukcyj. Równie interesujący jest opis wnętrz w dwóch willach w Juracie — zilustrowany zdjęciami pokoi i poszczególnych mebli, nie raz bardzo miłych i oryginalnie skonstruowanych. Numer jest znów wysoce interesujący i prześlicznie wydany, zawiera mnóstwo informacyj a na czele ma prześliczny rysuneczek nieodżałowanego Noakowskiego. (kr)

POLONICA FRANCUSKIE

F. Goetla „Podróż do Indyj" ukaże się w Paryżu w przekładzie francuskim, dokonanym przez A. M. Bohomolca.

KRAJOZNAWSTWO

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Z Łodzi donoszą nam (wp): Oddział łódzki P. T. K. zorganizował w ciągu miesięcy letnich szereg wycieczek krajoznawczych do licznych miejscowości dawnej ziemi łęczycko-sieradzkiej, a mianowicie: 1) do Piotrkowa — Sulejowa i w dolinę Pilicy, 2) Sieradza, 3) Lutomierska — Mikołajewic — Wodzierad, 4) do Konina, 5) Tomaszowa — Inowłodza — Ujazdu, 6) Poddębic — Uniejowa, 7) do Grotnik i 8) Lutomirska — Szydłowa — Puczniewa.

ZE ŚWIATA FILMU

Telewizja w kinach. Zgórą sto sal kinowych w Londynie zainstalowało już przyrządy do odbierania i rzucania na ekran obrazów telewizyjnych. Na ostatniej wystawie radiowej w Londynie okazało się, iż telewizja zrobiła w Anglii tak olbrzymie postępy, że właściciele sal uznali za niezbędne nowość tę wprowadzić.

SZKOLNICTWO

Nowoczesna pedagogika z przed stu lat. W pierwszym powakacyjnym numerze „Przyjaciela Szkoły" znajdujemy interesujący artykuł A. Żurowskiego o Edwardzie Seguinie. Był on lekarzem, a równocześnie zajmowały go kwestie wychowania jednostek umysłowo upośledzonych. Wychowawcze poglądy Seguina są w wielu wypadkach podobne do dzisiejszej pedagogiki. Kładł on wielki nacisk na kształcenie aktywności i samodzielności, kazał liczyć się z zainteresowaniami i popędami dziecka, zalecał współpracę szkoły z domem. Wiele zasad Seguina czeka wciąż jeszcze na realizację. Trzeba też dodać, że Seguin założył w Paryżu pierwszą na świecie szkołę dla anormalnych i że szkoły takie zakładał potem również w Ameryce. W roku bieżącym upływa sto lat od założenia szkoły paryskiej. (sn)

TEATR

„Cricot" w Poznaniu. Krakowski teatrzyk artystów „Cricot", który jako scenka eksperymentalna ma ładną kartkę w spisie zasług Krakowa dla rozrywki i kultury, ma przybyć do Poznania na zaproszenie Tow. Współpracy kulturalnej.

„Krakowiaków i Górali" wystawi na inaugurację teatr kaliski w opracowaniu reżyserskim Iwona Galla.

Rittnera „Wilki w nocy" zostały wznowione w Teatrze Narodowym z wielkim sukcesem. Role główne: Węgrzyn, Stanisławski, Eichlerówna, Daczyński. Reżyserię objęła Wysocka, przeprowadzając wspaniale nastrój i nadając sztuce ton iście rittnerowski, który wyczuwa jak chyba nikt drugi dzisiaj na scenach polskich. Warto zaznaczyć, iż niektórzy recenzenci nie uważali za potrzebne nawet wspomnieć o tym, kto sztukę wyreżyserował. Ale może to i lepiej. Rzadko kto ma w Warszawie coś więcej do powiedzenia o reżyserii ponad to, że była „staranna", albo „wzorowa", albo „udana" czy coś w tym rodzaju. Niektórzy w ogóle nie wiedzą, na czym reżyseria polega. Mieszają ją z inscenizacją i strzelają zabawne bąki.

Czym zacznie Kraków? Dyrektor Karol Frycz postanowił otworzyć sezon Bałuckiego „Grubymi Rybami". Sztuka ta, specyficznie krakowska, będzie wystawiona z osobliwym naciskiem na charakter środowiska, tj. na lata 80-te przeszłego wieku.

ZJAZD MATEMATYKÓW POLSKICH

Trzeci z rzędu Zjazd Matematyków Polskich odbędzie się w Warszawie w dniach od 28 września do 3 października. Terenem Zjazdu będzie Politechnika warszawska.

Obrady będą toczyły się na posiedzeniach plenarnych oraz w pięciu sekcjach, poza tym profesorowie i docenci Szkół Akademickich będą obradowali nad nauczaniem matematyki w tychże szkołach. Na czele Komitetu Organizacyjnego stoi prof. Uniw. warszawskiego, dr W. Sierpiński, matematyk światowej sławy. Nie trzeba przypominać, iż w matematyce zajmuje Polska nader wybitne stanowisko między narodami całego świata. Obrady warszawskie będą śledzone z niemałą ciekawością przez uczonych europejskich i pozaeuropejskich.

Nowy dorobek gdański. Pocieszająca jest świadomość młodego pokolenia badaczy, że wypada pracować usilnie nad dziejami stosunku Polski do Gdańska. Materiału jest tyle, że starczy go na pół wieku. Nic zatem dziwnego, że Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku nie spoczywa na dotąd zdobytych laurach i wydaje coraz nowe roczniki. Dwa ostatnie zawierają bardzo dobre rozprawy i cenne materiały pióra K. Górskiego, St. Bodniaka, L. Kurdybocha, A. M. Wodzińskiego i innych. Oświetlają one różne momenty dziejowe szczególnie ze stanowiska politycznego i ekonomicznego. Do dziejów literatury odnoszą się jedynie ciekawe szczegóły o Janie Rybińskim, nie mówiąc o bibliografii kaszubskiej. Każdy Polak dowiaduje się też z przykrością, że począwszy od r. 1866 usuwa się w Gdańsku systematycznie polskie zabytki. Większa ich część przetrwała jednak czasy pruskie. Od czasów odzyskania niepodległości i związania prastarego polskiego grodu portowego z Polską niszczy się tarcze, orły, herby polskie. Zadaniem przywrócenia ich na miejsce winni zająć się miejscowi Polacy, którym droga jest przeszłość a bliska przyszłość oraz niezliczone rze- Czyżby to wołanie miało być tylko bezdusze tych, co wołają „Frontem do morza". sznym dźwiękiem bezmyślnego tłumu?

(T. Gr.)

Prace geograficzne na Śląsku. Z Katowic piszą nam (ad): Śląsk przystąpił do prac ankietowych „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego". Odbyła się konferencja osób zajmujących się opracowaniem badań terenowych. Referat wygłosił dr Antoni Wrzosek, wicedyrektor Instytutu Śląskiego. Badania terenowe trwać będą do końca listopada rb. Całość prac zbierze i uporządkuje Polski Związek Zachodni w Katowicach. Wśród opracowujących ankietę większość stanowi nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich.

MUZYKA

Przypomniał sobie... Paryskie pismo fachowe „Page Musicale" zajęło się muzyką polską na wystawie. Zaznaczając mimochodem, że Francuzi znają niewielu kompozytorów na „ski" — poza Paderewskim i Szymanowskim, — dodaje autor w dalszym związku ucinek następujący: „P. Rodziński, dyrygent orkiestry filharmonicznej w Cleveland, aby dać pomoc naszej ignorancji w tym względzie, zadyrygował z zapałem koncertem polskim, w którym brylował „Dafnis" Ravela i gdzie całą swoją wagą — która nie jest zaiste wagą piórkową — ciężyła symfonia Brahmsa. Na szczęście przypomniał sobie w sam czas, że Szymanowski był Polakiem i podał nam jego drugi koncert skrzypcowy, delikatnie przyrządzony przez p. Umińską".

Wszystkie opery Janaczka będą wykonane w bieżącym sezonie na scenie teatru krajowego w Brnie. Nawet niedokończona opera „Rakos Rakoczy".

Uroczystości mozartowskie w Pradze zaczną się 23 października koncertem kameralnym. Właściwa rocznica, tj. premiery „Don Juana", przypada na 29 października i w tym dniu będzie ta opera wystawioną w Stávovskem Divadle. Teatr Niemiecki wystawi „Uprowadzenie z Seraju" oraz „Flet Czarodziejski".

PO CHOPINIE ZBĄBRAŁ BEETHOVENA

Przed paru laty André Suarès, publicysta muzyczny paryski, wystąpił z wielkim atakiem na... Chopina, którego przedstawił jako chorego niewieściucha, piszącego zgorączkowaną, niezdrową muzykę. W Polsce znalazł ten zabawny wybryk zupełnie niepotrzebne echo. Zamiast zbyć go milczeniem, zatoczono ciężkie armaty, zupełnie tak jakby nie szło o głupstwo, o którym po paru dniach nikt mówić nie będzie i które z Chopinem nic w ogóle wspólnego nie ma.

Przed pewnym czasem p. Suarès znów wstał z łóżka lewą nogą, zbombardował — Beethovena i to za... dziewiątą symfonię.

Czego tam nie ma! „Prawie wszystko jest tutaj przykre i natarczywe — gniewa się p. Suarès — orkiestra jest szara, bezbarwna, ponura... Jakże banalne i ubogie są, modulacje! Chóry hałasują najwięcej. Wszystko się wydziera. Głosy górne ryczą, dolne ryczą, a pomiędzy nimi albo taki sam hałas, albo pustka".

Ma tutaj na myśli, biedaczysko, ostatnią część symfonii, słynną „Odę do radości", której punkt kulminacyjny: „Seid umschtungen Millionen!" należy do szczytowych punktów ducha ludzkiego w zakresie wielkiej sztuki. P. Suarès jest zrozpaczony. „To ma być hymn do radości? — pyta — Chyba awantura na placu jarmarcznym. Cały koniec symfonii to muzyka jarmarczna, przerażająco wulgarna".

Cóż można o tych nonsensach powiedzieć? Chyba to, że jeśli p. Suares chce koniecznie przypomnieć czytelnikom, iż istnieje na świecie, mógłby to uczynić w sposób bardziej cywilizowany i mniej kompromitujący. Widać — nie potrafi. Ale Chopin znalazł się przynajmniej w dobrym towarzystwie — takim, do jakiego należy bez względu na opinię historyków o nim, czy o innych wielkich twórcach.

L. B

NAUKA NA WYWCZASACH

Do Debrecena! — Uniwersytet który leży prawie w puszcie i prawie nad solanką — Wino, muzyka i... owoce — Siedmiuset słuchaczy z 20 państw — Polacy najliczniejsi — 48 w ogóle — 20 z Poznania — Na wykładach — Węgry i Uniwersytet Jagielloński — Różne języki —Młode kobiety, dawne stroje — Wycieczki.

Nie znaczy to, by nauka poszła na wywczasy i przestała dręczyć ludzi nawałem pytań i odpowiedzi, lecz znaczy to, że i w czasie letniego spoczynku można uprawiać naukę i to wcale poważnie. Przekonali się o tym ci, co pojechali na Uniwersytet Letni do Debrecena.

Debrecen, uniwersyteckie miasto węgierskie, niezbyt duże, bo liczy 115 tysięcy mieszkańców — tym jednak jest osobliwe, że powierzchnią przewyższa wielką Warszawę. Nic dziwnego, gdyż do granic miasta należy kawał puszty Hortobagy, ostatniej pozostałości wielkich puszt węgierskich, na której życie pasterskie do dziś dnia rozwija się według dawnej tradycji i zwyczajów. Są w granicach tego miasta i pola uprawne i winnice i sady, a jedna czwarta ludności mieszka zdala od skupiska miejskiego, w samotnie rozrzuconych gospodarstwach: „tanjach". Tak wieś wkracza do miasta nadając mu specyficzne piętno (właściwe zresztą wszystkim miastom Alföldu).

Drugą osobliwością Debrecena, która czyni zeń nader miłe miejsce wypoczynkowe w lecie, są zakłady kąpielowe z naturalnymi termami i solankami, położone na skraju dużego, starego dębowego lasu. Urządzone są z komfortem i rozmachem zachodnioeuropejskich kąpielisk. Trzy duże baseny kąpielowe w ślicznie utrzymanym parku zawierają wodę o różnych temperaturach i leczniczych właściwościach. Dodać do tego trzeba, że miasto tonie w kwiatach i zieleni, że sklepy wypełnione są wspaniałymi owocami o śmiesznie niskich cenach, a winiarnie z orkiestrami cygańskimi podtrzymują tradycję dobrego wina węgierskiego.

*

Od jedenastu lat garną się do tego miasta rzesze cudzoziemców, na kursy dla obcokrajowców, tzw. Nyari Egyetem czyli Uniwersytet Letni. Sercem i duszą tych kursów jest dr Hankiss profesor psychologii na Uniwersytecie w Debrecenie. Kiedy otwierał przed jedenastu laty po raz pierwszy te kursy, zebrało się zaledwie kilkunastu słuchaczy, dziś liczba ich wzrosła do 720 z 26 państw. Imponujące wyniki przypisać należy nie tylko doskonałym warunkom, ale wspaniałej organizacji i serdecznej gościnności z jaką spotyka się każdorazowy uczestnik kursów.

Są tacy co po kilka lat z rzędu przyjeżdżają, a jeden kapitan włoski pobił rekord i był siódmy raz. Grupa włoska była dość liczna i cieszyła się nie małą sympatią ogółu, — liczniejszą jeszcze była grupa niemiecka (42) jednak na pierwszym miejscu stali Polacy. Było ich razem 48, z Poznania przeszło dwudziestu — wszędzie rozbrzmiewała mowa polska, nawet Węgrzy łamali sobie nad nią język, chcąc choć przez kilka słów okazać jak sympatyczni im są goście polscy. Okazywali to na każdym miejscu, nie tylko organizatorzy kursów, ale i ludność Słowo „Lengyel" — Polak było jakby magicznym zaklęciem, zdarzało się nawet, że sprzedawca cenę obniżał na jego dźwięk! Nic w Debrecenie nie straciło na ważności staropolskie, na tradycji wiekowej oparte powiedzenie „Węgier Polak dwa bratanki i do szabli i do szklanki".

*

Naukowy program kursów był różnorodny i ciekawy. Mieliśmy przeszło pięćdziesięciu wykładowców, zaproszonych z poszczególnych krajów, najczęściej jednak profesorowie węgierscy mówili na tematy związane z życiem kulturalnym, gospodarczym i politycznym Węgier. Program nie był tak ułożony by dać planową związaną w całość wiedzę o kraju; raczej omawiano szerzej szereg problemów specjalnie aktualnych. Literatura węgierska w wykładach wygłaszanych w językach gości wysuwała się na plan pierwszy.

Z racji niedostępności języka węgierskiego jest ona trudno dostępna dla obcokrajowców, to też wykłady te cieszyły się niemałym powodzeniem. W języku polskim wykłady literatury węgierskiej prowadził p. radca Hidy, lektor języka węgierskiego na Uniwersytecie poznańskim.

Dużo czasu poświęcono zagadnieniom gospodarczym. Węgierska gospodarka rolna, owocowa, hodowlana ma poziom wysoki. Toteż z ciekawością śledzono czy to na wycieczkach, czy wykładach poczynione w tym kierunku doświadczenia.

Jakie związki łączą i łączyły Węgry z poszczególnymi krajami? — oto trzecia dziedzina tematów poruszanych na kursach. W języku polskim było kilka wykładów z tej dziedziny. Dr Harajda z Krakowa mówił na temat Węgrów na Uniwersytecie Jagiellońskim, wykazując jak wielki wpływ wywarł Uniwersytet Jag. na Węgry w okresie renesansu. Doc. Pajewski z Warszawy przeprowadził paralelę rozwoju dziejowego Węgier i Polski. — Dużą wagę przykładano do nauki języków. Były zorganizowane lektoraty języka węgierskiego, polskiego, niemieckiego, włoskiego i francuskiego, na codziennych wykładach, przy zastosowaniu metody konwersacyjnej można było zdobyć pewien zasób słów danego języka.

*

Jedna jeszcze dziedzina budziła żywe zainteresowanie słuchaczy: bogaty folklor węgierski. Stroje ludowe, różnorodne i piękne, są do dziś dnia w użyciu. Nie tylko jednak stroje ludowe. Na pożegnalnym zebraniu, na którym brała udział elita miasta, wszystkie matrony i panny węgierskie przybyły w dawnych strojach prababek, nosząc je z wdziękiem i powagą. Był to wzruszający wyraz kultu dla tradycji starowęgierskiej.

Bogactwo folkloru węgierskiego i krajobrazów można było poznać dokładniej na wycieczkach organizowanych do Hortobagy, Mezökevesd, Egeru i Tokaju. Najwspanialszą jednak była zorganizowana po zakończeniu kursów wyprawa na tygodniowy pobyt do Budapesztu. Stolica Węgier, ogladana w odświętnej szacie, a to z okazji święta narodowego św. Stefana, pozostawiła uczestnikom wycieczki wrażenie niezatarte. Rozjeżdżaliśmy się z wdzięcznością i sympatią dla gospodarzy, bogatsi w znajomość sąsiedzkiego narodu opartą na świadomości, że naród ten zapatrzony w wielką przeszłość, żyje nadzieją lepszej przyszłości.

Dr Maria Kiełczewska
Poznań

Pisma nadesłane

„Przegląd Powszechny" Nr. 9. Treść: Dr W. Wasiutyński: „Szkoła wyznaniowa a narodowa jednolitość państwa" — Dr A. Niesiołowski: „Perspektywy totalizmu" — T. Parnicki: „Dziedzictwo twórcze Sienkiewicza w obliczu dnia dzisiejszego" — L. Wilczkowski: „Wojna z Żydami" — R. Piotrowicz: „Sprawa Palestyny" — Ks. J. Keller: „O ofensywę chrześcijańskiej jedności" — O. Forst Battaglia: „Chiny między ewolucją a rewolucją" — Przegląd piśmiennictwa — E. Kosibowicz: „Sprawy Kościoła" — A. Prawdzic: **„Sprawy Państwa"** — S. Podoleński: „Międzynarodowa wystawa „sztuk i techniki" w Paryżu" — J. Wierzbówka „Alkoholizm a przestępczość" — Adr. Red. Warszawa. Rakowiecka **61.**

„Oświata a Wychowanie". Zesz. 5. Treść: „W jakiej szkole kształcić młodzież po ukończeniu gimnazjum (Przemówienie przez radio min. prof. dr. W. Świętosławskiego)" — S. Seweryn: „Liceum ogólnokształcące" — Dr B. Suchodolski: „Program liceum ogólnokształcącego" — Dr B. Suchodolski: „Wyniki dyskusji nad projektami programu liceum ogólnokształcącego" — Z materiałów liczbowych Min. W. R. i O. P. — Kronika — Przegląd czasopism pedagogicznych — Książki — Adr. Red. Warszawa, al. Szucha 25.

„Czarodziej z Ollerup"

Niels Bukh i jego zespół gimnastyków

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Warszawa, 19 września.

W Ollerup na wyspie Fin w Danii, mieszkał ubogi chłop nazwiskiem Bukh. Syn jego Niels zapowiadał się na dzielnego gospodarza, choć dziwiło wszystkich, że żała młodzież szkolna, która — widać podświadomie — wyczuła, że dane jej będzie oglądać popis, jakiego może po raz drugi już nie zobaczy. Będzie teraz miała czym poszczycić się wobec kolegów, którzy winni byli także przyjść, ale z niezrozumiałych powodów nie przyszli. (Czy władze szkolne nie miały sposobu zgromadzenia na stadionie całej młodzieży szkół warszawskich?)

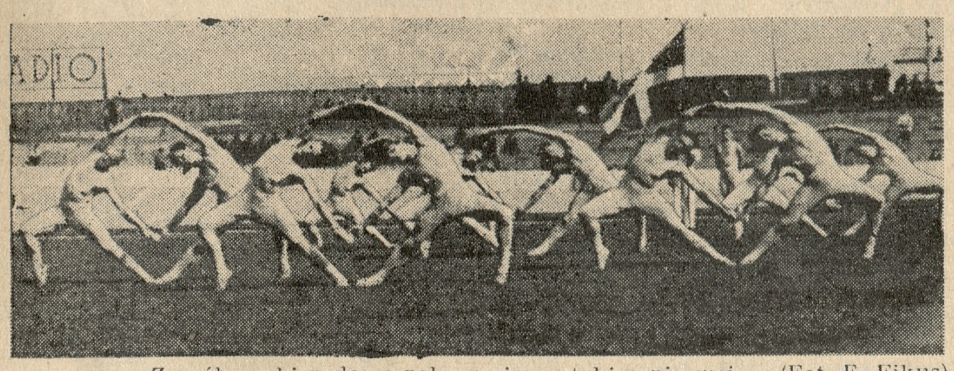

Zespół męski podczas pokazu gimnastyki popisowej. (Fot. E. Fikus).

bacznie przygląda się swym rówieśnikom, obserwuje ich pracę, a przede wszystkim interesuje się, jak spędzają godziny wolne od zajęć. Obserwacje te wydały niezwykły efekt. Oto Niels Bukh doszedł do przekonania, że rolnicy duńscy wprawdzie zachwycają się przyrodą, że potrafią wpaść w podziw na widok pięknego konia, czy krowu, ale za to nie zwracają najmniejszej uwagi na własny wygląd fizyczny i własną tężyznę. Słowem: Niels Bukh powziął słuszną obawę, iż chłop duński stanie się z biegiem lat cherlakiem.

W trosce o zdrowie i silne pokolenie namówił siedmiu synów rolników do uprawiania gimnastyki. Kierował nimi i nadal obserwował, aż po pewnm czasie opracował własny specjalny system gimnastyki.

Było to przed 20 laty. Dziś Niels Bukh stał się sławą, jego metody przejęły organizacje gimnastyczne wielu państw, ba nawet zastosowano je w kilku armiach. Maleńkie Ollerup ściąga co roku tysiące osób, każdy Duńczyk bowiem pragnie przejść u Bukha trzymiesięczny kurs. Zejżdżają też przedstawiciele młodzieży z całego świata, aby poznać system Bukha i przeszczepić go na własny teren. Szkoła sławnego Duńczyka przeniosła się z małej chaty do wspaniałego budynku, otoczonego gospodarstwem rolnym, boiskami, basenami, krytą halą na 15 tys. widzów i pięknym stadionem na 75.000 osób.

Niels Bukh stał się synonimem zdrowia, a podczas pokazów, jakie urządzał w stolicach świata, zdobył dwa charakterystyczne przydomki: „Napoleon gimnastyki" i „czarodziej z Ollerup". Czy na nie zasłużył? Napewno tak! Wszak najlepszym tego dowodem liczne zastępy rosłej młodzieży duńskiej, które z nizin cherlactwa wzniósł na wyżyny tężyzny fizycznej. Do tych szerogów należy dodać sporą gromadę instruktorów zagranicznych, wyszkolonych w Ollerup.

W czasie ostatnich igrzysk olimpijskich w Berlinie, mimo nadmiaru imprez i ulewnego deszczu — Bukh ze swoją grupą — potrafił przyciągnąć na stadion... 30.000 widzów!

I oto Niels Bukh postanowił przyjechać ze swym zespołem do Polski. Odmówił innym, dla nas jednak znalazł czas. Stało się to dzięki inicjatywie towarzystwa Polsko-Duńskiego i przez wzgląd na licznych przyjaciół, jakich znakomity Duńczyk posiada w Polsce. Zjechał z grupą 26 gimnastyków; 13 kobiet i 13 mężczyzn. Uważa, że chłop polski i nasze młode pokolenie potrzebuje gimnastyki, podobnie, jak swego czasu chłop duński. Bukh pragnie i u nas zaszczepić swe metody, które tak piękne wydały owoce w jego ojczyźnie. Czy znajdzie zrozumienie? Bezwzględnie tak!

Bukh bowiem znalazł właściwy klucz, którym można otworzyć nasze serca. Kluczem tym był niedzielny, pierwszy w Polsce, pokaz jego zespołów na warszawskim stadionie. Na dwie godziny przykuł wzrok widzów do zielonej murawy, na której rozegrały się wypadki, których opisanie wymagałoby arcymistrzowskiego pióra. A było to tak:

W rozsłonecznione południe zebrało się na stadionie ponad 5.000 widzów. Przeważnie młodzież szkolna. Należałoby teraz omówić poszczególne pokazy, ale na to trzeba raczej oka niż pióra. Bukh, który przez cały czas stał na boisku i krótkim urywanym głosem wydawał komendę, okazał się prawdziwym ‚czarodziejem'. Ćwiczenia wykonano z niespotykaną wprost harmonią, jeden ruch płynął za drugim, każda drużyna wydawała się zlewać w jedną, nierozerwalną całość. Publiczność nie żałowała dłoni, klaskała, aż do utraty sił. Dunki wydawały się jakimiś leśnymi boginkami, które wypadły zza drzew i na polanie wykonały rytmiczny taniec. Nie wiadomo komu przyznać wyższość, czy zespołowi żeńskiemu, czy też męskiemu. Bo mężczyźni pokazali ćwiczenia graniczące — zdawałoby się — z ludzkimi możliwościami. To były już ewolucje.

Bukh, ten stojący na boisku, niby wspaniały pianista, wydobywał z 26 żywych ‚klawiszów' najpiękniejsze tony. I pomyśleć, że pokazał nam zespół gimnastyków jeden z setek, jakich szkoli każdego roku.

Zespół żeński zachwycał estetyką ruchów, gracją i wyrafinowaną subtelnością każdego ćwiczenia, drużyna męska zaś odznaczyła się brawurą i dziwną lekkością wykonywania najtrudniejszych nawet ruchów, a już pokazane na zakończenie salta z odbiciem, albo podwójne salta w powietrzu były czymś fantastycznym.

Tak, Niels Bukh podbił nasze serca. Teraz przemierzy całą Polskę i trafi także do Poznania. Należy zorganizować „popularne tramwaje" na jego pokaz, bo chyba żaden poznańczyk nie odważy się pozostać w domu, kiedy Bukh zagości nad Wartą. To trzeba widzieć... aby nigdy nie zapomnieć.

Warszawska młodzież została zapewne zdobyta dla gimnastyki i napewno powiększą się zastępy „Sokoła", ale starszym także przyda się rozruszyć nieco kości. Pośpieszcie Państwo na pokaz Bukha, popatrzcie wyraźnie, a potem wieczorem przed spaniem proszę na dywaniku popróbować kilku ćwiczeń. To dobrze robi!

ELLIOT.

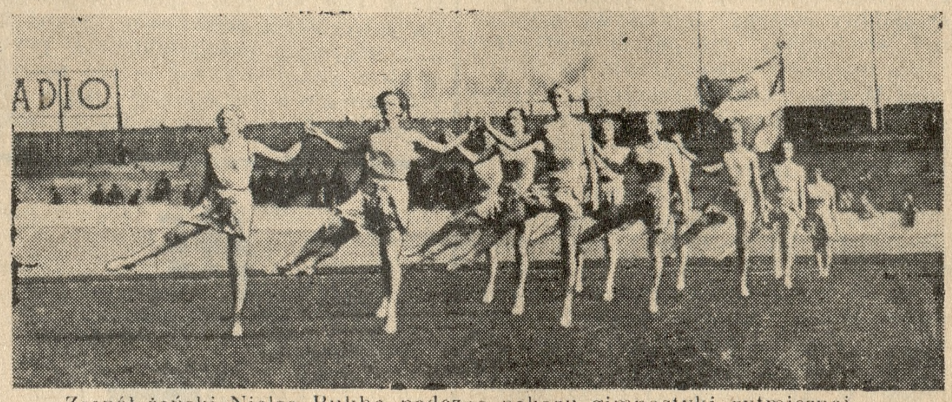

Zespół żeński Nielsa Bukha podczas pokazu gimnastyki rytmicznej. (Fot. E. Fikus).

konanie cyrkowych wprost ćwiczeń. Z kolei Pietrzykowski efektownie wykonał ćwiczenia wolne.

A potem przedefilowali Duńczycy ze sztandarem, maszerując parami, ubrani w blado niebieskie sukienki i trykoty. Prowadził ich sam Niels Bukh.

Pokaz rozpoczęła drużyna żeńska. Były to ćwiczenia z zakresu podstawowej, prymitywnej gimnastyki. To samo, w innym jednak wydaniu pokazał zespół męski, następnie panie wystąpiły z pokazem gimnastyki rytmicznej, wykonanej częściowo przy wtórze melodyj ludowych, wreszcie zespół męski wykonał ćwiczenia z zakresu popisowej gimnastyki sportowej.

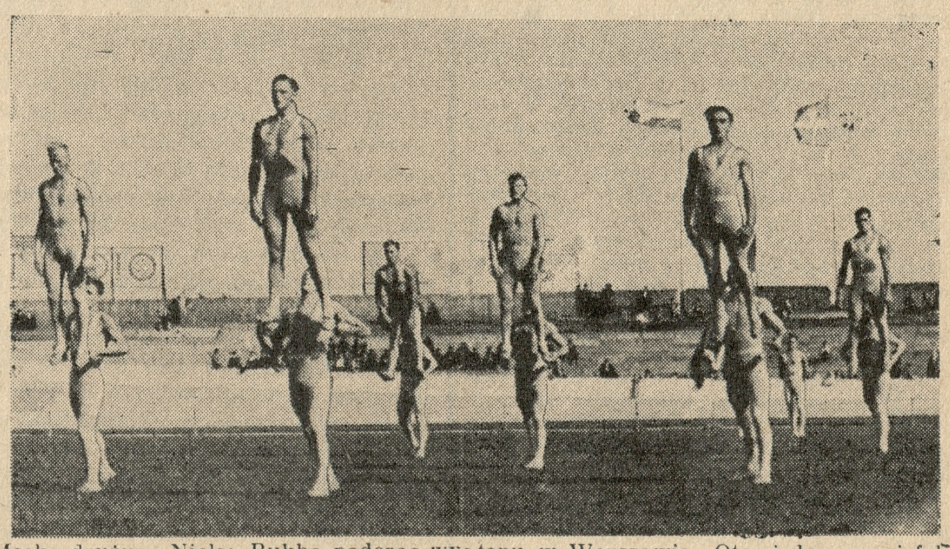

Męska drużyna Nielsa Bukha podczas występu w Warszawie. Oto jedno z najefektowniejszych ćwiczeń: jeden zawodnik harmonijnymi ruchami podnosi drugiego. (Fot. E. Fikus)

900 km bez pudru

Po 7-ym raidzie automobilowym pań

Przejechać trasę Warszawa—Gdynia—Warszawa i w międzyczasie odbyć próbę szybkości maksymalnej, jazdę górską, próbę zrywu i hamowania, oraz jazdę w tył — wydawało się zadaniem ponad siły dziesięciu uczestniczek 7-go raidu automobilowego. Oczekiwano niespodzianek, sensacyjnych wiadomości z trasy, a tymczasem cisza. Wszystko szło normalnym trybem, panie jechały jak „starzy", wytrawni kierowcy. Klasa okazała się niezwykle wyrównana, tak, że komisja znalazła się niespodzianie w kłopocie, o klasyfikacji bowiem zadecydują dosłownie ułamki sekundy! Aby sprawiedliwości stało się zadość, trzeba obliczyć i zesumować wyniki każdej z zawodniczek. Praca iście syzyfowa, na dwa dni!

Samochody wyruszyły na trasę z Wybrzeża Kościuszkowskiego w Warszawie w sobotę krótko po siódmej rano. Zawodniczki z tą chwilą zatraciły swą kobiecość. Puder i szminka, jak również powiewne szatki i fantazyjne kapelusze ustąpiły miejsca kombinezonom, czapkom samochodowym, bańkom z benzyną i oliwą. W konkurencji jechało tylko dziewięć aut, „Aero" bowiem p. Mielochówny z Poznania, jako trzymiejscowe zostało odrzucone przez komisję techniczną. Poznanianka jechała więc poza konkursem.

Zaraz za Warszawą, na szosie pod Łomiankami, odbyła się próba szybkości ze startu z miejsca i lotnego. Uzyskano piękne wyniki, zawodniczki zaś wykazały dużą odwagę, wyciągając duże szybkości. I tutaj pech prześladował p. Mielochównę. Oto na 200 m przed finiszem próby szybkości jej zgrabne „Aero" nagle zatrzymało się i ani rusz dalej. Tragedia! Okazało się, że wóz jest nowy, przejechał zaledwie 1500 km i tym samym nie był przygotowany do tak trudnego raidu. Motor nie wytrzymał, pakunki wysadziły i p. Mielochówna musiała — niestety — wycofać się w ogóle. Lepiej poszło drugiej poznaniance, p. Howorkowej, jadącej na ładnym „Adlerze". Młoda i mało doświadczona kierowniczka wykazała jednak duże zacięcie i spory talent, uzyskując w tej próbie jedno z czołowych miejsc.

Dalsza jazda do Gdyni odbyła się bez przeszkód. Wprawdzie było kilka defektów opon, drobne niedomagania silników, czy też nabieranie paliwa. Temperament ponosił zawodniczki, a szybkość ponad 100 km nie była rzadkością. Na szczęście, jadący z zawodniczkami mechanicy — często znani kierowcy — potrafili uspokoić temperamenty i przypomnieć uroczym paniom, że przecież do Gdyni nie można przyjechać przed wyznaczonym regulaminem czasem, bo poco zbierać punkty karne. Do Gdyni pierwsza przybyła znana kierowczyni i tryumfatorka zeszłorocznego raidu, p. Regulska, której towarzyszyła dorodna córeczka. P. Howorkowa przyjechała na dziewiątym miejscu.

Etap drugi, powrotny, zaczął się w niedzielę o świcie, kiedy ostatnie gwiazdy błyszczały. Pod Kartuzami odbyła się próba szybkości górskiej. Z tą „górskością" to lekka przesada, bo wzniesienie okazało się nieznaczne, a jedyna trudnością trasy były liczne wiraże. I tutaj uplasowała się na pierwszym miejscu p. Regulska. W I klasie jechała p. Howorkowa i zajęła drugie miejsce.

Również drugi etap minął bez sensacyj i zaznaczył się jedynie zaciętą walką na trasie. Wszak ambicja nakazywała nie dać się wyminąć, bo oznaczało to zarazem zepchnięcie na dalsze miejsce w klasyfikacji. Na metę w Warszawie wpadła pierwsza... p. Regulska. W ogóle przyjazdu zawodniczek spodziewano się około 14, a tymczasem pierwsze wozy zjechały o 13. P. Howorkowa była szósta.

Ale wszystkie trudy i komplikacje raidu okazały się drobnostkami wobec bardzo nieprzyjemnej próby akrobacji samochodowej, obejmującej zryw, hamowanie i jazdę w tył, wszystkie czynności kilkakrotnie powtarzane na dystansie 150 m. Tu trzeba było spokojnych nerwów i opanowania maszyny. Zwłaszcza jazda w tył była naszym paniom mocno „nie w nos". Strachu było sporo, ale poszło dobrze. Pierwsze miejsce zajęła — oczywiście — p Regulska (60 sek.), a p. Howorkowa wykonała próbę w 83 sek., zajmując ósme miejsce. A tak się bała tej jazdy w tył!

Raid się skończył, paniom wręczono piękne naręcza kwiatów. Zanim poznamy oficjalne wyniki, możemy zdradzić jedno: w II klasie murowane pierwsze miejsce ma... p. Regulska. W pierwszej trudno przewidzieć zwyciężczynię. We wtorek wieczorem odczyta komisja techniczna raidu oficjalne wyniki. Wówczas dopiero dowiemy się, jakie miejsce przypadło np. utalentowanej p. Walewskiej ze Lwowa, albo zawsze mile uśmiechniętej p. Wilskiej, czy p. Brodzkiej z Łodzi, adwokatowi w spódnicy, która jeszcze w piątek przed raidem stawała w sądzie, a po raidzie wyjechała znów na rozprawę. Jakoś umie połączyć paragrafy z kilometrami!

Raid udał się, a panie spisały się dzielnie. Po dwóch dniach za kierownicą mogły znów wrócić do pudru i szminki, spojrzeć w lustro i pośpieszyć do fryzjera. Bo przecież we wtorek, na rozdaniu nagród, trzeba być znów damą. (lj.)

Pięściarstwo

Występ zagraniczny drużyn Łodzi, Warszawianki i Warty obniżył prestiż pięściarstwa polskiego, które dopiero przed kilku miesiącami święciło tak wielkie tryumfy na mistrzostwach Europy w Mediolanie. Wrzesień, to okres zbyt wczesny dla naszych pięściarzy, i dlatego nie należało udzielać zezwolenia na wyjazd za granicę. Nasze obawy w tym kierunku wyraziliśmy przed walkami, obaw tych niestety nie podzielał widocznie wydział sportowy PZB, dając zezwolenie na wyjazd.

Bodaj najgorzej spisała się Warszawianka, która w pierwszym spotkaniu w Kopenhadze przegrała katastrofalnie 2:10, remisując w drugim 6:6.

W niedzielę późnym wieczorem Warszawianka walczyła w Odense z reprezentacją miasta. W meczu tym, który był ostatnim z trzech występów Polaków na terenie Danii, Warszawianka wywalczyła remis w stosunku 6:6.

W wadze piórkowej — Brantwein wypunktował Raźniewskiego.

W lekkiej — Woźniakiewicz zwyciężył Christiansena przez techniczny nokaut w drugim starciu.

W lekkiej — Połus pokonał na punkty Andersena.

W półśredniej — Taborek przegrał na punkty do Kopsa.

W średniej — Zaremba doznał technicznego nokautu w drugim starciu od Petersena.

W półciężkiej — Karpiński zwyciężył na punkty Joergensena.

Reprezentacja Łodzi, która w pierwszym spotkaniu w Niemczech przegrała do reprezentacji Sztutgartu 6:10, uległa reprezentacji Wuertembergii 7:9.

W wadze muszej — Grambo (Ł) przegrał na punkty do Kehla.

W koguciej — Usielski wypunktował Schepperla.

W piórkowej — Augustowicz wygrał na punkty z Häuslerem.

W lekkiej — Wagner (Niemcy) wypunktował Kasznię.

W półśredniej — Bartosiak zremisował z Rollerem.

W średniej — Pisarski zwyciężył na punkty Loibla.

W półciężkiej — Pietrzak uległ na punkty Heldowi.

W ciężkiej — Schäller wypunktował Kłodasa.

HCP — Sokół Gniezno 12:4. Spotkanie towarzyskie przyniosło następujące wyniki: W wadze papierowej Balcer (H) zremisował z Kolackim (S), w muszej Stępniewicz (H) przegrał przez k. o w 3 st. do Wachowiaka, w koguciej Wolniakowski (H) pokonał Rzyskiego (S), w piórkowej Ziętek (H) zremisował z Zamiarą (S), w lekkiej Szymczak (H) zwyciężył Kowalskiego (S) i Walkowiak (H) — Strzeleckiego (S), w półśredniej Staszak (H) wypunktował Szkaplewicza (S) oraz w średniej Przybylski (H) pokonał przez techniczne k. o. Szymańskiego.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Normy dochodowości

Zbyt wielkie obciążenie rzemiosła wielkopolskiego

Normy szacunkowe dochodowości zakładów rzemieślniczych na rok podatkowy 1937, ustalone przez Izbę Skarbową w Poznaniu, wywołały protesty ze strony rzemiosła, które uważa, iż wyznaczono je zbyt wysoko, niewspółmiernie do rzeczywistych dochodów.

Normy szacunkowe dochodowości stosują władze wymiarowe przeważnie do płatników o mniejszych dochodach, nie prowadzących ksiąg handlowych. Ilość płatników podatku dochodowego, do których stosuje się normy szacunkowe dochodowości, dochodzi do 60 pct ogólnego wpływu tego podatku, dlatego też wyznaczne normy zakładów rzemieślniczych dotknęły w Wielkopolsce znaczną ich ilość.

Normy szacunkowe zaprojektowane dla rzemiosła na rok 1937 w porównaniu do ub. roku podatkowego podwyższono w dużej ilości wypadków dwu- a nawet trzykrotnie. Czynniki wymiarowe przy ustalaniu norm szacunkowych wychodziły z założenia, iż rzemiosło pracuje przy pomocy materiałów dostarczonych przez klientów a nie własnych. co podnosi dochodowość.

W rzeczywistości w większości wypadków sytuacja przedstawia się odwrotnie. Rzemiosło przeważnie produkuje z materiałów własnych. Takie postawienie sprawy w szczególności krzywdzi rzemieślników branży drzewnej, jeżeli zważy się, że ceny głównego surowca, drzewa, wzrosły o 50—70 pct.

Ogólnie oceniając stan dochodowości rzemiosła należy stwierdzić, iż wbrew opinii władz skarbowych, nie uległ on bynajmniej poprawie. Czynnikiem uniemożliwiającym poprawę dochodowości rzemiosła jest nagminne wykonywanie prac przez rzemiosło nielegalne, które w większości wypadków, nie płacąc żadnych podatków i świadczeń socjalnych, może wykonywać pracę taniej. W ten sposób powstaje dla rzemiosła legalnego poważna konkurencja, nie pozwalająca na prowadzenie normalnej kupieckiej kalkulacji.

Szczególnie wysokie normy dochodowości ustalono w stosunku do zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego i piekarskiego. Na stanie dochodowości w rzemiośle rzeźnicko-wędliniarskim ujemnie ciąży uprawianie pokątnej sprzedaży, jak również konkurencja ze strony bekoniarni, które korzystają z szeregu ułatwień, jak premie eksportowe, ulgi w opłatach kolejowych itp.

Jeżeli chodzi o rzemiosło piekarskie, to na jego dochodowości zaciążył wzrost cen mąki o 50 pct, jaki miał miejsce od II połowy 1936 do stycznia 1937. Przypominamy tutaj, że władze administracyjne zezwoliły na podwyższenie cen wyrobów piekarskich dopiero w styczniu 1937.

Sprawa norm szacunkowych dochodowości dla zakładów rzemieślniczych przedstawia dla rzemiosła znaczenie zasadnicze. Dlatego też nie można jej rozstrzygnąć jednostronnie bez porozumienia się z bezpośrednio zainteresowanymi. Sprawą tą m. i. zajmowała się Izba Rzemieślnicza, przedkładając Ministerstwu Skarbu odpowiednie materiały, mające scharakteryzować rzeczywisty stan dochodowości w rzemiośle wielkopolskim.

Krótkie informacje gospodarcze

— Holenderskie koleje zamówiły w Polsce 10 tys. ton materiałów kolejowych, wartości 1 miln. florenów.

— W końcu września rb. odbędzie się w Warszawie V Wszechpolski Kongres Delegatów Towarzystw Ogródków Działkowych. Organizacją Kongresu zajmuje się Okręgowy Związek T. O. D. w Warszawie.

— Gdy w całej Polsce od roku 1932 do r. 1934 ubyło 3,1% przedsiębiorstw przemysłowych, w woj. poznańskim i pomorskim ubytek był przeszło dwukrotnie większy, wyniósł bowiem 7.8%.

— Pod koniec lutego 1936 r. było w Polsce 472 004 zarejestrowanych bezrobotnych, a w Wielkopolsce 54 345; pod koniec lutego 1937 r. liczba bezrobotnych wzrosła w Polsce na 547 986 osób, czyli o 16.1%, a w Wielkopolsce na 71 906 osób, czyli o 32,3%. Cyfry te świadczą o relatywnie większym pogorszeniu się sytuacji w Wielkopolsce.

— Obroty w sierpniu rb. dokonane na poznańskiej Giełdzie Zbożowo - Towarowej wyniosły: w życie 27 791 ton przy 1 685 transakcjach, gdy w r. ub. w tym samym czasie 30 669 ton przy 1 398 transakcjach; w pszenicy 10 322 ton przy 635 transakcjach, gdy w r. ub. 14 486 ton przy 688 transakcjach. W jęczmieniu analogiczne cyfry przedstawiają się dla rb. 5 340 i 281, dla r. ub. 18 400 i 783; w owsie dla rb. 2 581 i 197, gdy w r. ub. 2 966 i 176.

Wielkopolska i etatyzm

Prof. Adam Krzyżanowski w jednej ze swych prac wypowiedział pogląd, że „etatyzm stanowi główne znamię rozwoju wewnętrznego państwowości polskiej, ponieważ jest on najkonsekwentniej przestrzeganą zasadą naszej polityki". Stała dążność do rozszerzenia czynnego udziału państwa w życiu gospodarczym przejawiła się dobitnie w procesie jednoczenia trzech zaborów, a mianowicie:

Rządy polskie kierowały się zasadą, że administracja każdego państwa zaborczego kryła w sobie pierwiastki dobre i złe. Nasze władze uznały za dobre — zarządzenia przymusowe, a liberalne za złe. Pierwiastki przymusowe rozszerzano na inne zabory, ograniczając liberalne właściwości ustroju, jakie obowiązywały w mniejszym lub większym stopniu w każdym zaborze.

Ponieważ zaś najwięcej składników liberalnych cechowało ustrój, w którym żyła b. dzielnica pruska, usunięcie ich i zastąpienie przez składniki ustrojowe o charakterze etatystycznym wywołało najgłębszy przewrót ustrojowy właśnie w naszych województwach: poznańskim i pomorskim. Ponieważ zaś aksjomatem jest, nie potrzebującym uzasadnienia, iż etatyzm hamuje swobodny rozwój inicjatywy prywatnej, stwierdzić można, iż etatyzację życia gospodarczego odczuły najdotkliwiej Wielkopolska i Pomorze. Niechaj jako uzasadnienie posłuży przypomnienie — dla przykładu — kilku faktów następujących:

1) W Niemczech i Austrii nie było przymusu paszportowego; istniał on w Rosji. Polska przejęła system rosyjski, korzystny dla skarbu państwa.

2) W Rosji obowiązywał monopol spirytusowy. Austria pobierała dochody z monopolów: tytoniowego i solnego. Żaden z tych 3 monopolów nie istniał w Niemczech. Władze polskie rozszerzyły przymus monopolowy w wymienionych trzech gałęziach gospodarstwa na cały kraj.

3) Po Rosji przejęło Państwo Polskie — Bank Włościański i Bank Szlachecki. Połączono je w jedną instytucję, Państwowy Bank Rolny, który objął swą działalnością cały kraj.

4) Lwowski Bank Krajowy przeniesiono do Warszawy i przemianowano na Bank Gospodarstwa Krajowego, rozszerzając bardzo znacznie zakres jego czynności i obejmując jego zasięgiem cały kraj.

5) Pocztową Kasę Oszczędności przejęto po Austrii.

Z wzorów niemieckich przejęto bodaj tylko przymusowe ubezpieczenia społeczne, bardzo znacznie rozszerzając ich zasięg i organizację. Większość jednak inowacyj etatystycznych zaszczepiono na gruncie wielkopolskim, kierując się wzorami austriackimi i rosyjskimi.

W Wielkopolsce przedsiębiorczość prywatna rozkwitła pod działaniem stosunkowo znacznego liberalizmu gospodarczego, wyższego od liberalizmu napotykanego przed wojną w innych dzielnicach. Z tej racji postępy etatyzmu wywołały w Wielkopolsce szczególnie ujemne skutki — tak ekonomiczne, jak i psychiczne. Zmiana „klimatu" działalności gospodarczej była tutaj szczególnie gwałtowna. To też, być może, nigdzie nię pragnie się tak gorąco odwrotu od dotychczasowej polityki etatystycznej, jak właśnie w Wielkopolsce. Usunięcie przerostów etatyzmu w poszczególnych gałęziach gospodarstwa, zahamowanie etatyzmu na przyszłość, zrównanie szans konkurencyjnych przedsiębiorstw prywatnych z państwowymi — oto postulaty jednomyślnie wysuwane przez koła gospodarcze naszego województwa.

Jedynie sklep chrześcijański może być zaopatrzony w powyższe godło.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Czy w Wielkopolsce wykorzystano wszystkie źródła podatkowe?** Zainteresowanie wywoła niewątpliwie wiadomość, iż żaden z powiatów w woj. poznańskim nie wyzyskuje maksymalnych swych możliwości w zakresie źródeł podatkowych. To samo odnosi się do niektórych miast, pozostających w lepszej sytuacji finansowej. Reszta gmin miejskich i gminy wiejskie, zwłaszcza zaś te, które wniosły o przyznanie im ulg w drodze oddłużenia, były zmuszone wykorzystać w pełni wszystkie swe źródła dochodowe a więc również i swe uprawnienia podatkowe. (az)

(p) **W sprawie płatności zaległych składek ubezpieczeniowych.** W dniu 1 października rb. na terenie woj. poznańskiego płatna jest trzecia rata w wysokości ¼ części 40 -procentowego salda zadłużenia w b. Kasach Chorych, którą to sumę należy wpłacić do właściwej Ubezpieczalni Społecznej. Po za tym w dniu 1 października rb. na terenie woj. poznańskiego (za wyjątkiem powiatów szubińskiego i wyrzyskiego) płatna jest we właściwej Ubezpieczalni Społecznej trzecia rata w wysokości ¼ części zaległych za okres 1934 i 1935 składek z tytułu ubezpieczenia od wypadków przy pracy oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych. Powyższe raty należy bezwzględnie uregulować w terminie podanym, albowiem niezapłacenie ich pociąga za sobą nie tylko natychmiastową płatność całkowitych zaległości, lecz również nieumorzenie części 60 pct salda zadłużenia w b. Kasach Chorych, która to nieumorzona część w dodatku staje się natychmiast wymagalna.

Z KRAJU

(k) **Wahania kursów waluty francuskiej.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała w rannych godzinach wyraźną tendencję zwyżkową, jednak w późniejszych godzinach ponownie poważnie osłabła. Giełda w Zurychu, która stosunkowo wcześnie ogłasza notowania oficjalne, zanotowała tylko wspomnianą zwyżkę. Dewiza na Londyn wykazała w późniejszych godzinach wyraźne osłabienie.

(k) **Opłaty manipulacyjnej Komisji Dewizowej.** Komisja Dewizowa stwierdziła, że niektóre instytucje, pośredniczące w organizowaniu wycieczek zagranicznych, obliczają swoim klientom za załatwienie za nich formalności, związanych z uzyskaniem zezwolenia Komisji Dewizowej na wywóz za granicę środków płatniczych, stosunkowo pokaźne kwoty, podając w rachunku jako tytuł pobranej należności „Opłaty komisji dewizowej". W związku z powyższym Komisja Dewizowa podaje do wiadomości, że zezwolenie na nabycie i wywóz środków płatniczych do sumy 3 tysiące zł wolne są od opłat manipulacyjnych na rzecz Komisji Dewizowej, zaś urzędowe druki, na których są składane wnioski, kosztują od dnia 1 bm. 25 groszy (przedtem 50 gr.). Zezwolenia na przydział dewiz, przekraczające równowartość 3 tys. złotych — podlegają opłacie manipulacyjnej w wysokości ½ promille. Żadnych innych opłat, związanych z przydziałem dewiz Komisja Dewizowa nie pobiera.

(k) **Spadek importu samochodów do Polski.** Po kilku miesiącach, charakteryzujących się znacznym natężeniem importu samochodów do Polski, sierpień przyniósł w tej dziedzinie pewne odprężenie. W ciągu tego miesiąca przywieziono do Polski ogółem samochodów za 1.254 tys. zł, a więc o 515 tys. zł mniej, niż np. w lipcu, a 553 tys. zł mniej w porównaniu z czerwcem rb. Pomimo spadku importu jest on jednak jeszcze znacznie większy, niż w tym samym okresie r. ub., kiedy wartość przywiezionych wozów wynosiła tylko 913 tys. zł. Ogółem w ciągu 8 miesięcy rb. import samochodów wyniósł 10.085 tys. zł.

(k) **Usprawnienie przewozów w okresie jesiennym.** W wyniku dotychczasowych nieoficjalnych przedłożeń Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w sprawie przewozów w okresie jesiennym, prezes Związku Izby otrzymał odpowiedź ministra komunikacji, z której wynika, że w październiku i listopadzie rb. potrzeba będzie do wykonania zwiększonych przewozów około 28 tys. wagonów. Min. Komunikacji tabor taki posiada i będzie w stanie oddać go do dyspozycji, powodując już obecnie przyśpieszenie naprawy chorych wagonów oraz wprowadzając inne środki zaradcze.

(k) **Wystawa „Wytwórczość Polska" w Łodzi.** W Łodzi odbyło się uroczyste otwarcie wystawy przemysłowo - handlowej pod nazwą ‚Wytwórczość polska". Wystawa zorganizowana została przez Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców.

(k) **W sprawie wojskowych zakupów u rolników.** W dniu 3 września rb. odbyła się pod przewodnictwem prezesa J. Morawskiego w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej z udziałem władz wojskowych konferencja poświęcona ustaleniu metod współpracy wojska z producentami rolnymi na terenie Wielkopolski i zaopatrywaniu oddziałów wojskowych w artykuły rolne bezpośrednio przez producentów rolnych. Na konferencji powyższej ustalono pewne zasady ogólne współpracy. W szczególności postanowiono wzmocnić łączność między wojskiem a organizacjami rolniczymi, uzgodniono dekoncentrację skupu owsa dla wojska i sprzedaży otrąb rolnikom z młynów wojskowych, omówiono posunięcia zmierzające do uproszczenia manipulacji przy zakupach, jak również usunięcia szeregu przeszkód, które utrudniały dotychczas bezpośredni kontakt wojska z rolnikiem.

(k) **Akcja popierania chałupnictwa wiejskiego.** Od dłuższego już czasu Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. stara się zorganizować akcję popierania chałupnictwa i drobnej wytwórczości domowej na wsi na terenie poszczególnych izb rolniczych. Poszczególne izby zaangażowały specjalnych instruktorów, mających prowadzić badania terenowe do ankiet i opracowywania konkretnych wniosków. Obecnie na terenie niektórych izb odbywają się zebrania w tych sprawach, przy czym instruktorzy do spraw chałupnictwa przechodzą specjalne wyszkolenie w zakresie swojej pracy.

(k) **Międzynarodowy sukces masła wielkopolskiego.** Z okazji Międzynarodowego Kongresu Mleczarskiego, który odbył się w Berlinie w mies. sierpniu, przeprowadzona została również międzynarodowa ocena masła. Nadesłano do oceny 320 próbek masła, wśród których było 16 próbek z Polski, a mianowicie 8 beczek Zw. Gosp. Spółdz. w Poznaniu i tyleż Niemieckiej Centr. Mlecz. w Poznaniu. Ocena odbyła się systemem 20 punkt., czyli najwyższy gatunek masła mógł uzyskać 20 pkt. Zw. Gosp. Spółdz. Mlecz. w Poznaniu uzyskał za 8 prób 154 pkt., w czym 4 beczki po 20 punktów, dwie po 19 i dwie po 18, a Niem. Centr. Mlecz. w Poznaniu uzyskała razem 152 punkty. Próbki masła przedstawione przez Zw. Gosp. Spółdz. Mlecz. pochodziły wyłącznie z mleczarń spółdzielczych.

(k) **Zjazd rzemiosła w Poznaniu.** W poznańskiej Izbie Rzemieślniczej rozpoczęły się prace przygotowawcze około zwołania zjazdu rzemiosła, który ma się odbyć w dniu 21 listopada rb. w Poznaniu. W zjeździe uczestniczyć będą przedstawiciele rzemiosła całej Wielkopolski. Spodziewany też jest udział przedstawicieli władz centralnych. Głównym tematem obrad będzie sprawa nowelizacji ustawy przemysłowej i wzmożenie produkcji rzemieślniczej w porozumieniu z kupiectwem wielkopolskim. Chodzi głównie o zorganizowanie wyrobu i sprzedaży konfekcji, dotąd sprowadzanej przeważnie z innych województw ze źródeł niepolskich. Poza tym omawiana będzie sprawa kredytów osiedleńczych.

(k) **Wycieczka do rolniczych zakładów olejarskich w Szamotułach.** Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych Zachodniej Polski w Poznaniu urządza we czwartek dnia 23 września rb. (tj. w drugim dniu VI Targów na jęczmień i słód browarny) wycieczkę do Zakładów Przemysłu Olejarskiego w Szamotułach pod Poznaniem należących do „Rolniczej Spółki Olejarskiej". Celem wycieczki jest zwiedzenie tych Zakładów i zapoznanie rolników z przerobem nasion oleistych. Uczestnicy wycieczki wyjadą z Poznania autobusem punktualnie o godz. 15 sprzed hali VI Targów jęczmiennych przy ul. Bukowskiej. Koszt wycieczki w obie strony 3,50 zł. Zapisy na udział w wycieczce przyjmuje Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego nr 7 (tel. 34-73) oraz biuro VI Targów jęczmiennych do dnia 22 września br. włącznie.

Z ZAGRANICY

(z) **Spadek cen wełny.** Aukcje wełniane w Londynie przyniosły po raz pierwszy od dłuższego czasu wydatne osłabienie cen wełny, poprzedzone zniżką na rynkach zamorskich, a w pierwszym rzędzie w Australii. Zniżka cen tego surowca motywowana jest szeregiem czynników. Zaliczyć do nich należy m. in. osłabienie konsumcji i przesunięcia tej konsumcji w związku z wydarzeniami na Dalekim Wschodzie. Również i w ośrodkach europejskich zaobserwować się daje pewne zahamowanie tempa produkcji i rezerwa w zakupach wełny surowej.

(z) **W. Brytania i St. Zjednoczone nie prowadzą rokowań monetarnych.** W dobrze poinformowanych kołach londyńskich dementuje się obiegające w Waszyngtonie pogłoski o rzekomym prowadzeniu między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi rokowań na tematy monetarne. Przy tej okazji sprecyzowano, że istotnie sir Frederick Phillips, podsekretarz stanu w skarbie, przebywa na urlopie w Kanadzie i że uda się wkrótce do Waszyngtonu.

ŻYCIE SOKOLE

Uroczystość 40-lecia „Sokoła" w Krotoszynie

Jubileuszowe uroczystości z okazji 40-lecia istnienia „Sokoła" w Krotoszynie, połączone z poświęceniem nowego sztandaru, rozpoczęły się w sobotę wieczorem capstrzykiem i złożeniem wieńca u stóp pięknie iluminowanego pomnika Wolności. W niedzielę zjechały się do Krotoszyna liczne gniazda pozamiejscowe, które witano w ogrodzie „Strzelnicy". Tu też uformował się barwny pochód, do którego oprócz licznych delegacyj stowarzyszeń miejscowych, stanęły gniazda: Jarocin (m. i ż.), Pleszew (m. i ż.), Żerków, Koźmin, Kobylin, Dobrzyca, Zduny Kobierna, Krotoszyn - Stary i „Sokół" — jubilat. Z orkiestrą wojskową na czele wyruszono do kościoła farnego na mszę św., którą odprawił ks Dworak. Okolicznościowe kazanie wygłosił i poświęcenia nowego, pięknie haftowanego sztandaru dokonał kapelan sokoli ks. dziekan Małecki.

Po nabożeństwie nastąpił przegląd zebranych na Rynku towarzystw, po czym burmistrz p. Tadeusz Fenrych imieniem rodziców chrzestnych wręczył nowo - poświęcony sztandar prezesowi Dzielnicy Wlkp. druhowi Antoniemu Wolskiemu, wygłaszając przy tym przemówienie, w którym podkreślił zasługi „Sokoła", zarówno w okresie niewoli jak i w chwilach zmagań o odzyskanie niepodległości naszej Ojczyzny. Z kolei prezes Dzielnicy wręczył sztandar prezesowi gniazda-jubilata dh. W. Rogowskiemu, a ten chorążemu. Przed pomnikiem Wolności odbyła się następnie prowadzona przez naczelnika okr. jarocińskiego dh. Wronę defilada, którą przyjął prezes Dzielnicy Wlkp. w otoczeniu d-cy miejscowego pułku piechoty, burmistrza, starszyzny sokolej i rodziców chrzestnych.

W sali hotelu „Strzelnica" odbyła się następnie uroczysta akademia. Słowo wstępne wygłosił prezes gniazda - jubilata dh. Walerian Rogowski, oddając hołd pamięci poległych i zmarłych sokołów. Piękne przemówienie wygłosił następnie prezes dzielnicowy dh. A. Wolski. Naszkicował on wkrótce dzieje powstania Sokolstwa Polskiego i trudności, na jakie w swej pracy napotykało. Sokolstwo z tej walki wyszło zwycięsko i porwało całe społeczeństwo, a kiedy w roku 1918 wybiła godzina wolności, wszyscy zrozumieli znaczenie idei sokolej. Wezwaniem do dalszej wytrwałej pracy ku chwale Boga i Ojczyzny oraz apelem do społeczeństwa krotoszyńskiego o czynną współpracę z Sokołem, zakończył swe hucznie oklaskiwane przemówienie.

Sprawozdanie z 40-letniej działalności gniazda, odczytał dh. sekretarz Basiński. Gniazdo krotoszyńskie założone zostało 16 lutego 1896 roku z inicjatywy szesnastu narodowo uświadomionych obywateli krotoszyńskich. Pierwszym prezesem był dh. Czesław Robiński. „Sokół" był wówczas na tut. terenie jedyną organizacją polską, która nie tylko prowadziła ćwiczenia fizyczne, ale co najważniejsze, krzewiła ducha narodowego wśród młodzieży. Blisko ćwierćwiekowa — za czasów zaborczych — działalność miejscowego „Sokoła", wymagała silnej woli i prawdziwego poświęcenia. Ciągłe szykany i prześladowania ze strony butnego zaborcy Prusaka, nie zdołały jednak osłabić zapału ani wiary w wolną Polską. Toteż w pamiętnych dniach roku 1918/19 nasza brać sokola zdała egzamin, stając na równi z innymi do zwycięskiej walki o oswobodzenie odwiecznie polskiego miasta i powiatu krotoszyńskiego. W ostatnich latach wykazała również wiele żywotności. Drużyna ćwicząca zdobywała zawsze liczne nagrody, a przez to uznanie władz sokolich. Około rozwoju gniazda zasłużył się wielce długoletni prezes i za czasów polskich burmistrz m. Krotoszyna śp. Józef Klemczak. Gniazdo liczy obecnie około 100 członków, a działalność jego koncentruje się w następujących sekcjach: ćwiczeń, oświatowej, zabawowo - imprezowej i propagandowo - werbunkowej. Prezesem jest od sześciu lat dh Walerian Rogowski.

Druhna Dzierżawska wygłosiła następnie ze swadą deklamację pt.: „Z nami", po czym prezes okr. dh. adw. Cybiński ogłosił listę druhów, którym za zasługi położone około rozwoju Sokolstwa nadano członkostwo honorowe gniazda - jubilata. Dyplomy otrzymali druhowie: Michał Fibak, dr Stefan Budzyński, Walenty Fuhrmann, Marcin Szkudlarski, Władysław Rybakowski, Jan Rajewski, Antoni Pietrasik, Władysław Tykociński oraz miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków.

Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju składali: zastępca starosty — referendarz Szarkowski, prezes okręgu jarocińskiego adwokat Cybiński, delegat okr. ostrowskiego mgr Włoch i in. Odśpiewaniem hymnu sokołów, zakończono tę piękną akademię.

Odbył się następnie wspólny obiad dla chrzestnych oraz delegacyj okręgu i dzielnicy, a od godz. 15 zabawa latowa w ogrodzie „Strzelnicy" połączona z popisami druhen i druhów. Deszcz przeszkodził jednak popisom w ogrodzie i dlatego dalszy program odbył się w sali. (jk)

Do wszystkich graczy loteryjnych

Kto gra na loterii, oczywista, chce wygrać. Chęć wygrania graczy loteryjnych szczególnie jest żywą w czasie ciągnień, a zwłaszcza w czasie ciągnień ostatniej, 4-tej klasy, jak w obecnym miesiącu wrześniu, od 9 do 29 września włącznie. Ile to westchnień płynie o ten milion, albo chociaż o 100 000, albo tylko o 10 000, a choćby jedynie o stawkę, wracającą wpłacone pieniądze. Spora ilość graczy zawiedzie się w swych nadziejach, bo przecież nie każdy może wygrać. Każdy jednak gracz loteryjny, mający na los, może też złożyć, choćby 1 złoty, na cel bezspornie piękniejszy, aniżeli nadzieja wygranej na loterii, np. na oddłużenie poznańskiego Pomnika Wdzięczności. A zatem, wszyscy gracze loteryjni, stawajcie bez szemrania w szeregi ofiarodawców na Pomnik.

Datki uprasza się nadsyłać za blankietem P. K. O. na konto czekowe nr 207 470 pod adresem Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69, m. 17.

SAMODZIAŁY „Leszczków" BARWNE TRWAŁE
ng 49 492

Dnia 19 września 1937 r. o godz. 13,30 zasnęła w Bogu po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami nasza najdroższa siostra, bratowa, ciocia i praciocia, ś. p.

Maria Szczepańska

z domu **Pietruszanka**

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 września 1937 r. o godz. 17-tej na cmentarz farny z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III. Msza św. odprawi się nazajutrz o godz. 7,15 w kościele parafialnym św. Małgorzaty na Śródce.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

zg 27 843

Ś. p.

Franciszek Kwilecki

z Dobrojewa

Szambelan Jego Świętobliwości, Kawaler Maltański.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Warszawie, dnia 20 września 1937 r. przeżywszy lat 63. Msza św. odprawiona zostanie w Kościele Św. Krzyża dnia 22 b. m. w środę o godz. 9,30 rano.

Pogrzeb odbędzie się z Kościoła Parafialnego w Ostrorogu (Woj. Poznańskie) dnia 24 b. m. w piątek o godz. 9,30 rano, o czym zawiadamiają

pogrążeni w głębokim smutku

ng 49 493 **żona, córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.**

Powozy oczekiwać będą w dniu pogrzebu na stacji Ostroróg o godzinie 9 rano.

Nie mogąc osobiście złożyć podziękowania ze względu na wielką ilość obecnych na mszy św. w dniu 11. 9. 1937 r. w kościele św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu i na pogrzebie ojca mojego, ś. p.

Bogdana Czapskiego

w dniu 16. 9. 1937 r. w Smogulcu, składam tą drogą szczere

Bóg zapłać

za pamięć o śp. Zmarłym i okazane mnie współczucie

dg 24 500 **Emeryk Czapski**

Zawiadomienie.

Uprzejmie zawiadamiam Szan. Klientelę, **iż z dniem 22. bm. otwieram** przy moim znanym **Salonie Mód**

specjalny oddział futer, lisów

oraz wszelkich skór

w zakres kuśnierstwa wchodzących.

Proszę o dalsze poparcie mojej nowo założonej placówki, obiecując Szan. Klienteli jak i dotychczas solidną i fachową obsługę.

Z głębokim szacunkiem

zg 27 846 ***Jan Willman***

Plac Wolności 7 I pr. w podwórzu, tel. 48-37.

Na cele przemysłowo-handlowe względnie fabryczne

do wydzierżawienia lub sprzedania **14 pokojowa willa z ogrodem i placem** oraz wszelkimi przynależnościami. Oferty Kurier Poznański **zg 27 845**

Książkowa

rutynowana, samodzielna bilansistka potrzebna do większej instytucji od zaraz. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń **„PAR", Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod „38,9"**

Pg 31 048-38,9

†

Dnia 21 września 1937 roku, zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, teściowa, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, ś. p.

z Stylów

Irena Mańczakowa

w 46 roku życia. Eksportacja zwłok z domu żałoby w Miechowiczkach do kościoła w Mątwach odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o godzinie 10-tej przed poł. Po nabożeństwie żałobnym spuszczenie zwłok do grobu.

W nieutulonym żalu

córki, zięć i rodzina.

Inowrocław, Miechowiczki, Bydgoszcz, dnia 21. września 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. ng 56057

†

Dnia 21 września, zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Olejami św., moja żona, nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, bratowa, ciotka, szwagierka, ś. p.

z Piotrowskich

Helena Majchrzycka

przeżywszy lat 62. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 września o godz. 10,30 przed południem z domu żałoby do kościoła, po czym msza św. żałobna i złożenie drogich Zwłok na cmentarzu parafialnym.

W ciężkim smutku pogrążeni

Pg 31 059-38,23 **mąż i rodzina.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Lubasz, Poznań, Kórnik, Stęszew, Kraków, Gryżyna, Krzycko Małe, Lubawa, Brody, Swadzim, Gdynia, dnia 21 września 1937 r.

SAMOCHODY

produkcji koncesjonowanej wytwórni samochodów

LILPOP RAU i LOEWENSTEIN S. A.

Chevrolet

osobowe od 7.600,— zł podwozia ciężarowe, autobusowe i ciągówki od 7 800.— zł

Opel Olimpia

osobowe od 5.600,— zł

Buick 8-mio cylindrowe od 13.640,— zł

Pg 31 052-38,11 — dostarcza —

Józef Zagórski Poznań

Główne biura, obsługa, warsztaty reparacyjne **ul. Ogrodowa 17**
Telefon 33-84 i 33-85
SALON WYSTAWOWY i SKŁAD CZĘŚCI ZAPASOWYCH
Al. Marsz. Piłsudskiego 3 — telefon 33-87
Wytwórnia karoserii i garaże — ul. Polna 24, telefon 70-19

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 2449?

Skrzypczak - Poznań

św. Marcin 27 podwórze II p

Nadleśnictwo Państwowe Mosina
Dyrekcja Lasów Państwowych Poznań
powiat śremski

wydzierżawi w drodze przetargu ofert pisemnych prawo rybołówstwa i użytkowania trzciny na jeziorze Dębno o pow. 32.64 ha, położonym w leśnictwie Wielkawieś na okres 6 lat i 5 miesięcy tj. od 1. 11. 1937 r. do 31. III. 1944 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na jezioro Dębno" składać należy w kancelarii Nadleśnictwa do 28 października 1937 r. godz. 10, po czym nastąpi ich otwarcie o godz. 10,30 w obecności ewentualnie przybyłych oferentów. Oferta winna opiewać na roczny czynsz z 1 ha powierzchni w złotych w złocie cyfrowo i słownie (złoty w złocie w myśl rozp. Prezydenta Rzpl. Polskiej z dnia 5. 11. 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855) — oraz zawierać oświadczenie, że warunki przetargu na dzierżawę rybołówstwa na jeziorach, wodach i rzekach w nadleśnictwach Dyrekcji L. P. w Poznaniu z dnia 19. 12. 33 Nr. G. 260/2, znane są oferentowi i że się na nie zgadza bez zastrzeżeń. Na dotrzymanie warunków przetargu składać należy na konto Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu w P. K. O. Nr 206-835 wadium w wysokości 10% sumy ofiarowanego rocznego czynszu. Pokwitowanie z wpłacenia wadium należy dołączyć do oferty. Oferty bez wyraźnej zgody na warunki i bez kwitu na wadium są nieważne i nie będą rozpatrywane. ng 49 392

Koszty przetargu ponosi oferent, którego oferta będzie przyjęta. Przyjęcie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu, której przysługuje prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających oferentów, jak również prawo odrzucenia wyniku całego przetargu bez podania powodu i zarządzenia ponownego przetargu lub też wydzierżawienia jeziora z wolnej ręki.

Powołane wyżej warunki należy przeczytać w biurze Nadleśnictwa Mosina lub w miejscu wskazanym przez interesowanego, dokąd Nadleśnictwo prześle egzemplarz za zaliczeniem opłaty pocztowej listem poleconym do dn. 20. 10. 1937 r. i złożyć na nich czytelny podpis w dowód przeczytania.

Nadleśniczy Państwowy.

MATERIAŁY

na jesień i zimę
dla Pań i Panów

w wielkim wyborze znanej

BIELSKIEJ FABRYKI SUKNA

Gustaw Molenda i Syn

Poznań, 27 Grudnia 12 i Pl. Świętokrzyski 1

Zdrowotne

ogrzewanie centralne

do mniejszych mieszkań kotłem ciepło-wodnym **„NORMA"**

Ładna solidna budowa, prosta obsługa, różne wielkości. Koszty utrzymania niższe, jak u zwykłych pieców.

HÖNTSCH i S-KA Sp. z o. o.

ODLEWNIA KOTŁÓW OGRZEWALNYCH

Poznań - Rataje VI.

ng 47 931

DOTYCHCZAS NIEBYWAŁE! BEZPŁATNIE!.
Tylko kilka dni !!!

Poradnia Życia Jasnowidza Prof. Dżami zaangażowała z dalekiego wschodu fenomenalne, nieomylne MEDIUM GRIGO, przy pomocy którego Prof. Dżami opracuje każdego we wszystkich sprawach najdokładniej. Prof. Dżami opierając się na pełnowartościowym twierdzeniu nigdy nieomylnego Medium, **wybierze każdemu szczęśliwe numery i gwarantuje wygraną.** O ile wedle obliczeń kabalistycznych wygrana dla zgłaszającego się ma nastąpić. Prof. Dżami **prześle każdemu zupełnie bezpłatnie los.** Tajemnica Twej przyszłości tkwi w Twoim imieniu. Podaj więc imię nazwisko, datę urodzenia i nadeślij 1 złoty znaczkami na porto a znajdziesz klucz, którym otworzysz sobie wrota do szczęścia i dobrobytu. Horoskopy życiowe, choroby, miłosne, kradzieże, zakopane skarby, odnalezienie zaginionych osób będą dokładnie przez fenomen świata Medium Grigo ustalone. Osobiste przyjęcia z Medium Grigo codziennie. Adresować: **„Poradnia Życia Prof. Dżami", Kraków, Wielopole 3/IV.** n 49 476

JEŻELI CIERPISZ

na wątrobę, żołądek, kiszki, nerki lub pęcherz **PIJ SOK ŚWIĘTOJAŃSKIEGO ZIELA** (dziurawca) jest to wyciąg ze świeżego ziela. Magister EDWARD GOBIEC, Warszawa, Miodowa Nr 14/K.

Sprzedaż w aptekach i drogeriach. ng 49 428

FARBY LAKIERY POKOSTY

fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych
Poznan, Wodna 13. Tel. 53-26

ng 49 445

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025. d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10. w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Kupię
dom czynszowy z interesem w mieście powiatowym przy wpłacie 23 000 zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 396

Dom
ładny, 5 mieszkań, korzystnie sprzedam. Dębiec, Grzybowa 6, przy Południowej. zdg 23 349

3
morgi ziemi pod Poznaniem przy torze kolejowym z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Sołectwo, Chartowo. zdg 23 423-4

Willa
nowa czynszowa, komfortowa. — Cena 75 000. Wpłaty 50 000. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 23 607

Kamienica
5 składów, czynsz 7 000. Cena 50 000,—. Wpłaty 40 000.

Kamienicę
komfortowa czynsz 13 000. Cena 100 000. Wpłaty 80 000. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 606

Kupię
dom nowy Poznaniu, wpłaty 12 000, małą amortyzację od właściciela. Oferty Kurier Poznański zdg 23 564

Willa
Puszczykowie, piętrowa, 8 pokoi taras, ogród, 1.800 zamienię na 300—500 mórg dopłata. Adamski, Plac Nowomiejski 6a, telefon 1901. zdg 23 471

Kamienicę
sprzedam dochodową Poznaniu. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 406

Willa
dochód 3.000, bez podatku, stempli 27.000 wpłaty 20.000, Adamski, Plac Nowomiejski 6a, telefon 1901. zd 23 472

Kupię
dom, piekarnię, wpłaty 25 000.— Gozimirski, Inowrocław, Mikołaja 30. zdg 23 387

Dom
czynszowy z większą amortyzacją przy wpłacie 16 000,— kupię. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 415

Kamienica
nowa, 52 000, wpłaty 32 000, dochód 6 000.— Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zdg 23 443

Kamienica
nowa, dochód 8.000, cena 75.000, wpłaty 50.000 przyjmie mniejszym mieście dom dopłata. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 23 525

Willę
6 mieszkaniową Poznań, cena — 19 000.— sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 23 698

Kamienicę
narożnikową śródmieściu, konstrukcja żelazobeton. Dochód przedwojenny 16 000 sprzedam stodziesięć. Krzesiński, Piekary 8. Pg 31 056-57,427

Kamienica
nowoczesna lokale handlowo-przemysłowe, centrum sprzedam. — wpłaty sto, dochód wyżej dwadzieścia pięć tysięcy zamienię — mniejszy objekt, dopłata sto. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 654

Kamienicę
śródmieściu komfortem, cena — 73 000,— wpłaty 60 000,— dochód 10 000,—.

Willę
2×4, 1×3 mieszkaniową, ogrodem 33 000, dochód 3 200.—.

Parcele
700 m² Focha, 900 m² Park Wilsona tanio sprzedam.

Maciejewski,
Focha 81, telefon 62-66.
Ng 49 821

2. PIENIĄDZ

Akcje
Banku Związku Spółek Zarobkowych, Cegielski, Maj i inne kupię, Dobrucki, Warszawa, Alberta 12 mieszkanie 9. ng 49 950

Urzędniczka prywatna szuka
pożyczki 200,— zł
wysoki procent. Zabezpieczenie dobry weksel. Wiadomość Kurier Poznański zdg 23 603

4. OSOBISTE

Chcesz
być zdrowym, stołuj się w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 20 293/4

Za
długi męża nie odpowiadam. W. Krasińska, Poznań, Rom. Szymańskiego 8. zdg 23 726

Za
długi męża Augusta Kuczmińskiego nie odpowiadam. — Marta Kuczmińska, Poznań, Focha 65. zdg 23 642

Obelgę
rzuconą na p. Hugo Vercha z Rogoźna, cofam. Weilandt, Rogoźno. ng 50 054

7. SPRZEDAŻE

Wyżeł
w drugim polu bardzo dobry na sprzedaż. Piotrowski, Dakowy Mokre, Nowy Tomyśl. zdg 23 310

Świeczniki
stylowe

Kryształy
okazyjnie, „Lamus", Strzelecka 1. Pg 29 737-37.33

Winogrona 5,30
pięciokilowa przesyłka. Es-Wu. Zaleszczyki. zdg 21 543

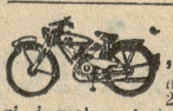

Motocykl „Phänomen"
motorem Sachsa 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena
695,—
Wul - Gum,
Poznań, Wielkie Garbary 8.
Pg 29 113-19.79

Watelina
wielki wybór dodatki krawieckie, guziki, Mikołajczak Świętosławska Jezuicka 12.
Pg 3 073-57.381

Winogrona
kuracyjne złotych 7.—. Orzechy włoskie świeże 8.—. Miód kuracyjny lipcowy 15.— pięciokilówk franko zaliczka. „Winnica" Zaleszczyki. zdg 22 400

Wielki wybór
Kryształów
różnych innych drobiazgów najniższe ceny tylko Jezuicka 10 (Świętosławska). — Asygnaty „Kredyt"

„Dom Okazyjnego Kupna"
Pg 29 734-3 568

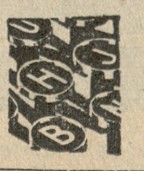

Maszyny
do pisania nowe i używane z gwarancją. — Skóra i S-ka Poznań — Aleje Marcinkowskiego 23. ng 49 446

„Meble W. Paetz"
Najnowocześniejsze wzory niskie ceny Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 48 796

Stół
mahoniowy, kanapa, fotele. Telefon 52-61. zdg 23 579

Krów
10, dobre dójki, wysoko cielne, wycielone. Telefon 19-01. zdg 23 474

Fortepian
używany tanio. Górna Wilda 29, m. 11. ng 49 968

Tokarnię
metrówkę. Szewska 21, m. 1. zdg 23 687

Kolonialka
towar mieszkanie — magiel — 1 500 zł. Adres Kurier Poznański zdg 23 435

Fiat 501
w bardzo dobrym stanie sprzedam. Jeżycka 42, garaż 8, od 3—6. zdg 23 409

Kocioł
4,7 m² niskoprężny okazyjnie. — „Technogaz", Dąbrowskiego 81. zdg 23 552

Motorek
rowerowy .Kręta 24 — 11, p 1165

Piekarnię
cukiernię 2,500 Wskaże Kurier Poznański zdg 23 513

Pianino
używane, dobrze utrzymane — sprzeda korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. Ng 49 807

Kapelusze
damskie welurowe, filcowe, aksamitne, żałobne najtaniej
Malczewski,
Szkolna 13. Matejki 1.
Ng 49 408

Maszyny do pisania
nowe, używane z gwarancją, wymiana. Dogodne spłaty. Kochanowicz i S-ka, Plac Wolności 13, obok 3 Maja.
Pg 29 740-37.44

Rzeźnictwo
Poznaniu 1.600.— Wskaże Kurier Poznański zdg 23 512

Z rozbiórki
belki, szalówka kantówka, okna, drzwi. Zgłoszenia Wolnica.
zdg 23 694

Dźwigary
profile 12. 16. 22. 30. — długości od 2.50 do 9 metrów. Okna, drzwi wrota sprzedam. Dąbrowskiego 38 zdg 23 701

Samochód
reklamowy Praga mało używany sprzedam okazyjnie. A. Jabłoński, Dąbrowskiego 8. zdrg 23 346

Modne
Kapelusze
Koszule
Krawaty
tanio. M. Paszek Poznań. Wrocław ska 30. zdg 22 974

Biżuteria Paryska
pończochy najtaniej
„Nowości"
Plac Świętokrzyski 4. zdg 10 111

Konia
wóz rzeźnicki sprzedam. Golak. Wodna 2. zdg 23 360

Harmonium
15 registrowe tanio. Świetlana 20 m. 1. zdg 23 669

Regały
kolonialki tanio oddam. Bukowska 35 — 1. zdg 23 651

Elektrolux
sprzedam. Księgarnia, Marcina 10 zdg 23 602

Restaurację
lokal z mieszkaniem, ewentualnie z meblami korzystnie dla młodych ludzi sprzedam. Adres Kurier Poznański zdg 23 594

Lokal
znany w Poznaniu, dobrze prosperujący sprzedam. Do objęcia około 20 tysięcy. Oferty Kurier Poznański zdg 23 636

Piec
żelazno-kaflowy, wyszamotowany dobrym stanie sprzedam. Wielkie Garbary 17. Restauracja. zdg 23 647

Futro
naturalne źrebce, dobrze utrzymane sprzedam. Bukowska 46, gospodarstwo. zdg 23 365

National
Kasę (pierwszorzędna) Poznańska 27a — 7. zdg 23 366

Resztówka
30 buraczanej, kontygent, 700 ctr. mieszkalny 12 pokoi, wielkopański park, ogród 6 mórg — przy mieście nad jeziorem, żywy martwy, żniwa, gotówka 16.000 Czajkowski, Chełmża Pom., Chełmińska 23. ng 49 980

Restauracja
Focha 82. zdg 23 040

Kawiarenkę
sprzedam. Adres Kurier Pozn. zdg 23 448

Wiatrak
dobrze utrzymany na sprzedaż. Wiadomość Drescher, Zduny — k. Krotoszyna, ul. Łacnowa 613 zdg 23 456

Pianino
czarne, zagr. Podgórna 13, m. 5. zdg 23 410

Sprzedam
interes zbożowy, bogata okolica ładowanie wprost na wagon. — Do objęcia 10.000.— Oferty Kurier Poznański zdg 21 621

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia, mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład. Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. d 24 255-6

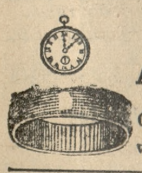

Półwiejska 3
A. Benenowski
Obrączki olbrzymi wybór. dg 24 075/6

Wóz
rzeźnicki, berlinka, tanio sprzedam. Marszałka Focha 158, skład rzeźnicki. Ng 49 820

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 22 976/7

Płaszcze
damskie — futra — mundurki gimnazjalne przoduja elegancją, cenami najniższemi
wprost
tylko z
fabryki
Wildowa - Syn
Wodna 1,
Specjalny dział miarowy. Asygnaty kredytowe. ng 49 346/7

Stoły
krzesła restauracyjne tanio sprzedam. Półwiejska 38 a, m. 8. zdg 23 631

Kolonialny skład
mieszkaniem bez konkurencji niebywała okazja dla kupującego tanio sprzedam. Focha 39, m. 17. zdg 23 625

Pewny dochód
bezkonkurencyjne przedsiębiorstwo handlowe oddam za 5 000 zł tylko poważni reflektanci. Oferty Kurier Poznański zdg 23 619

Dywan
chodnik. Focha 83. Klupś. zdg 23 604

Meble kuchenne
wprost wytwórni najkorzystniej. Piaskowa 3. Koniecki. zdg 23 567

Z powodu
wyjazdu sprzedam tanio dobrze prosperujący interes, artykuł pierwszej potrzeby, dochód miesięczny 1 000 zł. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 618

Skład
bławatów, towarów krótkich, dobrze prosperujący, woj. Warszawskim — miasto powiatowe 20 tys. sprzedam powodów rodzinnych, objęcie ca 30 tys. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 23 616

Młynek
elektryczny, waga uchylna Deyton, aparaty składowe do kawy. Adres Kurier Pozn. zdg 23 566

Steinway & Sons Blüthner
pianina, fortepiany, fisharmonie. Magazyn fortepianów. Marcina 22, podwórze. zdg 23 580

Odlewnia metali, dom mieszkalny
ogrodem, frontem budowlanym sprzedam lub wydzierżawię. Poznań. Górczyńska 19, telefon 64-43. Pg 31 046-57.423

Sprzedam
jednorocznego wyszkolonego setera, angielskiej rasy. Zgłoszenia Kurier Poznański dg 24 499

10. MAJĄTKI

Majątek
800 mórg Poznańskie, zamienię na kamienicę z dopłatą 30 000.—. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 672

11. KUPNA

Sztychy
obrazy, porcelanę, meble, broń, srebro złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus", Strzelecka 1 Pg 29 726-33.76

Wał Campbella
używany w dobrym stanie szerokości od 2 mtr w zwyż za gotówkę kupi majętność Głębokie, poczta Sławno, powiat Gniezno. zdg 22 033

Kupię
piec kaflowy przenośny. Oferty Kurier Poznański zdg 23 399

Pianino
kupię, cenę. Oferty Kurier Poznański zdg 23 451

Szafę
żelazną używaną kupimy, rozmiar 50×60 cm. Oferty Kurier Poznański zdg 23 573

Biurko
nowe kupię korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 23 464

Powielacz
płaski w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zdg 23 517

Kupię
50 krzeseł używanych chodniki — gablotki, stoły. Zgłoszenia telef. 30-42. zdg 23 692

Wannę
emaliowaną kąpielową. Świetlana 20 — 1. zdg 23 670

12. DO WYNAJĘCIA

3 pokojowe
od zaraz, Chocimska 67, Osiedle Grunwaldzkie, blisko tramwaju. zdg 23 187

Czteropokojowe
komfort, hol, balkon, Śląska 11, Sołacz. zdg 23 145

3 pokoje
z kuchnią i luksusową łazienkę — bezpodatkowe 4 piętro
Ratajczaka 38
Zgłoszenia pisemne do biura. — Wały Leszczyńskiego 7. zdg 23 333

5
pokojowe Patr. Jackowskiego — I ptr. od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 22 990

Pięciopokojowe
z komfortem II piętro przy ul. Słowackiego 37. zdrg 23 450

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe, zaraz. Słowackiego 30. zdg 20 750

Trzypokojowe
łazienką, 4 piętro, 55 zł. zaraz Focha 125. zdg 22 080

Pięciopokojowe
Oferty Kurier Poznański zdg 23 043

Czteropokojowe
Oferty Kurier Pozn. zdg 23 042

Pokój
kuchnią. Sielska 45, m. 7. zdg 23 431-2

Dwupokojowe
kuchnia gospodarza 1. 10. ul. Chmielna 1, narożnik św. Szczepana. Dębiec . zdg 23 612

Dwupokojowe
bezpodatkowe, łazienka, 55,— zł od 1. 10. Grodziska 26. zdg 23 563

4 pokojowe mieszkanie
komfortowe, centralne ogrzewanie, dom ogrodowy, I piętro, Słowackiego 18. Oglądać 9—11 i 3—5. Zgłoszenia Niegolewskich 4. m. 7, telefon 65-49. Pg 31 050-38.7

Ogrodowa 12
sześciopokojowe odnowione. Informacje m. 7. zdg 23 589

4 pokojowe
komfortowe, centr. ogrzewanie, od zaraz. Winogrady 104. zdg 23 556

Centrum
4 pokojowe, 2 piętro, 1 pokojowe parter, z przyległym lokalem na biuro w nowoodbudowanym zaraz. Stawna 13. zdg 23 688

5
pokoj wszelki komfort, garaż, — śliczny ogród, dużo owoców — okazyjnie wydzierżawię, telefon 62-66. zdg 23 420

Trzypokojowe
komfortowe tanio. Wędzikowski, Piekary 11. zdg 23 521

Dwupokojowe — Trzypokojowe
„Be-Em-Es"
Grudnia 19. zdg 23 514

Przecznica 3
6 pokoi, centr. etażowe, wys. parter, ogród, odnowione. Od 2—3 i 5—6. zdg 21 241

Trzypokojowe Czteropokojowe
Stary Rynek 44, wolne. Zgłoszenia Św. Marcin 5, m. 8. zdg 23 707

15. POKOJE UMEBL.

Gabinet
z komfortem, łazienka, nocne światło w klatce schodowej od 1. 10. Kwiatowa 3, m. 5, II p. zdg 22 790

Niekrępujący
Wielkie Garbary 48 — 10. zdg 23 345

Pokój
dwuosobowy, Grottgera 3 — 1a. zdg 23 348

Niekrępujący
frontowy, Chwaliszewo 53/4 — 4 zdg 23 049

Mickiewicza
15 m. 5, solidnemu panu. zdg 23 439

Działyńskich
2 — 7 jedno-, dwuosobowy, słoneczny, utrzymanie. zdg 23 453

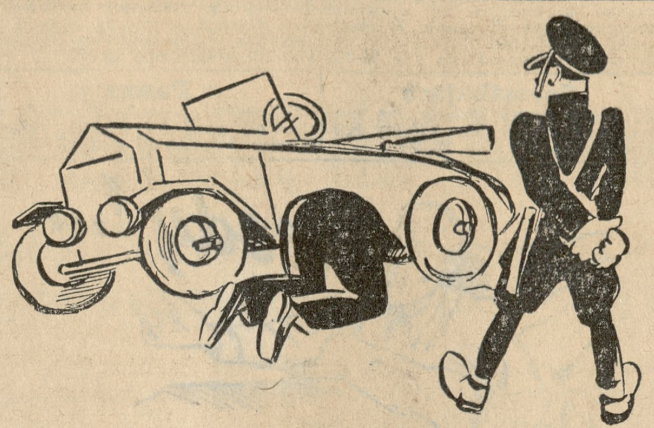

Gdyby Pan nadał ogłoszenie do „Kuriera Poznańskiego" „Kto naprawia samochody" nie miałby Pan teraz kłopotu na ulicy. — W przyszłości niech Pan pamięta: Ogłoszenie w „Kurierze Poznańskim" spełnia zawsze swe zadanie. zg 1971

Pięciopokojowe
III. odnowione komfort, tanio. — Chełmońskiego 9. zdg 23 712

Dwupokojowe
trzypokojowe, centrum. „Jur" Piekary 26. zdg 23 696

Pokój
wprost od gospodarza. Kościelna 40, skład kolonialny. zdg 23 693

Trzypokojowe
łazienka, odstąpie 100 zł. Staszica 4 — 11, dom ogrodowy. zdg 23 667

Słoneczne
2 pokoje kuchnia, wynajmie gospodarz, ul. Palacza nr. 20. zdg 23 673

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
kuchnią, pewny płatnik Łazarz-Jeżyce. Oferty Kurier Poznański zdg 23 183

Jednopokojowe
przynależnościami, wojskowy. — Oferty Kurier Pozn. zdg 23 356

Poszukuję
3 pokoje z kuchnią, garaż i składnica od 1. 10. 37 z podaniem ceny. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 23 344

Urzędnik
poszukuje 3—4 pokoj. mieszkania w centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 23 463

Poszukuję
pokoju kuchnię śródmieściu. — czynsz z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 23 692

Bezdzietne
małżeństwo szuka pokoju lub z kuchnią, płacę z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 23 581

Urzędnik
państwowy poszukuje od października mieszkania 3 pokoj. — Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 23 385

Portierstwa
większym domu poszukuje mechanik — szofer. Oferty Kurier Poznański zdg 23 381

Kolejarz
z dzieckiem poszukuje pokoju — kuchnia, dam z góry Wilda, Łazarz. Oferty Kurier Poznański zdg 23 445

Bezdzietni
pewny płatnik poszukuje 2—3 pokoje, tylko centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 23 544

Poszukuję
2, 3 pokoje z łazienką, możliwie centrum urzędn. bankowy, 2 osoby. Punktualny płatnik. Obecne mieszkanie zajmuje przez 18 lat. Oferty Kurier Poznański zdg 23 543

Urzędniczka
etat. państw. 2—3 pokojowego mieszkania. Oferty cena Kurier Poznański zdg 22 013

14. ZAMIANA MIESZK.

Zamienię
3 pokoje komfortowe na 2 pokoje z elektr. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 361

Zamienię
pokój kuchnia, śródmieściu, na podobne lub 2 pokoje kuchnie. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 379

Czteropokojowe
komfortowe Słowackiego, czynsz 60,— zamienie na trzypokojowe, śródmieściu. Oferty Kurier Poznański zdg 23 524

Matejki
58 — 9. zdg 23 438

Dwuosobowy
elegancki, doskonałym utrzymaniem, Skarbowa 3, m. 4. zdg 23 462

Ładny
pokój 2 panom. Szamarzewskiego 36 — 9. zdg 23 614

Wyjątkowo
piękny dwuosobowy utrzymaniem obiadami tanio. Działowy 11—7. zdg 23 570

Próżny
Skarbowa 11 — 6. zdg 23 557

Jedno
dwuosobowy utrzymaniem, bez. 3 Maja 3a — 15. zdg 23 479

Frontowy
niekrępujący. Działyńskich 11. — Matuszek, parter. zdg 23 467

Zaraz
wzgl. 1. 10. Wierzbięcice 22 — 7. zdg 23 487

Cicha 19
2 pokoiki umeblowane, osobnym wejściem dla poważnych osób na stanowisku. zd 23 484

Pokoik
Ogrodowa 13 — 15. zdg 23 482

Dwuosobowy
wygodami, utrzymaniem — bez. Długa 11 — 10. zdg 23 481

Adwokata
2 duże, łączne, parterze. Telefon 19-01. zdg 23 473

Próżny
Wierzbięcice 8/5. zdg 23 509

2
niekrępujące, frontowe, elektryczność (kuchnia) Bukowska 7 — 9. zdg 23 497

Pokoik
Szamarzewskiego 26a, m. 4. zdg 23 656

Elegancki
próżny niekrępujący, względnie dwa Wolności 4 — 5. zd 23 685

Pokój
jedno- dwuosobowy spokojnej osobie tanio, Słowackiego 37 — 10. zdg 23 682

Szkolna
10 — 12. zdg 23 386

Śniadeckich
28 — 4, ładny dwuosobowy. zdg 23 369

Pokój
panu. Strzelecka 2, m. 5. zdg 23 433

Pokoje
eleganckie, czyste, ciepłe. Składowa 1 — 7. zdg 23 554

Miły
wygodami. Kwiatowa 3 — 3. zdg 23 551

Duży
pokój frontowy na trzy osoby. Działyńskich 10, m. 6. zdg 23 546

Focha
28 — 7. zdg 23 545

Komfortowy
czysty, ewentl. biuro. Ratajczaka 11a — 82, wejście 5. zdg 23 540

Przyjezdnym
niekrępujący. Matejki 45 — 6. zdg 23 699

Pokój
Strzelecka 5 — 4. zdg 23 700

Niegolewskich
16 — 9. zdg 23 709

Śródmieście
frontowy, słoneczny, centralne. — Zygmunta Starego 9 — 24, wejście podwórza. zdg 23 710

Bukowska
9 — 4. zdg 23 711

Czysty
frontowy. Kanałowa 7 — 4. zdg 23 729

Słowackiego
29 — Kwaśniewski. zdg 23 721

Pokój
dwuosobowy. Piotra Wawrzyniaka 14 — 19. zdg 23 658

Pokój
czysty, dobre utrzymanie. Plac Sapieżyński 4 — 4. zdg 23 655

Dwu
jednoosobowy utrzymaniem. — Działyńskich 7 — 9. zdg 23 591

Przecznica
2—4. zdg 23 645

Pokój
z utrzymaniem. Górna Wilda 3, m. 22. zdg 23 639

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem), pianino. zdg 23 649

16. SZUKA POKOJU

Eleganckiego
pokoju, okolica Opery, telefonem, łazienką, ewentualnie pianino poszukuję. Zgłoszenia Opera, portier. zdg 23 418

Od
zaraz poszukuję pokoju ciepłego, czystego na I, II piętrze. Między ulicami: Kraszewskiego, Jasną, Poznańską, Grunwaldzką. Oferty Kurier Poznański zdg 23 541

Próżny
duży, słoneczny, czysty, pokój od 1. 10. ewtl. później potrzebny. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 393

Student
jednoosobowego utrzymaniem — Łazarz — Jeżyce. Zgłoszenia cenę Kurier Poznański zdg 23 374

Czystego
stały, nisko, 20.— Oferty Kurier Poznański zdg 23 359

Jednoosobowego
25.— zł Jeżyce — Łazarz, zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 617

Pokoju
czystego 25.— solidny, stały. — Oferty Kurier Pozn. zdg 23 587

Pokoju
niekrępującego jednoosobowego. Łazarz — Jeżyce. Oferty Kurier Poznański zdg 23 584

Poszukuję
pokoju małego, dwoje osób do 20,— Oferty Kurier Poznański zdg 23 502

Śródmieściu
do 20,— Oferty Kurier Pozn. zdg 23 496

Urzędniczka
czystego, słonecznego 1. 10. Oferty Kurier Poznański zdg 23 377

Śródmieście
parter, niekrępujący, elegancki utrzymaniem, bez. Oferty Kurier Poznański zdg 23 675

Dwuosobowego
niekrępującego, niedrogiego, centrum, początek Jeżyc. Oferty Kurier Poznański zdg 23 599

Czysty
niekrępujący z dobrym utrzymaniem i wszelkimi wygodami nie wysoko, poszukuje urzędnik na stałej posadzie. Oferty Kurier Poznański zdg 23 597

17. LOKALE

Kawiarenka
latem specjalność lody. Łazarz, Adama Jeskego. zdg 21 909

Lokale
na biura, ewentualnie mieszkanie 4, 7 i 11 pokoi, wysoki parter — front, mogą być od października ulica 3 Maja nr. 3. Oglądać od 9 do 14. Wiadomości u portiera. zdg 23 151

Piec
piekarski oraz
Skład
z mieszkaniem razem, osobno od gospodarza. Półwiejska 16 — wskaże dozorca. zdg 22 360

Skład
nabiału, dobre miejsce. Telefon 62-66. zdg 23 419

Sprzedam
urządzenie składu, solidne, dębowe, oszklone, nadające się do różnych branż. Obejrzeć: Micuk, 27 Grudnia 14. zdg 23 532

18. DZIERŻAWY

Zabudowania
gospodarcze w Poznaniu z ziemią lub bez poszukuję celem dzierżawy. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 367

„Iskra"
– baterje –
– anody –
A. PIECHOCKI, POZNAŃ
Pg 29 742/3-37,247/8

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 22 września.

6,15 audycje poranne; **11,15** audycja dla szkół: a) „Przyjaciele" — opowiadanie, b) tańce polskie — płyty; **11,40** gra Micha Elman — skrzypce (płyty; **11,57** sygnał czasu; **12,03** dziennik południowy; **12,15** félieton prawno-społeczny; **12,25** koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń); **15,45** wiadomości gospodarcze; **16,00** „Z mojego warsztatu" — szkic literacki (z Krakowa); **16,15** pieśni górnośląskie w wykonaniu chóru męskiego „Echo" z Mysłowic pod dyr. Józefa Lubczyka (z Katowic); **16,45** wydarzenia morskie w Hiszpanii — odczyt; **17,00** Stan. Golestan: Kwartet As-dur (z r. 1923) — i wykonanie; **17,30** piosenki w wykonaniu zespołu wokalnego „Te 4" pod dyr. Wandy Vorbond-Dąbrowskiej; **17,50** samochód i jego silnik — pogadanka; **18,00** chwila Biura Studiów; **18,15** melodie filmowe — płyty; **18,50** pogadanka aktualna; **19,00** słynni dyrygenci — XXII audycja — Filip Gaubert — płyty; **19,50** wiadomości sportowe; **20,00** „Opowieść króla cyganów" — audycja muzyczno - słowna w oprac. Stanisława Roy'a (z Poznania). Wykonawcy: Eugeniusz Raabe — skrzypce, Stanisław Roy — śpiew chór męski i inni; **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** pogadanka aktualna; **21,00** koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego (fortepian); **21,45** „Rodzice i dzieci" — obrazek **22,00** muzyka taneczna w wyko[illegible] Małej Orkiestry P. R.; **22.5[illegible]** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA

Warszawa II (Mokotów). **13.00** koncert z udziałem Gaspara Cassado (płyty); **14.00** pare informacyj; **14.06** koncert rozrywkowy — (płyty); **15.00** pogadanka aktualna; **15.10** „Życie kulturalne stolicy"; **15.15** polskie pieśni i utwory fortepianowe; **22.00** wiadomości sportowe; — **22.05** kwadrans poezji: Wiersze Kajetana Węgierskiego. **22.20** muzyka lekka (płyty); **23.15** muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 11.40 lekka muzyka na organach (płyty); **12.15** muzyka dla wsi (płyty); **13.00** „Życie kulturalne i społeczne Poznania"; **13.05** lekka muzyka (płyty); **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** muzyka artystyczna dla dzieci (płyty); **14.40** „Co dzieci usłyszą przez radio?"; **18.10** pieśni w wykonaniu Marii Janowskiej - Kopczyńskiej. Przy fortepianie Władysław Raczkowski: **18.30** intermezzo (płyty); **18.45** wiadomości sportowe lokalne; **19.00** piosenki w wykonaniu Władysława Okszy — baryton; — **19.20** „Niewątpliwy bohater" słuchowisko: **23.00** z twórczości Edwarda Griega (płyty). (Ku czci 30-letniej rocznicy śmierci kompozytora: **18.45** wiadomości sportowe lokalne: **19.00** „Gdzieniegdzie domki" — pogadanka; **19.10** orkiestra wojskowa pod dyr. or. Jana Nowackiego; **19.40** pogadanka aktualna; **20.00** „Zagłębie Dąbrowskie ma głos...".

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Koenigsw. Koncert rozrywkowy. — **16.20 Bratisława.** „Dwaj anachoreci Słowacji w IX wieku — pogadanka; **17.00 Monachium** — Muzyka popularna. **17.15 Wiedeń** Współczesna muzyka austriacka.

18.00 Berlin. Muzyka rozrywkowa. **Koenigsw.** Recital fortepianowy Borcka. **Wrocław.** Koncert solistów (wiolonczela i fort.).

19.00 Frankfurt. — Muzyka i śpiew. — **Bruksela flam.** Pieśni Schuberta. **Lipsk.** Utwory Haydna. **19.25 Wiedeń.** Koncert symf.

20.00 Bruksela flam. Muzyka Strawińskiego. — **Beromuenster.** „Piękna Helena", op. kom. Offenbacha. **Sztokholm.** „Orfeusz i Eurydyka", op. Glucka. **Londyn.** Koncert symf. z Queens-Hallu (J. S. Bach). **20.10 Hamburg.** Audycja wesoła. **Berlin.** Do słuchu i tańca. **20.20 R. Paris.** „Hamlet" op. Thomasa. — **20.30 Strasburg.** Koncert symf.

21.00 Mediolan. Muzyka z wystawy radiowej. **Droitwich.** Koncert ork. detej. **Rzym.** Muzyka klasyczna **Sztutgart.** Kwartet smyczkowy b-dur Beethovena. — **21.15 Kopenhaga.** Muzyka włoska.

22.00 Budapeszt. Muzyka z płyt. **22.10 Bruksela fr.** Muzyka symfoniczna z płyt. **22.20 Kopenhaga.** Francuska muzyka skrzypcowa. **22.30 Lipsk.** Muzyka taneczna.

23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna (do **0.30**). **Tuluza.** Rozmaitości muzyczne. **Wrocław.** Muzyka lekka.

24.00 Frankfurt i Sztutgart. Koncert utw. Mozarta

Plac
opłotowany, biuro, stajnia, szopa wydzierżawię. Poznańska 18 zdg 23 657

Doświadczonej dzierżawczyni oddam w
dzierżawę
willę w Zakopanem. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 697

23. ROZMAITE

Łóżko
lub leżankę prosimy zaofiarować dla potrzebującej rodziny. Tow. Pomocy dla Inteligencji, św. Marcin 8, telefon 36-34. zdg 23 338

Chory
na gruźlicę po wyczerpaniu własnych funduszów prosi chociażby o drobne ofiary celem ukończenia leczenia odmą sztuczną. Łask. ofiarodawcom wskaże adres — ekspedycja Kuriera Poznańskiego pod zdg 23 337

Inteligentni
małżeństwo (z zawodu książkowy) mający 2-letnią córeczkę z powodu braku pracy, proszą szlachetnych Państwa o zaofiarowanie dla dziecka używanego płaszczyka zimowego, sukienki, względnie o jakieś inne, ciepłe, niepotrzebne już rzeczy, na zimę. — Łaskawe oferty Kurier Pozgnański zdg 23 441

Akuszerka
Poznań Strzelecka 2
przy Świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 24 318-9

Przeprowadziłem
się Gen. Sowińskiego 16, masażysta — sanitariusz. Ludwig. zdg 23 479/80

Kradzieże
oszustwa eksmisyjne wyświetla Detektyw „Oko", St. Rynek 71/72. zdg 23 703

Pianino
zamienię na fortepian. — Zgłoszenia tel. 30-42. zdg 23 691

24. NAUKA

Pierwszorzędnej
łaciennicze z francuskim ewentualnie matematykę, pokój za lekcje. Ostroroga. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 622

Korepetycyj
udzieli student za pokój. Oferty Kurier Poznański zdg 23 510

Pomoc
nauce, niemieckie dam za obiady Dzielnica Łazarz. Oferty Kurier Poznański zdg 23 681

Angielskiego
języka — możliwie u rodowitej Angielki poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 23 380

Lekcje
angielskiego, francuskiego. — Marynarska 5, I p. Zgłoszenia przed południem. zdg 23 414

Stenografia
pisanie maszynami. Ogrodowa 16, II. zdg 23 533

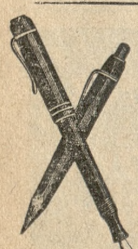

Pióra Wieczne
również naprawa
Ołówki
automatyczne
Papier
Wszelkie przybory szkolne i rysunkowe Hurt. — Detal.
Aquila,
Św. Marcin 61 — Plac Wolności 9. ng 49 514

TEATRY

Poznań, wtorek, 21. 6.

TEATR POLSKI: Wtorek, 21. 9. Balet Parnella.
Środa, 22. 9. Balet Parnella.

CYRK STANIEWSKICH, ul. Fr. Ratajczaka, Środa, 22. 9. br. 2 przedstawienia o 4.30 po poł. i 8.30 wiecz.

KINA

Poznań, wtorek, 21. 9.

APOLLO: „Znachor".
CORSO: „Potępieniec".
GLORIA: „Dama Kameliowa".
GWIAZDA: Zakochane kobiety.
METROPOLIS: „Jego Złota Rybka".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ostatni poganin".
RENAISSANCE: „Krew na morzu".
SŁOŃCE: „7 policzków— 7 całusów".
SFINKS: „Trędowata".
ŚWIT: W zamieci żelaza i ognia.
TĘCZA-Łazarz. „Płomienne serca".
TĘCZA-Wilda: „Anthony Adverse".
WILSONA: „Król kobiet".

25. MUZYKA

Wielkopolska Szkoła Muzyczna
Ratajczaka 36. Filia Focha 47. Prospekty bezpłatnie. zdg 21 783

Kursy
gry fortepianowej, dyplomowana nauczycielka
Aleje Marcinkowskiego 1 m. 8
(dom narożny). zdg 23 253

Maria
Szczerbińska
(Dyplom)
Aleje Marcinkowskiego 21
Wodna 8. Lekcje gry fortepianowej.
Popisy
zdg 23 347

Rutynowany
skrzypek z repertuarem i saksofonista z licznym instrumentem od 1 października 37. Zgłoszenia Kurier Poznański p 1166

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady w lepszym domu, od 1. 10. br. — Oferty Kurier Pozn. zdg 23 394

Posługaczka
uczciwa, pracowita, dobrymi świadectwami, bardzo dobrym poleceniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 375

Inteligentna
sumienna do samodzielnego prowadzenia domu do 1 lub 2 osoby poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 354

Bardzo
skromnym wynagrodzeniem szukam posady, dobrym gotowaniem uczciwa, mniejszy, lepszy dom. od 15-go. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 178

Osoba
lat średnich, sympatyczna, szuka jakiejkolwiek posady do gospodarstwa domowego u samotnej osoby, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 23 335

Samodzielna
gotowaniem, rok nauki, szukam od 1. 10. posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 437

Gosposia
samodzielna, uczciwa, miłego usposobienia szuka posady do jednej osoby lub małej rodziny. — Oferty Kurier Poznański zdg 23 446

Pierwszorzędna
pokojowa — z pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje posady do lepszych domów od 15 października 1937 r. Łaskawe zgłoszenia prosze do Kuriera Pozn. zdg 23 411

Osoba
inteligentna, dobrego domu, znająca wszechstronnie gospodarstwo, szuka posady gospodyni samodzielnej, probostwie lub samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 22 695

Kucharka
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 23 400

Panienka
3 lata szkoły gospodarczej, samodzielna, zna szycie, robótki ręczne przyjmie posadę wyręczycielki pani domu. Oferty Kurier Poznański zdg 23 558

Inteligentna
chętna pracowita, prędka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty Kurier Pozn. zdg 23 674

Gotowaniem
do wszystkiego poszukuje posługi lub posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 434

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem, dobre świadectwa szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 23 421

Z gotowaniem
przy małej rodzinie szukam miejsca dla siostry. Oferty Kurier Poznański zdg 23 428

Sierota
lat 18 szuka posady do lekkich prac domowych. Maria Piechówna, Sieraków. zdg 23 401

Gosposia
rok gospodarstwa, praktyka szuka zaraz posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 679

Posługę
z gotowaniem, bez gotowania poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 519

Polecić
mogę uczciwą dziewczynę do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 23 706

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 23 391

Szukam
posługi. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 522

b) Inni

Sekcja Pośrednictwa Pracy
„Bratniej Pomocy" SSSUP. — działalność w lokalu przy Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46, codziennie od godz. 8 do 15. Poleca sumiennych i wykwalifikowanych korepetytorów, biuralistów, wychowawców. zdg 15 265-6

Inteligentna
szuka posady gospodyni ewentl. wyręczycielki pani domu. Zgłoszenia Agentura Kuriera Pozn. Krotoszyn. ng 49 938

Uczciwy
skromny pracownik biurowy w bardzo krytycznym położeniu — prosi o jakąkolwiek pracę lub pomoc materialną na założenie straganu na Kresach Wschodnich. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 23 373

Początkująca
do biura szuka posady za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 23 357

Poszukuję
posady do pomocy w składzie. — Oferty Kurier Pozn. zdg 23 588

Kuchmistrz
kawaler, siła pierwszorzędna poszukuje posady, miejscowość — obojętna. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 429

Krawcowa
szuka posady poza dom 1.50 dziennie. Ul. Niegolewskich 16, m. 9. zdg 23 708

Bufetowa
przystojna uczciwa, pracowita — obsługa gości, język niemiecki — zna ekspresso szuka posady — 1 października, miejscowość obojętna. Oferty uprasza Kurier Poznański zdg 23 713

Higienistka
szkolna — pielęgniarka poszukuje pielęgnacji w lecznicach lub w szpitalu prywatnie. Oferty Kurier Poznański zdg 23 728

Wielkopolanka
znająca ekspedycje kolonialno-drogeryjną, umiejąca haftować i szyć prosi o stosowną posadę. — Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 23 678

Panna
inteligentna poszukuje posady do starszej pani lub dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 23 643

wody!...

Dokuczliwe pragnienie u chorych, trawionych gorączką, gasi doskonale kwaskowaty w smaku płynny owoc „S A N A" – naturalny sok owocowy - produkt wytwórni płynnych owoców

W. CZAJKA - KOŚCIAN

„SANA" do nabycia wszędzie

Pg 31 034-36,70

Biurowa
siła pomocnicza z ukończonym Liceum Handlowym poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 23 343

Prasowaczka
dobra siła, kilkuletnia praktyka, szuka posady. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 23 334

Panienka
inteligentna, — szuka posady w składzie, gwarancja. Branża obojętna. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 458

Ogrodnik
kawaler, dzielny w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 460

Chciałbym
się wyuczyć za mechanika w warsztacie mechanicznym, naprawy motocykli. Poznań lub poza miejscem. Starszym wieku, mam talent. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 399

Emerytowany
podoficer wet. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na majątku. Zgłoszenia Józef Nowak, Wierzeja — poczta Grzebienisko, pow. Szamotuły. zdg 23 045

Ekspedient - dekorator
bławatno - konfekcyjny poszukuje posady od zaraz lub później Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 22 248

Ogrodnik
kawaler, lat 36, samodzielny poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 22 223

Panienka
inteligentna, lat 17, przyjmie posadę w biurze jako początkująca lub w gabinecie lekarskim. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 23 561

Stenotypistka
polsko-niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 523

Dzielna
krawcowa poszukuje posady poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 23 505

Podróżujący
z własną lokomocją szuka posady. Błoch. Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 23 390

Biuralistka
obeznana wszelkimi sprawami biurowymi, pisząca na maszynie, język niemiecki od 1. 10. 1937 szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 23 382

Urzędnik gospodarczy
kawaler, lat 46, z gwarancją 4 4 tysiące zł. przyjmie każdą posadę od 1. 10. i bez wynagrodzenia. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 677

Pielęgniarka
szuka posady do chorych lub — starszego państwa. Oferty Kurier Poznański zdg 23 595

Kuchmistrz
siła pierwszorzędna, obejmie posadę zaraz, zna cukiernictwo — zapasy, długoletnie świadectwa. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 593

Ogrodnik
żonaty, lat 29, 12 lat praktyki — w tym 4½ Francji, przyjmie posadę. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Jarocin. ng 50 056

27. WOLNE MIEJSCA

Poszukiwany na województwo Poznańskie (za wyj. m. Poznania) energiczny
przedstawiciel
na prowizję, odwiedzający składy spożywczo-kolonialne, do sprzedaży wszelkiego rodzaju kasz jęczmiennych i grochu polerowanego. Oferty wraz z referencjami i podaniem firm, dla których obecnie pracuje, nadesłać pod adresem „Młyn Nowaka, Kalisz, skrzynka pocztowa 171 zdg 23 209

Apteka
prowincji poszukuje magistry 1. 10. referencje, warunki. Oferty Kurier Poznański zdg 23 220

Ogrodniczka
samodzielna lub zdolna, ze szkołą i praktyką. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Biała Podlaska, skrz. pocztowa 36. zdg 23 208

Potrzebny
praktykant gospodarczy od 1. 10. b. r. Zgłoszenia Zarząd majątku Osiek, poczta Krzywiń, powiat Kościan. dg 24 491

Rysownik
do biura technicznego może złożyć własnoręczną ofertę oraz życiorys do Kuriera Pozn. pod dg 24 495

Przyjmiemy
inteligentnych panów do przyjmowania zamówień na encyklopedie i inne poważne dzieła naukowe w spłatach ratalnych. Zarobek duży. Pierwszeństwo b. urzędnicy i emeryci. Zgłoszenia osobiste św. Marcin 28. II p. front. m. 9. godz. 10—12. Pg 30 085-57,391

Uczciwe dziewczę
do dzieci. Ratajczaka 40, m. 10. zdg 23 515

Piegi giną OD KREMU i MYDŁA EFELIS
R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 49 451/6

Fryzjer
damsko-męski potrzebny. Żabikowo, Lipowa. Zgłoszenia Stary Rynek 5, Jatki 20. zdg 23 465/6

Do dzieci
dziewczyna zdrowa i czysta od zaraz. Poznań, Przecznica 3, m. 8. zdg 23 575/6

Dziewczyna
do wszystkiego (skromne gotowanie 2 osoby) czysta, zdrowa — uczciwa zaraz. Zgłoszenia możliwie z fotografią do Kuriera Poznańskiego pod zdg 23 408

Dziewczyna
do wszystkiego skromnym gotowaniem potrzebna od 1. 10. 37. Solacz, Nad Wierzbakiem 26, — m. 3, 4—6. zdg 23 402-3

Dziewczyna
do wszystkiego na mały majątek potrzebna. Grobla 27 a, m. 1. zdg 23 613

Panienka
kuchni obsługi gości lokalu zaraz. Strzelecka 3, kawiarnia. zdg 23 609

Młodą
inteligentną, początkującą praktykantkę biurową, piszącą już na maszynie przyjmiemy na czas próbny od zaraz. Zgłoszenia do „Par", Al. Marcinkowskiego 11, pod „38,8". Pg 31 049-38,8

Panienka
do podnoszenia oczek potrzebna. Haftoplis, Stary Rynek 6 (Wiankowa). zdg 23 559

Poważne
przedsiębiorstwo robót ziemnych poszukuje kierownika biura — obeznanego z zakupami, korespondencją i świadczeniami socjalnymi. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego dg 24 496

10—15 zł
dziennie zarobią sprzedawcy pokupnego towaru zagranicznego. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 486

Fryzjerka
zdolna może się zgłosić. Pocztowa 26. zdg 23 689

Młodszy
pomocnik kołodziejski potrzebny. Górna Wilda 55a. zdg 23 684

Potrzebna
dobra kucharka i kelnerka do kasyna oficerskiego. Zgłoszenia do kasyna pac. Solacz. zdg 23 407

Szczotkarki
zarazem do prowadzenia gospodarstwa poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 23 526

Dziewczyna
do prac domowych potrzebna. — Graniczna 15, m. 4. zdg 23 705

Nauczyciel (ka)
doświadczony, dobre referencje, dla chłopca na wieś 6. powszechna, francuskie, niemieckie. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 23 715

Służąca
zaraz potrzebna. Skryta 7, m. 4. zdg 23 690

Uczennica
szycia. Szamarzewskiego 20/22 — m. 10. zdg 23 666

Uczeń
do buchalterii potrzebny kaucja. Oferty Kurier Pozn. zdg 23 668

Higienistka
przychodnia, młodsza z praktyką do lekarza, specj. Plac Nowomiejski 3, m. 8. Pg 31 053-38,14

Czysta
zdolna dziewczyna od zaraz potrzebna. Wielkie Garbary 13 — restauracja. zdg 23 370

Krawiec
tylko pierwszorzędny duże sztuki potrzebny. St. Rynek 10 — 4, 8—9. zdg 23 621

Potrzebna
skromna nauczycielka do przerób, pierwszych klas gimn. Fortepian. Zgłoszenia z podaniem warunków. Maj. Lipinki, poczta Starogard. zd 23 455

Kucharka
dobrze polecona, również do prac domowych przy drugiej dziewczynie potrzebna do lekarza. — Prowincja. Zgłoszenia, odpis świadectw Kurier Poznański zdg 23 362

Zdolnych
krawców przyjmie. F. Szumnarski, Wielkie Garbary 6. zdg 23 652

Panienka
z branży papieru - tytoniu. Aleja Marszałka Piłsudskiego 9, skład papieru. zdg 23 646

Korespondentka
biegle pisząca na maszynie z praktyką. Oferty z odpisami świadectw do Kuriera Pozn. zdg 23 598

Chrześcijańska
Fabryka Przetworów Owocowych z wyrobioną klientelą poszukuje solidnego
wspólnika
fachowca, celem rozszerzenia — oraz zaprowadzenia nowych artykułów. Oferty: „Ruch", Kraków, pod „Wytwórnia". ng 50 055

Dziewczynę
do wszystkiego — pranie, gotowanie, poszukuję. Mickiewicza 21/25 — 1. zdg 23 644

29. RYNEK ZWIERZĘCY

Pinczerek
na sprzedaż. Dąbrowskiego 98, m. 14. zdg 23 704

31. ROZRYWKA

Tylko
fabryczny markowy aparat jak
Telefunken
lub inny
kupimy
bowiem radiomonterzy i radioeksperci uznając niepowodzenie swej produkcji przystąpili do sprzedaży tylko markowych aparatów. Rękojmią gwarancji jest jednak poważna firma radiowa, a taką jest:

Radiomechanika
św.
Marcin
numer
25
telefon 12-38. dg 24 300

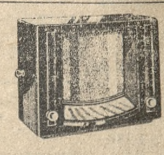

Rewelacyjne
wzmacniacze detektorowe
2.70
głośniki
detektorowe 6.50
Radioaparaty
wszystkich typów do 18 miesięcy spłat przy wpłacie zł 10,—. Pożyczki Państwowe 100 za 100.
Centrum Kamiński,
Poznań, St. Rynek 13/14 ng 49 825-6

Casanova
Masztalarska — najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana. zdg 23 493

Jednak
kupię tylko siedmioobwodową superheterodynę
Kosmos, Pionier
za cenę wyjątkową
295,—
w firmie
Pełczyński,
Fredry 12. zdg 23 676

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze zdg 21 209/10

Humor zagraniczny

— Panno Zosiu, taka pani dziś blada!
— Ano, ponieważ nie powiada pan nic takiego, od czego bym się zarumieniła. (Tidsfördrif) (M)

Przedpłata na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10 kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami: potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane drożej z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.